

Jadwiga Anna Badura
Natalia Maria Ruman
Aleksander Spyra

POLSKIE KANCJONAŁY MODLITEWNIKI I ŚPIEWNIKI NA ŚLĄSKU



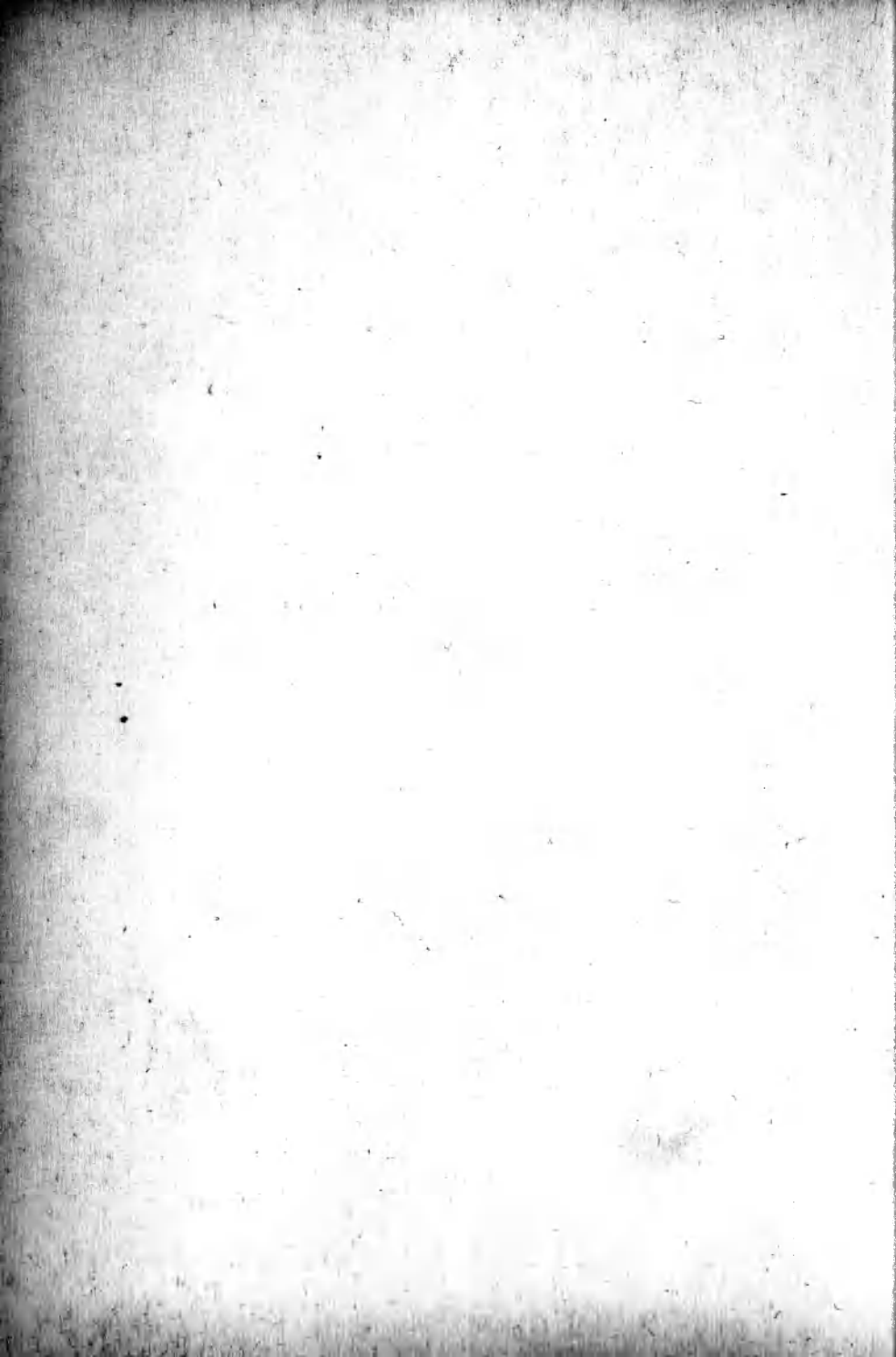
MPBP w Pszczynie

nr inw.: G - 123996



WD 27 ŚI

Pszczyna 2015



**Wielu snem śmierci upadli
Co się wczoraj spać pokładli
My się jeszcze obudzili
Byśmy Cię Boże chwalili**



***Franciszek, ojciec Juliusza Ligonia
z kancjonałem w ozdobnej skórkowej oprawie
z kielichem z kości słoniowej.
Fotografia z około 1860 roku***

Jadwiga Anna Badura
Natalia Maria Ruman
Aleksander Spyra

POLSKIE KANCJONAŁY MODLITEWNIKI I ŚPIEWNIKI NA ŚLĄSKU



Pszczyna 2015

wydawcy

**Towarzystwo Miłośników Ziemi Pszczyńskiej
Śląska Oficyna Drukarska Z. Spyry**

**układ graficzny
Aleksander Spyra**

**inwentaryzacja zbiorów
Agata Tekla**

**wykonanie skanów
Grzegorz Kloc**

**łamanie
Jacek Kobylński**

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Pszczynie	
<i>Wypożyczalnia</i>	ZN-KLAS. 272-282.5 274.5-282.5 655.41
	NR INW. 123996

*D72/14
201-*

ISBN 978-83-61531-32-6



**druk
Śląska Oficyna Drukarska
Zdzisława Spyry
Pszczyna, ul. Piastowska 26
tel. 32 210 22 13; 515 102 187
biuro@oficynadrukarska.pl**

Zamiast wstępu...

W 1331 roku wrocławski biskup Nankier ogłasza statuta swojej diecezji, w których wymaga od swych księży znajomości języka polskiego a także wydaje zakaz nominowania na duszpasterzy osób, nie władających tym językiem.

Nankier wymagał, aby wygłaszać kazania nie tylko po łacinie ale także w *paterna lingua*, czyli w języku ojczystym mieszkańców diecezji wrocławskiej oraz w *lingua silesiana*. Następca, biskup Konrad w 1445 roku zwołał synod, którego owocem były - *Statuta synodalia Episcopatum Wratislaviensium*.

Już w 1475 roku jeden z następców Nankiera, biskup Rudolf z Rudesheim zwołał dwa synody, „aby duchowni mogli lepiej pracować dla zbawienia dusz swoich wiernych”. Sprowadził on z Głogowa księdza kanonika Kaspra Elyana (polskiej nacji) wraz z jego warsztatem drukarskim do Wrocławia, a ten wydrukował między innymi *Statuty synodalne diecezji wrocławskiej*.

Tekst łaciński tej publikacji z pierwszej drukarni na Śląsku został uzupełniony o modlitwy po polsku i po niemiecku. W języku polskim są to trzy modlitwy: Otcze nasz, Szdrowa Maria i Wyarze w Boga. To pierwsze drukowane polskie teksty w dziejach.

Wiek szesnasty a przede wszystkim siedemnasty, to okres, w którym rola kancjonałów, modlitewników i książeczek do nabożeństw powoli kształtowała się w jej aspekcie praktycznym, czyli pomocnika dla wiernych w modlitwie, zbiorowym śpiewie, prowadzenia ich na drodze do spotkania i rozmowy z Bogiem.

Drugą funkcją tych niewielkich książeczek było (i jest) budowanie wspólnoty kościelnej i parafialnej poprzez pełne uczestnictwo w nabożeństwach, wspólne modlitwy i zbiorowe śpiewanie.

Ich rola to także wskazywanie właściwych form uczestnictwa we wspólnotach w myśl obowiązujących w Kościele przepisów i norm. *Imprimatur* pozwalało na unikanie różnych odchyłeń w treściach modlitw i pieśni czy w różnego rodzaju obrzędach.

Omawiane polskie wydawnictwa na Śląsku spełniały także w ciągu stuleci inną, niezwykle ważną funkcję - stały się depozytariuszami polskiej mowy w tym regionie.

W sytuacji, kiedy Śląsk należał do austriackich Habsburgów, a od połowy XVIII wieku do Prus i Niemiec, kiedy językiem urzędowym, językiem środowisk panujących był niemiecki - tylko kościół katolicki a także ewangelicki oraz rodzina były miejscami, gdzie rozmawiano, modlono się i śpiewano po polsku, w języku ojczystym.

Przeglądając zbiory śpiewników i modlitewników z terenu Śląska, trzeba się zachwycić różnorodnością ich treści a także bogactwem ich opraw i okładek, z których wiele, to przykłady prawdziwej sztuki introligatorskiej. Trzeba też zauważyć zróżnicowanie formatów i ilustracji w zależności od przeznaczenia i adresata. To cała odrębna rodzina polskich wydawnictw, które były traktowane z szacunkiem w domach i przekazywane z pokolenia na pokolenie, o czym świadczą wpisy i dedykacje w niektórych egzemplarzach.

Trafiają się również rękopiśmienne pamiętniki, pisane na wklejonych do modlitewników kartkach. To ciekawe wieści z czasów, w których żył właściciel książeczki. W jednym ze śpiewników w zbiorach Muzeum Prasy w Pszczynie jest odręczny zapis, że w Wiśle Wielkiej w 1868 roku w wigilię było tak ciepło, że dzieci szły pieszo na pasterkę. Można by zażartować, że modne ostatnio „ocieplenie klimatu” przeżywalismy już wielokrotnie.

W kancjonałach opisywano także ręcznie na wklejonych stronach genealogie rodziny właściciela książeczki.

Pisząc o kancjonałach i śpiewnikach, o ich zastosowaniu dawniej i obecnie, analizując czas i miejsca, kiedy tutaj na Śląsku i w Polsce śpiewamy, doszedłem do dość pesymistycznego wniosku, że właściwie jedynym miejscem powszechnego śpiewu jest Kościół i jego obrzędy a jedyną wspólnotą

Ociek: nals gemy, nanspebsach osirpze
ce gemy live budzyna wuola . pako na
nebi tako nazemy . Chleb nals rolsbny
ow nam oilla oo pulstz na nalsie roptny
pako mp oopulsitume nalsim wyowrac
ciom . te netroopz nas napokulsimpa a
le zbat nas odytlo Amen .

Cybrama Mlaria miloftezi ppina Bog st
abu bogu (lanrepnas ti mpezi ne nypelsiez
ami bgi slarpe nro owotz plod brzuchac cu
ego sumego iju cristus Amen .

Wparzo tu Boga oieja rolschmoguciego
trwozila nypebe w jenn e rolselu cristu si
na gegogobnyego pana nalsiego gemy le
poczul duchem hospim poraou le od Ma
rie dpeuieie : nancziu pod ppiotowm
fandm wkuowm rmi pogreben rostu
pil be dpehla i rgeti dan : nmi n ich roltal
roltupil nanspebsla (ednapiatnazi : bog s
Ociek rolschmoguciego gm przyozczu
idiez jenne p nartoe nrtz : rolsue ego
ducha wintu gierkau obiecni swiennich
obczuamje od pafliannje gielichow las
stuch stlanje a potom wicini pafekt : a
mny

Trzy modlitwy w „Statutach Syno-
dalnych Diecezji Wrocławskiej”,
drukowane przez księdza Kaspra
Elyana w 1475 r. Jest to pierwszy
polski tekst drukowany w dziejach



XVII wieczny modlitewnik kalwiński
Piotra Wacheniusa,
poety i poborca podatkowego
państwa pszczyńskiego

M A T K A
PRZEDZIWN A
W PIEKARACH,
NA SŁUŻĄCYCH SOBIE
I DOBRO CZYNN A,
" tymie służacy sbrze, zebrała troiko
slacy o fcy swietym Obratze, y o ra-
nych przez srenka Obratze, wytwiadczonych
DOBRODZIEYSTWACH,
Na pobożna cześć, y poćiechę,
DO DRUKU
PODANA.
Z przydanym roznego nabożeństwa
ZEBRANIEM.
Od Collegium Oppolskiego,
y Rezydentcy w Piekarach scc: JESU.
Roku 1716.
W SANDOMIERZU,
Drukarni J. K. M. Collegium
Societate JESU.

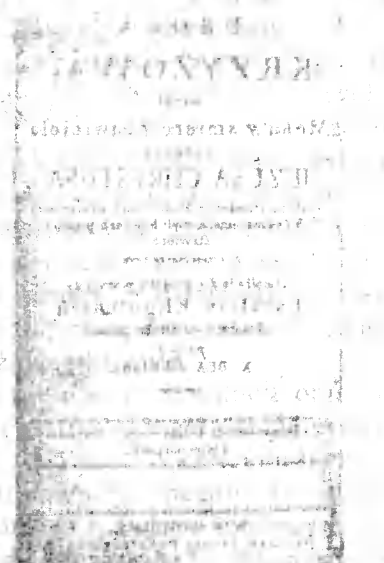
Książeczka do nabożeństwa z 1726
roku, wydana przez
OO Jezuitów w Piekarach

DROGA
KRZYŻOWA,
czyli
Męka y śmierć Zbawiciela
JEZUSA CHRYSZTUSA
w Rozmyśleniach z Modlitwami wiecznastą
Wyobrażeniach czyli Stacyach przed-
stawiona.
Osobliwie dla pożytku y wygody
Parafian Ellgotekich
ulożona y do Druku podana
przez
X. BŁA. OLEJAKA.
z pozwoleniem Duchowney y Swiatoy
Zwierzchności.
W WADOWICACH,
Drukiem Jozefa P...

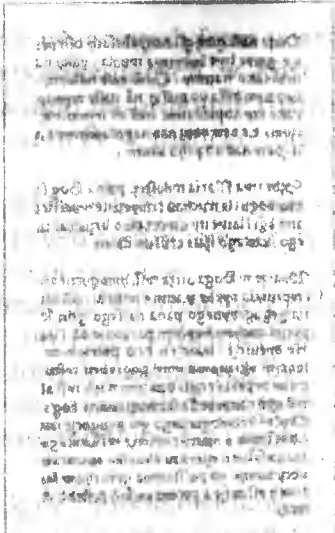
Droga krzyżowa wydana przez
księdza Błażeja Olejaka dla swoich
parafian w Ligocie w 1830 r.



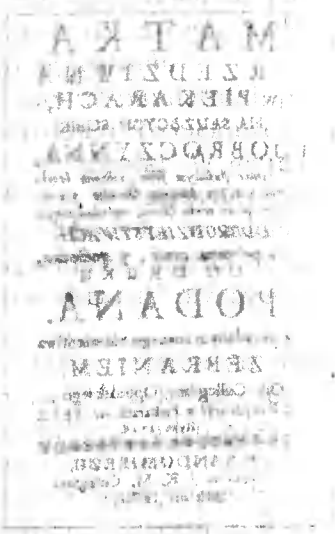
XVII zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy



zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy



zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy



zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy
 zbiórka muzealnych kalendarzy

w naszym społeczeństwie, która regularnie wykonuje zbiorowo pieśni są wierni, zgromadzeni w świątyniach.

Proszę sobie prześledzić to polskie, zbiorowe śpiewanie w innych miejscach, w innych wspólnotach czy innych zgromadzeniach. Najgorzej wypadają tu grupy kibiców sportowych, których śpiewanie jest zaprzeczeniem sztuki wokalne, jest powszechnym fałszowaniem, czasem graniczącym wręcz ze zbiorowym wyciem. Podobnie zresztą wyglądają pieśni biesiadne na różnego rodzaju uroczystościach weselnych czy towarzyskich.

Proszę sobie przypomnieć chociażby zbiorowe śpiewanie hymnu polskiego „Jeszcze Polska nie zginęła”. Polska być może jeszcze nie, ale zbiorowy polski śpiew na pewno już zginął!

Tradycje dobrego śpiewu kultywują, jakże nieliczne w stosunku do możliwości i potrzeb - chóry i zespoły ludowe, które prezentują klejnoty polskiej muzyki wielogłosowej czy perły oryginalnej ludowej twórczości muzycznej.

Ale to wszystko są krople w morzu możliwości i zapotrzebowania na piękny śpiew. Gdzie więc leży źródło tej wielkiej niemożności? Otóż niestety - w szkole. To ona, jak sama nazwa wskazuje - powinna szkolić dzieci i młodzież w różnych dziedzinach nauki, kultury i sztuki, to ona powinna uczyć i wychowywać we współżyciu społecznym i towarzyskim. Niestety w licznych rozmowach z zaprzyjaźnionymi nauczycielami i dyrektorami szkół dowiedziałem się rzeczy, w które po prostu nie potrafię uwierzyć. Otóż polska szkoła podstawowa w ciągu 6 lat przeznaczająca 45 minut tygodniowo na naukę muzyki i śpiewu, w gimnazjum tylko jeden rok przeznaczająca po 45 minut tygodniowo na muzykę, natomiast w liceum śpiew w ogóle nie znalazł miejsca na zajęciach szkolnych. Za to nikomu niepotrzebne reformy są wprowadzane przez każdego nowego ministra edukacji.

W ten sposób od lat ukształtowało się nam pokolenie głuchych na piękno muzyki i śpiewu, a jakiegokolwiek pojęcie ze sfery kultury muzycznej jest mu zupełnie obce. Nieliczne przykłady zespołów i grup muzycznych są tylko wyjątkami, potwierdzającymi tę regułę.

8 Jakże możemy zazdrościć naszym sąsiadom Słowakom, Węgrom czy Czechom ich pięknych zbiorowych śpiewów. Na wielu, częstych u nich festynach, weselach i innych biesiadach muzycy śpiewają bez fałszowania, często wielogłosowo przy akompaniamencie cudownych kapel. Obecność na nabożeństwie w coraz bardziej zapelniających się kościołach na Słowacji graniczy z muzycznym przeżyciem.

U nas oczywiście nie ma winnych tej przygnębiającej sytuacji. Rodziny oskarżają szkołę, pedagodzy obciążają winą ministerstwo edukacji i kuratoria a te z kolei rodziny. I tak koło by się zamknęło, gdyby nie bezdyskusyjna rola Kościoła jako instytucji, kościołów i ich wspólnot parafialnych, w których zbiorowy śpiew jest traktowany jako integralna część obrzędowości religijnej, jako piękna i nieodłączna forma chwalenia Pana Boga, bo jak czytamy na emporze kościoła Wszystkich Świętych w Pszczynie: DEI GLORIAM PSALLANT CHORUS ET ORGANA.

Nasza publikacja ma służyć dokumentowaniu i analizie wydawnictw w formie śpiewników, modlitewników i kancjonałów polskich na Śląsku, które utrwaliły (i nadal utrwalają) wszystkie formy modlitwy i śpiewu, wielbiącego Stwórcę. Autorzy nie mają ambicji zaprezentowania całego obrazu omawianego tematu. Chcą na wybranych przykładach przybliżyć zasadnicze tendencje i formy tego typu wydawnictw.

Aleksander Spyra

KATOLICKIE ŚPIEWNIKI I MODLITEWNIKI POLSKIE NA ŚLĄSKU

*„Śpiewy nabożne ludu polskiego po nierównie
większej części są płodem sztuki natchniętej
żywą i głęboką pobożnością.
Pochodzą one z czasów ojców naszych,
ożywionych wiarą katolicką i przejętych
duchem Kościoła świętego”.*

(Ks. Bernard Bogedain w słowie wstępnym do
Chorału Józefa Nachbara z 1856 r.)

WSTĘP

Bezcennym bogactwem kulturowym, na nowo dziś odkrywanym, stają się źródłowe przekazy pieśni sakralnych. Określa się je zwykle terminem „śpiewnik”, z dodatkiem „kościelny”, przy czym pojęcie to dość jednoznacznie charakteryzujące konkretny zbiór i wskazujące na jego cel użytkowy, spopularyzowało się dopiero w XVIII wieku, a na gruncie polskim jeszcze później. Pierwotnie, na oznaczenie takiego zbioru, używano słowa „kancjonał” (łac. *cantu*, *cantio* - śpiew, pieśń), które zostało zapożyczone z tradycji Kościoła protestanckiego i w tamtym rozumieniu oznaczało zwykle zestaw psalmów, hymnów, litanii i pieśni mających zastosowanie liturgiczne. Kancjonały stanowią pokaźną grupę wśród powstałych w XVI i XVII wieku dzieł zaliczanych do muzyki polskiej. Większość z nich zawiera pieśni jednogłosowe, lecz zachowały się też zbiory wielogłosowe. Utwory w językach narodowych, zyskiwały sobie stopniowo coraz większą popularność, a prawdziwy ich rozkwit przyniosła doba reformacji. Zachowane źródła zawierają pieśni religijne, moralizatorskie oraz niewielką liczbę

10 bę pieśni okolicznościowych. Wraz kancjonałami drukowanymi w tych samych księgach katechizmy, części nabożeństw, psalmy itp.¹.

Niniejsza publikacja ma przybliżyć czytelnikom i miłośnikom śpiewów kościelnych kancjonały, znajdujące się w Muzeum Prasy Śląskiej, o cennej zawartości badawczej, które wspólnie reprezentują tradycję śląską i stanowią cenne ogniwo w przekazie repertuaru pieśniowego w Kościele katolickim na Górnym Śląsku w XVIII i XIX wieku. Oprócz drukowanych źródeł pieśni, które wniosły znaczący wkład w rozwój bogatych tradycji śpiewu na Śląsku, to właśnie kancjonały rękopiśmienne, chorały, rytuały i śpiewniki odgrywały specyficzną rolę, gdyż z jednej strony stanowiły utrwalony przekaz żywej tradycji pieśniowej, z którego później czerpali wydawcy zbiorów drukowanych, z drugiej zaś, spełniały ważną funkcję użytkową jako ilustracja chrześcijańskiej doktryny i praktyki życia oraz żywego źródła mądrości, pobożności i duchowości Kościoła. Stanowią ważny przyczynek ubogacający refleksję nad kulturą i wiarą ludu śląskiego, której polska pieśń kościelna była zawsze wymownym świadectwem, także nad rozumieniem znaczenia i roli śpiewu religijnego i pieśni kościelnej w duszpasterstwie górnośląskim z równoczesnym uwzględnieniem jego wpływu na życie społeczne i narodowe na Górnym Śląsku. Takie źródła dla studium nad pieśnią kościelną mają niekiedy wartość nieocenioną, ponieważ najczęściej zawierają najstarszy znany przekaz pieśni, stanowiący szczególnie cenny materiał do wszelkich badań porównawczych².

Na Śląsku śpiew wiernych w języku ludowym (*vulgari lingua*) był ważnym elementem łączącym lud z celebrowaną liturgią. Podstawowe śpiewy liturgiczne wykonywane były przez duchowieństwo, chór i scholę, natomiast jeżeli chodzi o udział wiernych, to najwcześniej wprowadzono śpiew ludu przed ka-

1 A. Kalisz (oprac.): *Jana Seklucjana pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe...* Wyd. Collegium Columbinum, Kraków 2007, s. 25-26.

2 A. Reginek: *Kancjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku w XIX wieku. Studium źródłoznawcze na podstawie trzech zbiorów: Kancjonał z Leśnicy Opolskiej (1810–1848), Kancjonał Ellgotcki (1832), Kancjonał ze Śląska Pruskiego (2 poł. XIX w.)*, seria: Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012, s. 16-17.

Rekopisem „OLTARZ MIŁOŚCI” czyli nabo-
żeństwo do Najświętszego Serca Jezusa i
Niepokalanego Serca Maryi przeczytałem, a
nie znalazłem nic w nim przeciwnego Wie-
rzej Świtej i dobremu obyczajowi, uważając go
być godnym druku.

Ks. Brudziński, Kanc. Kiełc.

Cenzor Księg Duchownych.

Nr. 1909.

APPROBATUR.

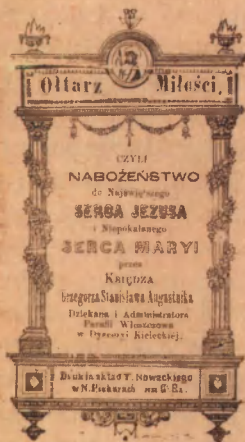
Kiełcisz, 18 Dnia, 1883.

Episcopus Noveboracensis, Kiełcisz.

† Thomas Theophilus.

Ladislau Siarkowski.

Hegeme Cancellarius Consistorii.



Książeczki do nabożeństwa drukowane w oficynie Teofila Nowackiego w Piekarach Śląskich

Jezu, od przebodzeń blaziony,
Jezu, od żydów wysłany,
Jezu, od lotra ukrzyżowany.
Jezu, śliczy i ojcem polony.
Jezu, widnieją okrutnie przebodzony,
Jezu, osiłek krwi i wody z boku łociny.
Jezu, z brzoza szejny.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść
nasz, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj
nas, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, słońcu
się nad nami.
Jezu ratuj nas, Jezu wysłuchaj nas.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Ojcze nasz i t. d.
V. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogo-
ślawimy Ciebie.
R. Albowiem przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat.
V. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej.
R. A wolanie nasze wiedz do Ciebie przysła.

Modlmy się.

Panie Jezu Chryste! któryś przez gorzką węsk i
śmierć Twoją świat odkupił i najpiękniejszy przykład,
jak się w przeciwnościach doczesnego życia i w god-
nym smierci zachować powinniśmy, nam zstawił; daj
to miłoserdzie, abyśmy Cię, Twój naukę zawsze w pa-
mąci za przykład przed sobą mieli. Ciebie wiernie
naśladowali, a przez to skutków chwalebnych Twojego
odkupienia uczestnikami się stali; któryś z Ojcom i
z Duchem Świętym, równy Bóg żyjesz i królujesz na
wieki wieków. Amen.

Ojcze Nasz!

czyli

Nabożne uczczenie

gorzkiej męki i śmierci Pana naszego

Jezusa Chrystusa.



Niem.-Piekary, Górny-Śląsk.
Nakładem i drukiem Teofila Nowackiego.



Wzrost kandydaci na dyktando - 10. 10. 1910.



zaniem, następnie w czasie procesji³. Praktyka śpiewu pieśni zastępujących stałe i zmienne części Mszy św. była przejawem uaktywnienia wiernych uczestniczących w liturgii odprawianej w języku łacińskim. Modlitewniki i śpiewniki zawierały pieśni adwentowe, pieśni okresu Bożego Narodzenia, pieśni pasyjne, pieśni wielkanocne, śpiewy eucharystyczne, pieśni maryjne, śpiewy ku czci świętych, pieśni okolicznościowe, pieśni za zmarłych, Hymny, Litanie i nabożeństwa. Rozpatrywanie problemów związanych z formą zapisu tekstów badanych śpiewów i pieśni, inspiruje do poszukiwania odpowiedzi czy rękopisy mogą stanowić potwierdzenie autonomii językowej. Podejmując te rozważania nie można pominąć kontekstu wydarzeń oraz myśli wiodącej, że przez cały XIX wiek toczyła się na terenie Górnego Śląska walka o język, który odegrał kluczową rolę w procesie narodowego odradzania się mieszkańców tego regionu. W takiej sytuacji wprost nieoceniony okazał się bezpośredni kontakt Górnoszlazaków z pisanym językiem ogólnopolskim, przekazywanym w formie przedrukowanych modlitewników i śpiewników⁴. Pieśń kościelna odegrała bardzo ważną rolę w zachowaniu polskiego języka na Śląsku. Ks. Bernard Bogedain we wstępie napisanym do *Chorału* Józefa Nachbara w 12 VIII 1856 r. napisał, że nabożne śpiewy polskiego ludu w większej części są „płodem sztuki natchnionej żywą i głęboką pobożnością”⁵.

O ŚPIEWIE W ASPEKcie TEOLOGICZNYM

Z przyjściem Jezusa Chrystusa na świat łączy się powstanie dwóch pięknych hymnów, zwanych z języka łaciń-

³ H.J. Sobeczko: *Liturgia słowa Bożego w tradycji rzymskiej do reformy II Soboru Watykańskiego*. W: A. Żądło (red.): *Praedicamus Christum Crucifixum. Słowo Boże w liturgii Kościoła*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2010, s. 122.

⁴ A. Reginek: *Kancjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku w XIX wieku. Studium źródłoznawcze na podstawie trzech zbiorów: Kancjonał z Leśnicy Opolskiej (1810–1848), Kancjonał Ellgotcki (1832), Kancjonał ze Śląska Pruskiego (2 poł. XIX w.)*, seria: Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012, s. 79–89.

⁵ W. Urban: *Rola kościelnych śpiewników i modlitewników w zachowaniu polskiego języka na Śląsku*. „*Nasza Przeszłość*” 1958, t. 8, s. 231.

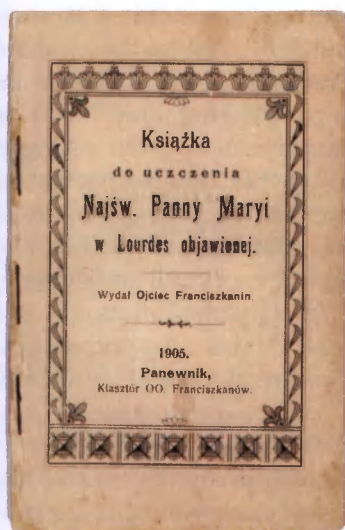
12 skiego kantykami. Najpierw Matka Najświętsza wyśpiewała swą wdzięczność Panu Bogu w Magnificat – „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 46-47). Natomiast tuż po narodzinach Janowych, jego ojciec Zachariasz, gdy odzyskał mowę, z radością śpiewał: „Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój wyzwolił go” (Łk 1, 68). Na tę chwilę ludzkość czekała tysiące lat. Poeci napisali wiele wierszy, zapowiadających przyjście Odkupiciela. Pieśniarze wciąż nucili melodie, będące wyrazem tęsknoty za Mesjaszem.

Do jednych i drugich należy król Dawid. Według św. Pawła „Bóg dał ojcom naszym Dawida na króla, o którym też dał świadectwo w słowach <Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę>” (Dz 13, 21). Dawid tak widział swoją misję, o czym śpiewa w psalmie trzydziestym czwartym:

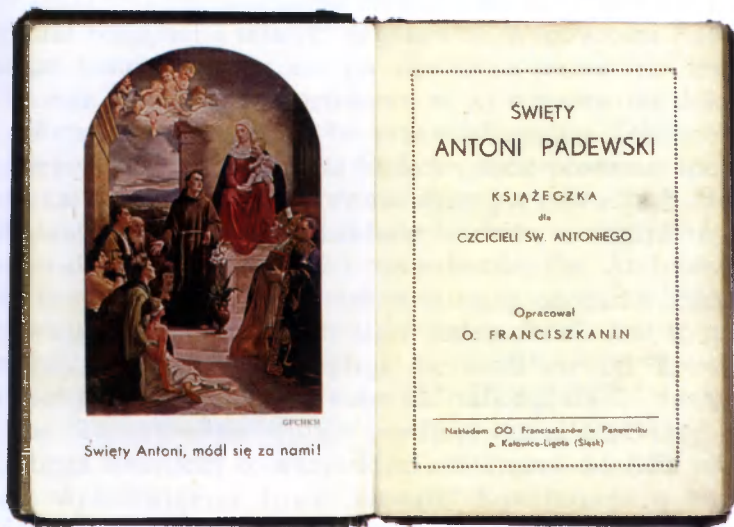
„Chcę błogosławić Pana w każdym czasie,
na ustach moich zawsze Jego chwała.
Dusza moja będzie się chlubiła w Panu,
niech słyszą pokorni i niech się weselą!” (Ps 34/33, 2-3).

Takie zadania przyjmie na siebie św. Jan Chrzciel. Od Proroka Izajasza wiedział, że jego „prawo jest u Pana i [...] nagroda u Boga mego. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą” (Iz 49,4). Pieśń ma swoje mocne zakorzenienie w Piśmie Świętym. I dlatego również znalazła swoje miejsce w liturgii. Mówi o tym św. Paweł w Liście do Efezjan: „Przemawiając jedni do drugich, posługujcie się psalmami, hymnami i pieśniami, pełnymi ducha gorliwości. Śpiewajcie Panu i wyśławiajcie Go w waszych sercach” (Ef 5, 19).

Wyraźnie znaczenie śpiewu i muzyki w Liturgii podkreślają dokumenty Kościoła. W instrukcji *Musica Sacra*, czytamy: „Śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję znaków tym wymowniej, im ściślej zwiążą się z czynnością liturgiczną”. We *Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* znajdujemy uwagę na temat miejsca muzyki i śpiewu w obrzędach religijnych. Muzyka bowiem jest nie tylko ozdobą uroczystej liturgii, ale także jej integralną częścią, gdyż pomaga w „zjednoczeniu zgromadzonych i otwiera ich dusze na tajemnice roku liturgicz-



***Książeczki do nabożeństwa opracowane i drukowane
w Klasztorze OO Franciszkanów w Panewnikach***





Wskazówki do robotników (Pracowników) i robotniczek
w kierunku Osi Pracy i Wychowania



nego". Jest to ważna opinia. To dzięki niej wiemy dobrze, że nie można traktować muzyki i śpiewu w liturgii jedynie jako czegoś dodatkowego. Jedno i drugie stanowi część integralną. Jan Paweł II pisał, że: *„trzeba starannie przygotować wspólny śpiew, ponieważ jest to szczególnie stosowny wyraz radości serca, który podkreśla uroczysty charakter zgromadzenia i sprzyja dzieleniu się jedną wiarą i miłością. Należy zatem zadbać o wysoką jakość zarówno tekstów, jak i melodii, aby pojawiające się dziś nowe i twórcze propozycje były zgodne z przepisami liturgicznymi oraz godne kościelnej tradycji, która w sferze muzyki sakralnej może się poszczycić dorobkiem nieocenionej wartości”* (Jan Paweł II, *Dies Domini*, Watykan 1998, 50). Janowi Pawłowi II zawdzięczamy troskę o jakość śpiewu kościelnego.

Dzieje Kościoła na Górnym Śląsku nierozzerwalnie związane są z religijnym śpiewem ludowym. Materialnym świadectwem tego umiłowania były i są liczne wydawnictwa książek modlitewnych, śpiewników i chorałów, zaś chóry i orkiestry kościelne wpisały się w historię niejednej ze śląskich parafii.

W 1903 roku ukazało się słynne motu proprio św. Piusa X, podkreślające długą muzyczną tradycję Kościoła. Papież zaakcentował szczególne miejsce śpiewu gregoriańskiego, polifonii religijnej i muzyki organowej. Wypowiedzi Kościoła zawsze koncentrowały się na ukazaniu znaczenia muzyki w liturgii. Radykalnego przełomu w jej rozumieniu dokonała reforma Vaticanum II. Po przestudiowaniu dokumentów kościelnych wyróżnić można funkcje, jakie powinna spełniać muzyka liturgiczna. Po pierwsze muzyka powinna budować wspólnotę (wspólny śpiew zakłada bliskość uczestników oraz usuwa dzielące ich bariery i uprzedzenia). Św. Ambroży wyraził to w słowach: „Z pewnością duża to zawiązka jedności, gdy wielka liczba ludu łączy się w jeden chór”. Jest to prostsze, gdy w kościołach znajdują się modlitewniki, śpiewniki lub wierni przynoszą je ze sobą na nabożeństwa). Następnie dobrze przygotowana liturgia powinna uczyć medytacji („[...] W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy hymn chwały” Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum concilium* 8). Dlatego muzyka pozwala

14 wnikać w głębie Bożych tajemnic. Po zbudowaniu wspólnoty i szkoły medytacji muzyka liturgiczna ma uwrażliwiać na piękno. Ozdobna funkcja muzyki przeciwstawia się minimalizmowi i amatorszczyźnie. Kardynał J. Ratzinger to zagrożenie wyraził poprzez słowa: „Wszędzie tam skąd wyrzucono piękno i gdzie ceni się rzeczy użyteczne, widać przerażające zubożenie. [...] Kościół ograniczający się do wykonywania muzyki „modnej” i „popularnej” popada w nieudolność i staje się nieprzydatny. Kościół powinien rozbudzać głos Wszechświata, chwalać Stworzyciela i odsłaniając Jego wspaniałość, czynią Go pięknym i dostępnym ludziom”. A czwarta funkcja muzyki liturgicznej to taka, by przez muzykę lub za jej pomocą, głosić słowo Boże. Słowo i dźwięk wzajemnie się ubogacają. Tam, gdzie chodzi o przekazanie ważnej prawdy, z pomocą przychodzi muzyka. Stąd nie powinno dziwić, że na przestrzeni stuleci na wiele różnych sposobów opracowywano muzycznie teksty: *Ave Maria*, *Magnificat*, *Te Deum laudamus*. W tym kontekście szczególną wartość mają słowa M. Lutra: „Bóg przepowiadał Ewangelię przez muzykę”. I jeszcze komentarz M. P. Shea do augustiańskiej maksymy (*Qui cantat bene bis orat* – kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli): „Modlitwa jest jak muzyka. Bóg w trzech osobach – Kompozytora, Śpiewaka i Pieśni – spaja nas razem w jeden cudownie zjednoczony chór wielu głosów”⁶.

Przykładowo arcydzieło Gioacchina Rossiniego *Stabat Mater* – to wielka medytacja nad tajemnicą śmierci Jezusa i nad głębokim bólem Maryi. Rossini w wieku zaledwie 37 lat, w 1829 r. zakończył swoją twórczość operową - ostatnią operą był *Wilhelm Tell*. Od tego już czasu nie tworzył już dużych form muzycznych, z dwoma tylko wyjątkami, przy czym obydwie są dziełami sakralnymi: *Stabat Mater* i *Mała msza uroczysta*. Religijność Rossiniego jest wyrazem bogatej skali uczuć w obliczu Tajemnic Chrystusa i charakteryzuje się silnym napięciem emocjonalnym. Od pełnego bólu i czułości wielkiego fresku w pierwszej części *Stabat Mater* po fragmenty, w których wybija się typowa dla Rossiniego włoska melodyjność, zawsze jednak pełna dramatyzmu, aż do końcowej podwójnej fugi z potężnym Amen, wyrażającym niewzruszoną wiarę, i *In sem-*

⁶ W. Hudek: *By muzyką się modlić*. „Gość Niedzielny” 2003, nr 46, s. 31.

piterna saecula, które zdaje się chcieć dać poczucie wieczności. Prawdziwymi perełkami tego dzieła są dwa fragmenty a capella: *Eja mater fons amoris* oraz *Quando corpus morietur*. Mistrz wraca w nich do lekcji wielkiej polifonii z intensywnością uczuć, która sprawia, że stają się one przejmującą modlitwą: „Kiedy umrze moje ciało, spraw by ma dusza została obdarzona chwałą raju”. Rossini w wieku 71 lat po skomponowaniu *Małej mszy uroczystej*, napisał: „Dobry Boże oto ukończyłem tę biedną małą Mszę (...) Dobrze wiesz, że urodziłem się dla opery buffa! Trochę umiejętności, trochę serca, to wszystko. Bądź więc błogosławiony i przyjmij mnie do raju”. Wiara prosta i szczerą. Takie utwory na pewno podbudują wiarę każdego słuchacza ⁷.

Jan Paweł II wielokrotnie upominał się o świętość liturgii, a także muzyki z nią związanej. W jednej z katechez o Psalmach mówił: „Konieczne jest odkrywanie na nowo i ustawiczne przeżywanie piękna liturgii. Trzeba modlić się do Boga nie tylko formułami poprawnymi teologicznie ale również w sposób piękny i dostojny. Wspólnota chrześcijańska musi dokonać rachunku sumienia, aby w coraz większym stopniu powracało do liturgii piękno muzyki i śpiewu. Należy oczyścić kult z naleciałości stylistycznych, z niedbałych form wyrazu, niezgadających się z powagą celebrowanego nabożeństwa. Należy zatem widzieć w muzyce integralny element liturgii a nie tylko dekorację czy ozdobę, której łatwo się pozbyć” ⁸.

Pieśń kościelna to nabożna pieśń katolicka, wykonywana przez wiernych podczas służby Bożej lub w związku z nabożeństwami, i to niezależnie od jej wartości dogmatycznej, jak również bez względu na pochodzenie – ludowe, anonimowe czy też od muzyka znanego z nazwiska. Sam fakt zamieszczania utworu w śpiewniku kościelnym, jest najważniejszym kryterium nazywania go pieśnią kościelną ⁹.

⁷ Papież Benedykt XVI: *Muzyka, która zrodziła się z wiary w Boga. Przemówienie po koncercie ofiarowanym przez prezydenta Włoch. „L'osservatore Romano”* 2011, nr 7, s. 21-22.

⁸ Jan Paweł II: *Katechezy o psalmach i hymnach. „Każdy żyjący niech wychwala Pana”*. „Niedziela” 2003, nr 10, s. 3.

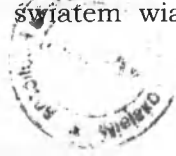
⁹ K. Mrowiec: *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*. KUL, Lublin 1994, s. 11.

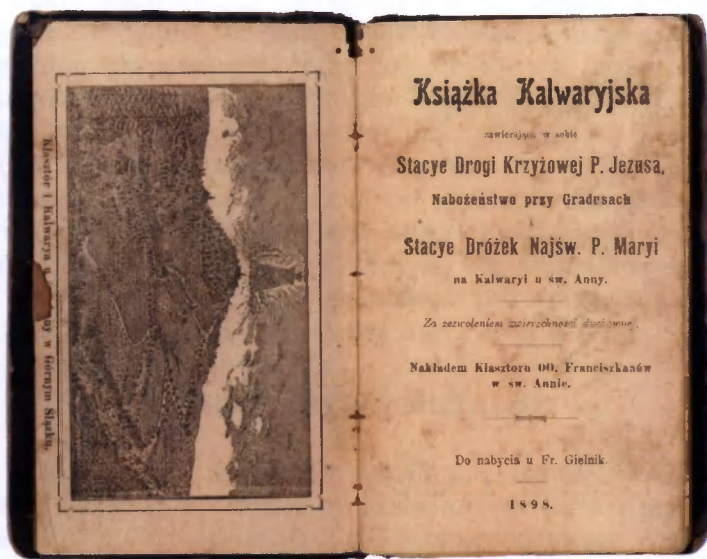
Prawdziwy rozwój pieśni kościelnych datuje się na koniec XIV wieku. Wiek XV przyniósł pierwsze kołеды. Drugim nurtem pojawiającym się w XV wieku to nurt pieśni maryjnych. W sumie 15 pieśni, z których najważniejsza jest pieśń – *Zdrowaś bądź Maryja*. W XVI wieku następują dalsze przekłady sekwencji, a także hymnów łacińskich np. *Gaude Mater Polonia* oraz pojawiają się nowe kołеды – *Anioł pasterzom mówił*. Tak więc możemy stwierdzić, że polskie pieśni kościelne w dużej mierze wywodziły się z utworów łacińskich, zwłaszcza z sekwencji i hymnów, a także z antyfon. Bezsprzecznie pieśni te stanowiły swego rodzaju *Bibliam pauperum*, służąc podobnie jak rzeźby i obrazy, do prezentowania czy ilustracji prawd wiary, albo też zdarzeń ewangelicznych, bądź też przybliżania żywotów świętych. Z założenia nie były one przeznaczone do użytku liturgicznego, gdyż za śpiew liturgiczny uważano zawsze chorał gregoriański. Jednakże odsuwany od czynnego udziału w świętych czynnościach, lud jakby samorzutnie domagał się dostrzeżenia jego potrzeb i stąd często po odśpiewaniu tekstów liturgicznych przez duchowieństwo dodawał swoje śpiewy w języku narodowym.

W pewnym momencie pojawił się jeszcze jeden nurt twórczości pieśniowej, który miał na celu ściślejsze związanie udziału ludu z liturgią mszalną. Były to tzw. pieśni mszalne. W Książkach nabożnych, do których obecnie można jeszcze dotrzeć, znajdują się nabożeństwa mszalne obok pieśni mszalnych i nabożeństw komunijnych.

W pięciu modlitewnikach są tylko nabożeństwa komunijne, w trzech same pieśni mszalne, a inne zawierają materiał związany z samą Mszą św. We wszystkich omawianych modlitewnikach występują również inne modlitwy czy pieśni, które nie stanowią przedmiotu badań niniejszej pracy. Większość z nich pochodzi z XVIII wieku. Reszta, a więc przytłaczająca większość była wydana w XIX i XX wieku.

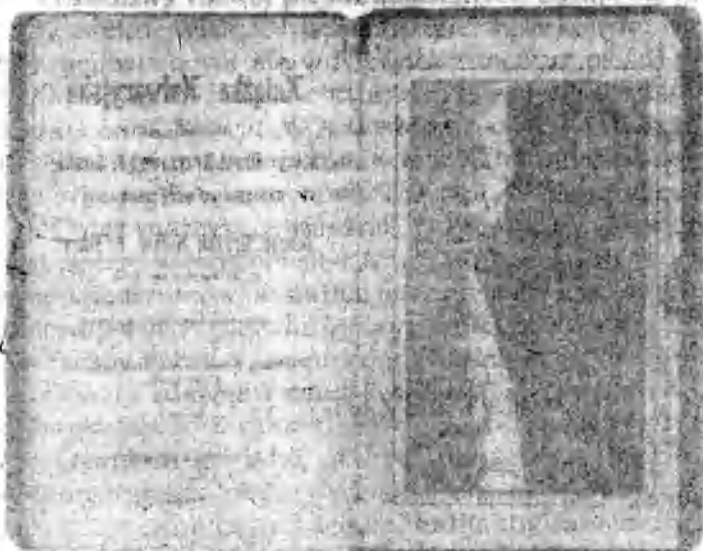
Szczególnym nosicielem piękna jest dzieło sztuki, w tym sztuki religijnej. Jan Paweł II w *Liście do artystów* pisze: „Kościół nadal żywi bardzo wysokie uznanie dla sztuki jako takiej. Sztuka bowiem, jeżeli jest autentyczna, choć niekoniecznie wyraża się w formach typowo religijnych, zachowuje więc wewnętrzznego pokrewieństwa ze światem wiary





**Modlitewniki, opracowane przez wydawców przy sanktuarium
 OO Franciszkanów na Górze św. Anny**





Modellbau, ein interessantes Hobby für Kinder und Jugendliche
 Die Modelle sind aus Holz und Metall gefertigt und sind sehr
 einfach zu bauen. Sie sind auch sehr schön anzusehen und
 können als Geschenk oder als Dekoration verwendet werden.

KATOLIN

W. MODILLINI

MARTINI

2. Preis: 1.000,-

3. Preis: 500,-

4. Preis: 250,-

5. Preis: 100,-

6. Preis: 50,-

7. Preis: 25,-

8. Preis: 10,-

9. Preis: 5,-

10. Preis: 2,-



[...]. Jako poszukiwanie prawdy, owoc wyobraźni wykraczającej poza codzienność, sztuka jest ze swej natury swoistym wezwaniem do otwarcia się na tajemnicę [...]. Dzięki sztuce rzeczywistość duchowa, niematerialna, staje się postrzegalna. Obraz, rzeźba, architektura, muzyka, tworzone z inspiracji biblijnej świadczą, że w sferze religii człowiek zadaje najważniejsze pytania osobiste i poszukuje ostatecznych odpowiedzi egzystencjalnych. Dzięki dziełu sztuki ludzkość po każdym upadku będzie mogła wciąż dźwigać się i zmartwychwstać. W tym właśnie sensie powiedziano z proroczą intuicją, że Piękno zbawi świat”¹⁰ – stwierdza Jan Paweł II.

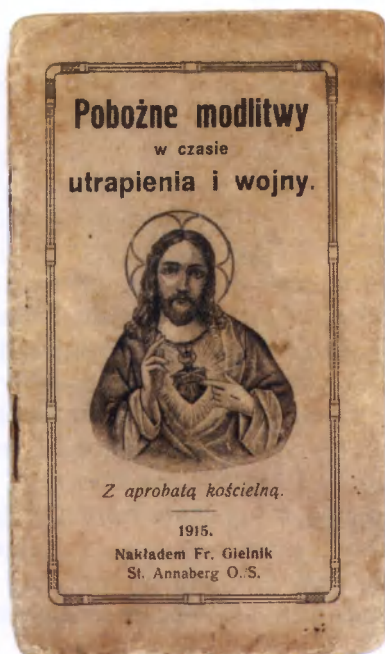
NABOŻEŃSTWA MSZALNE

W poszczególnych modlitewnikach górnośląskich omawianego okresu występuje po kilka nabożeństw mszalnych. Najwięcej takich nabożeństw zawiera modlitewnik *Droga do nieba (Weg zum Himmel)* księdza Ludwika Skowronka, zawierający siedem różnych nabożeństw mszalnych. Cztery z nich łączą na różny sposób parafrazę z tekstami liturgicznymi, dwa stanowią całkowitą parafrazę, a jedno zawiera rozważanie Męki Pańskiej. *Najsłodsze Serce Jezusa* – podaje cztery takie nabożeństwa: rozważanie Męki Pańskiej, rozważanie boleści Serca Jezusowego, parafrazę całkowitą oraz połączenie parafrazy z tekstem liturgicznym.

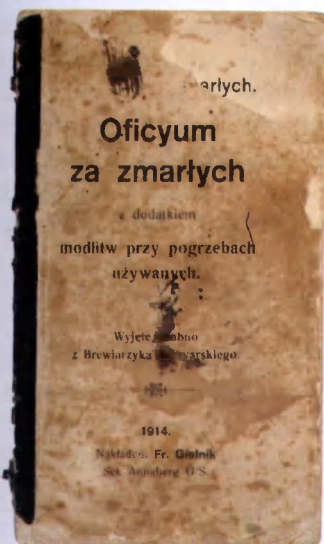
Pomocą w modlitwie służą różnego rodzaju modlitewniki. Szczególne zasługi w dziele ich tworzenia wiążą się z osobą księdza Ludwika Skowronka, który poczynając od roku 1903 opracował a następnie opublikował trudną do ustalenia liczbę wydań i egzemplarzy modlitewnika w języku polskim: *Droga do nieba* oraz w języku niemieckim *Weg zum Himmel*. Drukowane przez Reinharda Meyera w Raciborzu, stały się najpopularniejszymi modlitewnikami śląskich katolików.

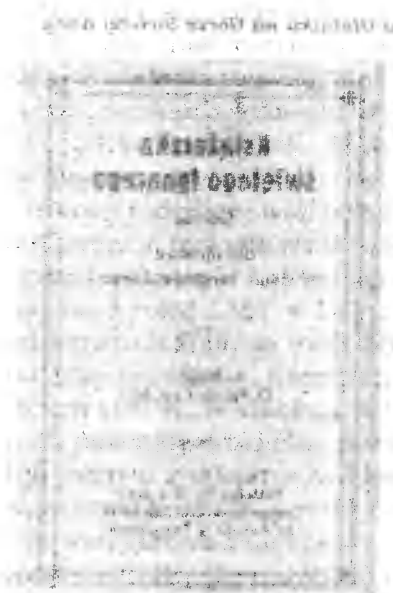
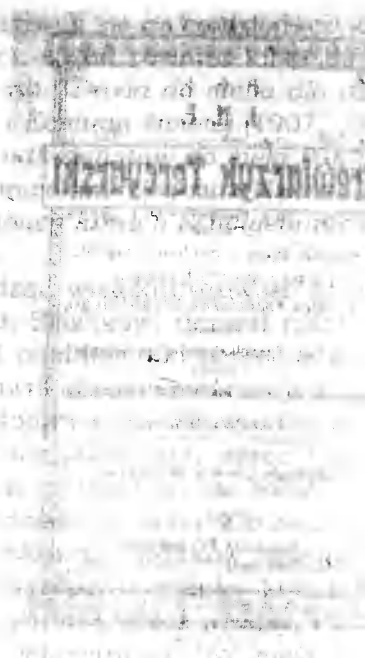
Droga do nieba była popularna szczególnie na Górnym Śląsku wśród ludności posługującej się językiem polskim, zaś *Weg zum Himmel* w zachodniej części diecezji wrocław-

¹⁰ www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_artystow_04041999.html, [dostęp 28.09.2014]



Modlitewniki wydane przez Franciszka Gielnika na Górze Świętej Anny





Matką Tyś Katowic
Kopalń, hut Panienką.
Rozbudź w sercach naszych
Bożą moc zwycięską.
Matką Tyś Katowic
Panną Wielkomiejską
Za przyczyną Syna
Ciebie zwą Zwycięską.

Ksiądz Skowronek brał również udział w ówczesnym życiu politycznym. Był kandydatem partii Centrum w wyborach do Reichstagu z okręgu Katowice – Zabrze, lecz przegrał z Wojciechem Korfantym. Władze kościelne mianowały go radcą duchowym (1912) i nadały mu godność papieskiego prałata domowego (1923). Zmarł 10 maja 1934 roku w Głucholazach w domu nazwanym „Marienfried”. Zakupił go dla konwentu urszulanek ze Świdnicy, a sam mieszkał w nim od roku 1922. Miejsce wiecznego spoczynku znalazł na miejscowym cmentarzu. Należał on do tych duchownych, którzy poprzez swoją działalność na wielu płaszczyznach przekształcali oblicze górnośląskiej ziemi.

Podobnie *Śpiewnik dla ludu katolickiego* ma cztery „sposoby słuchania Mszy św.” - jedną parafrazę całkowitą i trzy parafrazy częściowe, połączone z liturgicznymi tekstami mszalnymi. Rozważanie całego dzieła zbawczego znajduje się np. w *Przewodniku duchownym*, gdzie: Introit i Kyrie - przypomnieć ma gorące prośby Sprawiedliwych oczekujących tysiące lat na Mesjasza. Gloria upamiętnia śpiew Aniołów w Betlejem. Słowa *Dominus vobiscum* ogłaszają pokój, jakim napełnieni zostali pasterze ¹¹.

KANCJONAŁY RĘKOPIŚMIENNE

W *Kancjonale Pszczyńskim* (KP) odnalezionym w klasztorze Salezjanów w Czerwińsku nad Wisłą zapisano 87 śpiewów polskich i 18 łacińskich. Pierwszy filigran z wyraźną datą 1751 sugeruje, że kancjonał powstał między 1751

¹¹ T. Ochot: *Msza św. modlitewnikach górnośląskich do 1914 roku*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1970, z. 3, s. 37.

20 a 1761 rokiem. W 1748 roku wybuchł w Pszczynie pożar, w którym spłonęła m. in. wieża kościoła. Już w 1753 roku odbyła się konsekracja nowego kościoła, a niedługo później zbudowano nowe organy. Być może w związku z tymi wydarzeniami napisano nowy śpiewnik. Z rękopisu dowiadujemy się, że w miejscowości gdzie kancjonał był używany, istniało bractwo różańcowe. W związku z tym zwraca uwagę fakt, że z czterech śpiewów maryjnych znajdujących się w Kancjonale trzy – oprócz *Litanii Loretańskiej* – są pieśniami do Matki Boskiej Różańcowej. W końcowej części KP znajduje się Litania loretańska do NMP. Litania została wpisana w późniejszym czasie nie przez głównego, lecz innego kopistę.

W litanii znajduje się wezwanie „Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta”. Oficjalnie zostało ono włączone do Litanii loretańskiej po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP w 1854 roku i nie ma go ani w kancjonale wydanym w 1769 roku we Wrocławiu, ani w śpiewniku wydanym przez M. M. Mioduszeńskiego w 1838 roku w Krakowie. Można więc sądzić, że KP był używany co najmniej do 1854 roku. Poza tym wydaje się, iż skreślenia słów „Korony Polskiej”, dokonano już po wpisaniu słów „bez zmazy pierworodnej poczęta”, gdyż inaczej wykreślono by również słowo „Królowo”. Mogło to mieć związek z rozpoczętą w 1872 roku przez kanclerza Bismarcka akcją tzw. Kulturkampf, co przedłużyłoby czas używania KP jeszcze o kilkanaście lat.

Kancjonał Pszczyński zawiera pieśni o różnej tematyce, dotyczące różnych okresów roku liturgicznego i traktujące prawdy religijne z różnego punktu widzenia (np. opisują jakieś wydarzenie religijne, podają w sposób niejako katechizmowy prawdy religijne, mają charakter umoralniający). Śpiewy, o których funkcjonowaniu wiemy z KP, można podzielić na dwie grupy:

1. pieśni o wyraźnie określonej funkcji;
2. pieśni, o których funkcji wiemy z kontekstu.

W grupach tych da się wyodrębnić dwa rodzaje pieśni:

- pieśni o dokładnie sprecyzowanym czasie śpiewania;
- pieśni o ogólnikowo określonym czasie śpiewania ¹².

¹² E. Poloczek: „*Kancjonał pszczyński*” jako źródło poznania polskich pieśni katolickich na Śląsku w drugiej połowie XVIII wieku. „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 1970, z. 3, s. 287.

U początku dziejów polskiej pieśni kościelnej znaczącą rolę odgrywała praktyka śpiewania pacierza oraz wykonywania śpiewów związanych z głoszeniem kazań. Wspólnie odmawiany Symbol wiary, Dekalog i pewne modlitwy wypowiedziane w języku ludowym zostały wprowadzane w ramach liturgii łacińskiej uchwałami synodów prowincjalnych już w XIII wieku. Śpiewy związane z głoszeniem słowa Bożego otrzymały nazwę „pieśni kazaniowych” i w tym początkowym okresie były wykonywane przed kazaniem, celem uproszenia Bożej światłości, zarówno dla głoszącego kazanie, jak i dla samych słuchaczy. Interesujący jest fakt, że często w takich okolicznościach śpiewano pieśni maryjne, by właśnie za wstawiennictwem Matki Bożej wypraszać potrzebne łaski. Wśród tych śpiewów, znajdują się pieśni, które były zwykle tłumaczeniem tekstów łacińskich, ale także czeskich i niemieckich. Dużego znaczenia nabierały również pieśni katechizmowe, których w XVII wieku powstają całe zbiory. Śpiewak – kantor wykonywał z chóru poszczególne zwrotki, które powtarzał lud. Podobną formę rozpowszechniania pieśni katechizmowych stosowali misjonarze, głoszący kazania w ramach misji ludowych. Nieco inną praktykę ukazuje zbiór z 1771 roku *Nabożeństwo kościelne Krajewskiego*, w którym, w miejsce gradułu, pojawia się własny tekst, przygotowujący uczestników liturgii do słuchania słowa Bożego: „Przybądź ku nam Panie, na nasze wołanie. Wesprzyj łaską twoją, nas wszystkich wzdychanie. Abyśmy pobożnie prawdy twej słuchali, y onę wykonywali”. Ten sam tekst pojawia się w ramach śpiewu *Na Graduał przed Ewangelią* w znaczącym *Śpiewniku Mioduszelewskiego*. Podobną wersję podaje *Dostateczny Śpiewnik Piekoszowskiego* z połowy XIX wieku. W sąsiednich regionach można zauważyć również chęć przekazywania dziedzictwa pieśni polskich religijnych kolejnym pokoleniom. I tak w krakowskim *Śpiewniku Folwarskiego* z 1802 roku, w ramach cyklu śpiewów mszalnych *Z pokorą upadamy przed Tobą, o Boże*, wprowadzono specjalne wezwanie do Ducha

22 Świętego „Przed kazaniem”, o łaskę zrozumienia prawd Bożych: „Duchu Święty Day natchnienie. I rozumu oświecenie. Na słuchanie słowa twego. Do serc naszych mówiącego. Udziel daru pojętności. Zatwierdź łaską nasze słabości. Byśmy wierne wykonali. To czego będziemy słuchali”.

Wszystkie zestawy pieśni mszalnych, pod względem treści, w mniejszym lub większym stopniu wiązały się z tekstami liturgicznymi, w tym również z częścią liturgii słowa. Forma tych pieśni rozwijała się od drugiej połowy XVIII wieku niezwykle intensywnie i z biegiem czasu w różnych zbiorach śpiewów kościelnych ich liczba sięgała ponad 100. Wyróżniał się pod tym względem pelpliński *Zbiór pieśni nabożnych Kellera*, odnotowujący 42 tytuły; inny znaczący zbiór, cieszyński *Kancjonał* księdza Antoniego Janusza, plebana z Zebrzydowic, przytaczał 29 tekstów.

Wśród wielu utworów, pieśni, sekwencji, antyfon, hymnów, wyróżnia się wzruszająca antyfona maryjna „SALVE REGINA – Witaj Królowo”, w której autor (jest nim błóg. Herman z Reichenau, z przydomkiem Kaleka. Urodził się 18 lipca 1013 roku. Ułomny Herman nie mógł chodzić, nie mógł pisać, z trudem mówił. Gdy miał 7 lat trafił do klasztoru w Reichenau, gdzie okazało się, że jego fizyczne ułomności zrównoważone są uzdolnieniami jego umysłu. Został zakonnikiem, jednym z najbardziej wykształconych umysłów średniowiecza. Pozostawił dzieła naukowe z zakresu matematyki, fizyki, teologii, etyki, astronomii i liturgii. Kochał śpiew liturgiczny. Zmarł 24 września 1054 roku) zawarł swoją miłość do Matki Najświętszej. W antyfonie tej wypowiedział wspaniałe uwielbienie dla Maryi, ufność w Jej potęgę, poczucie własnej niegodności i nędzy. Wstępem do tej antyfony jest pełne ufności powitanie dziecka dla ukochanej Matki: „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia, życia słodczy i nadziejo nasza, witaj”. Później ukazuje duszę, która idąc przez życia poznaje grzech, poznaje trudy życia, różne cierpienia i bóle, i u najlepszej z Matek szuka pociechy i ratunku: „Do Ciebie wołamy, wygnańcy, synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy, jęcząc na tym łożu padole”. Wreszcie przychodzi starość, dusza chrześcijanina pełna jest skruchy, wspomnień, poczucia zaniedbanych i zmarnowa-

nych łask Bożych. Z lękiem błaga Maryję o ratunek: „Przeto, Oredowniczo nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróc, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż”. Św. Bernard z Clairvaux, propagator tej antyfony, w wielkim uniesieniu w 1146 roku dodał do tej antyfony trzy końcowe wezwania: „O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo”, pieczętując nimi tę modlitwę, której składowe części odpowiadają trzem głównym etapom życia ludzkiego: dzieciństwu, młodości i starości¹³.

Ruch cecylikański, hasła reformatorów odnowy muzyki kościelnej przełomu XIX i XX wieku sprawiły, że próbowano wyrugować śpiew ludowy, pieśń nabożną, z liturgii kościołów ziem polskich. Wśród szczegółowych przepisów pojawiały się też decyzje odnoszące się do śpiewów związanych z głoszeniem kazań. Często tego typu zarządzenia odnosiły się najbardziej do pieśni podczas sumy parafialnej, gdzie domagano się respektowania tekstów łacińskich, a po nich można było dopiero śpiewać w języku polskim. Jednakże takie obostrzenia były traktowane jako nadgorliwość w tendencjach reformatorskich, a całej rygorystycznej praktyce sprzeciwiali się biskupi diecezjalni, którzy przez swoje autorytatywne rozporządzenia starali się legalizować dotychczasową praktykę stosowania pieśni nabożnej, w tym również śpiewów pieśni mszalnych¹⁴.

PIEŚNI PRZED KAZANIEM

W liturgii polskich parafii na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku stałą praktyką było głoszenie kazania związanego z Ewangelią. Mogło ono być także realizowane przed Mszą św. czy po niej i towarzyszyły tej proklamacji odpowiednie pieśni. W górnośląskich przekazach śpiewów kościelnych ogółem występuje kilkanaście utworów, bezpośrednio związanych z głoszeniem kazania. Spośród wymienionych już śpiewów o zasięgu ogólnopolskim, mających swoje znaczące miejsce w kancjonałach rozpowszechnionych w innych regionach,

¹³ J. Uryga: „Salve Regina”. „Źródło” 1999, nr 46, s. 8.

¹⁴ A. Reginek: *Tradycja śpiewów przed kazaniem i po kazaniu w zbiorach Pieśni Kościelnych na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 266–276.

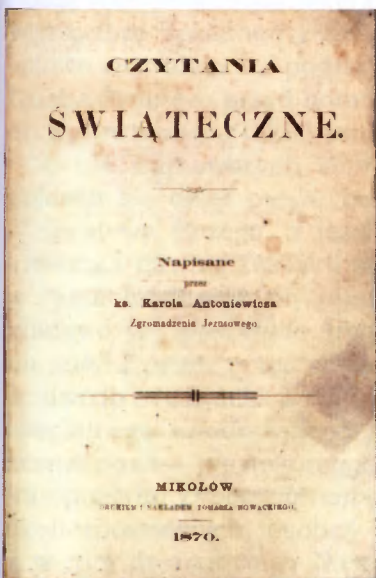
24 pewne pieśni cieszą się również popularnością w przekazach źródłowych na Górnym Śląsku, w szczególności są to następujące utwory: *Duszo moja, słuchaj Pana, który ci oznajmuje; O, Jezu! Słowa Twego słuchać serdecznie pragniemy; Przyjdź, Duchu prawdy i światłości, z niebieskiej Twojej wysokości; W Imię Ojca! W Imię Syna! W Imię Ducha świętego.*

Utwory te wyrażają także prośbę o łaskę i Bożą pomoc, by móc realizować Jezusowe pouczenia, żyć według Bożego słowa i zasłużyć na wieczną nagrodę. Przykładem takiego zastosowania może być pieśń *Błogosławieni są, którzy słowa Bożego z ochotą słuchają*, w wersji tekstowej i melodycznej Chorału Hoppego. Istotna myśl zawarta w tekście tego utworu odwołuje się do ewangelicznego wskazania, by nie tylko słuchać z uwagą Bożej nauki, przyjmować Bożą wolę, ale przede wszystkim starać się ją wypełniać w codziennym życiu ¹⁵.

PRAKTYKA WSPÓŁCZESNA

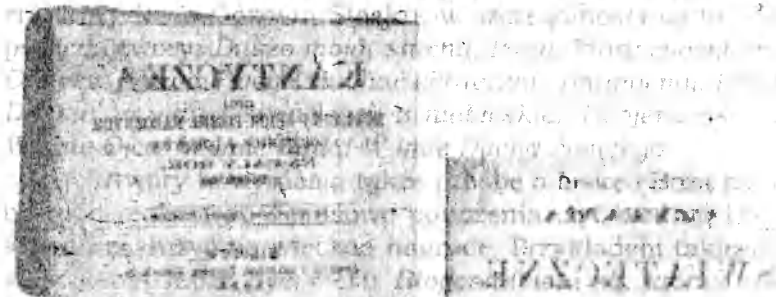
Homilia powinna uwzględniać jedność całej czynności liturgicznej, chodzi tu nie tylko o uwzględnienie czytań biblijnych, ale także pozostałych elementów sprawowanej liturgii. Jak już wspomniano, w dawnej praktyce homilie wygłaszano w różnych momentach Mszy św., nie tylko po Ewangelii, ale także po *Credo*, w łączności z przygotowaniem darów ofiarnych, po *Sanctus*, po słowach konsekracji, przed komunią, niekiedy również po Mszy św. Prowadziło to do rozerwania więzi homilii i liturgii eucharystycznej, tym bardziej że często głoszono słowo Boże z ambony umieszczonej w nawie kościoła. To stopniowe oddalanie ambony od ołtarza, przesuwanie jej do nawy kościoła, powodowane różnymi względami, nieraz czysto praktycznymi (lepiej widoczność, słyszalność), prowadziło również do eksponowania jej wystroju artystycznego, czasem nawet w formie monumentalnej kazalnicy. Sprzyjało to także głoszeniu kazań tematycznych, niekoniecznie związanych treściowo z czytaniem danej liturgii. W takiej sytuacji śpiew pieśni przed kazaniem spełniał funkcję łącznika akcji liturgicznej, towarzyszył przejściu kaznodziei do ambony.

¹⁵ Tamże.

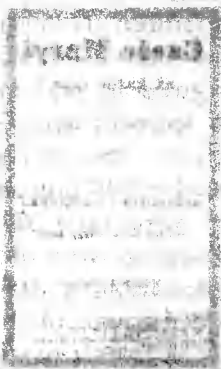


*Książeczki do nabożeństwa
i Kantyczki, wydawane przez
Karola Miarke, ojca i syna
w Mikołowie oraz w oficynie
Tomasza Nowackiego w Mikołowie*





Towarzystwo Naukowe w Warszawie
 w Międzyzdrojach w dniu 15.10.1910 r.
 i Książeczki, wydane przez
 w Międzyzdrojach w dniu 15.10.1910 r.



KOLEGIUM PASTORAŁKI

W zbiorach śpiewów kościelnych rozpowszechnionych w drugiej połowie XX wieku, repertuar pieśni przed kazaniem i po kazaniu uległ znacznemu ograniczeniu. Do reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II śpiewy te miały jeszcze swoje zastosowanie, również w celebracji Mszy św., natomiast w dobie posoborowej praktycznie straciły na znaczeniu. Wprawdzie dokumenty kościelne o muzyce liturgicznej częściowo zezwalają na podtrzymanie tradycji śpiewu pieśni do Ducha Świętego przed homilią, ale jednocześnie nie zachęcają do wprowadzania takiej praktyki.

W najnowszych zbiorach pieśniowych bardzo rzadko pojawia się dział pieśni bezpośrednio związanych z głoszeniem słowa Bożego, a jeżeli już jest, to raczej w celu podkreślenia dawnej tradycji takiego śpiewu i wykorzystania go w ramach głoszonych rekolekcji czy misji ludowych. Przykładowo w *Śpiewniku Archidiecezji Katowickiej* pozostawiono znaną pieśń przed kazaniem *Duszo moja, słuchaj Pana*, w dwóch wersjach melodycznych, ale występuje ona, bez specjalnego wyodrębnienia, w dziale *Pieśni w różnych okolicznościach – pieśni przygodne*. W modlitewniku i śpiewniku opolskim *Droga do nieba* zachowano, w ramach śpiewów okolicznościowych, osobny dział pieśni *Przed i po kazaniu*, a w nim dwa utwory: *Duszo moja, słuchaj Pana* i po kazaniu: *Boże, dobrotliwy Panie*. W znaczących ogólnopolskich zbiorach pieśni kościelnych, takich jak: *Śpiewnik liturgiczny*, *Exsultate Deo*, *Alleluja*, *Abba – Ojcze*, śpiewy związane z głoszeniem kazania zostały całkowicie pominięte. W sytuacji głoszenia słowa Bożego poza liturgią przyjętą praktyką jest modlitewne wprowadzenie śpiewem hymnu do Ducha Świętego *Veni Creator Spiritus*, także w różnych polskich przekładach, najczęściej: *O, Stworzycielu, Duchu przyjdź, czy Przybądź, Duchu Stworzycielu*¹⁶.

ZARYS HISTORYCZNY ŚPIEWNIKÓW

Z chwilą przyjęcia się chrześcijaństwa na Śląsku śpiew kościelny został otoczony należyłą opieką. W XII wieku, biskup

¹⁶ Tamże.

26 Walter, rządzący wrocławską diecezją w latach 1149-1169, zaprowadził w katedrze *Officium Laudunense cum cantu*, czyli modły ze śpiewami wedle rytuału katedry Laońskiej¹⁷.

Biskup Piotr II Nowak polecił już w 1448 roku ujednolicić śpiew kościelny w diecezji celem upiększenia nabożeństw i zaprowadzić w kościołach parafialnych taki sam śpiew, jaki był w katedrze. W 1661 roku biskup sufragan Jan Baltazar Liesch von Hornau, własnym kosztem wybudował dom w pobliżu katedry wrocławskiej i zapewnił w nim utrzymanie 12 wikariuszom, aby za to troszczyli się o poziom śpiewu w katedrze. W 1668 roku biskup Sebastian Rostock, z biskupiego majątku z Cerekwicy przeznaczył specjalny fundusz na utrzymanie chóru katedralnego. Wymienione szczegóły odnosiły się do chorału gregoriańskiego, który z przejściem chrześcijaństwa rozbrzmiewał w powstających świątyniach śląskich i stawał się podłożem powstawania pieśni w języku ojczystym¹⁸.

Potrzebę tłumaczenia pieśni, wywołało życie wiernych, lud chciał śpiewać maryjną pieśń w swym własnym języku. Przykładowo tym celom służyło tłumaczenie, które mieści się w rękopisie pt. *Cursus de Beata Virgine Maria*, stanowiącym własność dawnej biblioteki parafialnej św. Jakuba w Nysie¹⁹.

Niektóre pieśni kościelne pochodzą niewątpliwie z natchnienia twórczego i pobożności ludu, który przekazywał te utwory następnym pokoleniom drogą ustnej tradycji. Niemały wkład w rozwój kościelnej pieśni na Śląsku dali kantory, bakałarze i późniejsi organiści, działający nie tylko przy katedrze, ale i przy innych większych kościołach, zwłaszcza klasztornych a później i innych. Spuścizna tej pracy pozostała dzisiaj w formie rękopiśmiennych mszałów, antyfonarzy, graduałów, agend, kancjonałów, psalteriów. Ciekawy przekaz tego rodzaju, stanowi kancjonał pochodzący z parafii Wilczyce, napisany w 1591 roku przez Kaspra Eichlera z Nysy pt.

¹⁷ T. Silnicki: *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.* T. 1. Warszawa 1953, s. 35-38.

¹⁸ W. Urban: *Rola kościelnych śpiewników i modlitewników w zachowaniu polskiego języka na Śląsku*. „*Nasza Przeszłość*” 1958, t. 8, s. 233.

¹⁹ W. Urban: *Nieznane polskie teksty religijne z biblioteki św. Jakuba w Nysie (z XVI w.)*. „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 1956, nr 1-3, s. 106-124.



Pan Jezus udziela św. Franciszkowi
Odpust Porcyunkuli.

Odpust Porcyunkuli.

Nauka o Odpuszczeniu Porcyunkuli

oraz

Modlitwy,
aby zyskać tenże odpust.

Napisał

ks. Jan Chrzęszcz,

Doktor św. Teologii i proboszcz w Piskowicach.

Wydanie czwarte.

Nakładem Karola Böhm następcy
M. Rogler
na Górze św. Anny (Sct. Annaberg O.-S.)

1906.

**Modlitewniki opracowane przez ks. Jana Chrzęszcza, proboszcza
w Pyskowicach. „Odpust Porcyunkuli” (ze zbiorów Parafialnej izby Tradycji
w Studzionce) i „Lilia z Castiglione” ze zbiorów Muzeum Prasy Śląskiej**



Modł się za nami święty Alojzy.
Abyśmy się stali godnymi obietnic
Pana Chrystusowych.

Lilia z Castiglione

czyli Książeczka na cześć

św. młodzieniaszka Alojzego,
Patrona młodzieży chrześcijańskiej,
zawierająca Żywot św. Alojzego
w połączeniu

Nabożeństwa sześć niedzielnego,

Modlitwy codzienne,
Litanię i Nowennę na cześć tegóż św.
i kilka Pieśni.

Wydanie drugie większe.

Opracował

Ks. Jan Chrzęszcz,

Doktor św. Teologii i Proboszcz.

Wydawnictwo dzieł katolickich

Michała Rogiera,

(dawniej Karola Boehma.)

Góra św. Anny.

(Sant Annaberg, Obersiebenbrunn.)

1915.



*Cantionales totius anni secundum ritum, ordinem ac consuetudinem dioecesis Wratislaviensis*²⁰. W 1733 roku w drukarni akademickiej kolegium jezuitów we Wrocławiu wszedł *Cancjonał pieśni nabożnych, według obrzędów Kościoła Świętego Katolickiego na uroczystości całego roku z przydatkiem wielu nowych sporządzony y wydany*, który przy stosowaniu metod fryderycjańskiej polityki na Śląsku nie miał szerszego przyjęcia i rozwoju.

W połowie XVIII wieku po podziale Śląska – zaszła konieczność stworzenia piśmiennictwa w nowych warunkach. Twórcy ówczesni to głównie księża katoliccy i pastory. Utylitarna tematyka ich prac służyła praktykom religijnym i dydaktyce. Działalność na tym polu rozpoczęli księża katoliccy, autorzy modlitewnika: *Prawdziwa jedzina do nieba z Pisma Świętego dokazana droga*, Opawa 1761; *Pieśń ku mszy świętej na wszystkie jej czensci rozdzielona*, Brno 1785; *Modlitwy z właskiego przetłumaczone na jenzyk niemiecki, a z niemieckiego na ten, który jest w Xionżenstwie Tieszynskim zwyczajny*, Opawa 1788; ks. Jan Brzuska: *Książka modlitewna dla katolickiej młodzieży szkolnej iako też dorosłej*, Cieszyn 1823.

Osobne miejsce wśród pisarzy zajął L. J. Szersznik, eks-jezuity, erudyta w duchu oświeceniowym, który pozostawił tylko częściowo opublikowany znaczny dorobek w j. niemieckim i łacińskim z różnych dziedzin wiedzy²¹.

Odrębne drukowane zbiory pieśni kościelnych na Śląsku są owocem dopiero XIX wieku. Ukazują się wtedy śpiewniki kościelne. Zaliczyć tu można ułożony przez J. Kotzłolta pt. *Melodye do Pieśni znakujących się w książce modlitewney dla ludu pospolitego* ukazał się drukiem w Pruszkowie w 1823 roku u G. Manjacka. W Opolu w 1830 roku wydał swój zbiór pieśni G. E. Ronge u Alojzego Hruzika pt. *Melodye do książki modlitewney i kancjonału dla pospolitego ludu katolickiego na potrzebę podczas nabożeństw w kościele w domu i przy pogrzebach*. Zasłużony na Śląsku Józef Lompa wydał

²⁰ W. Urban: *Rola kościelnych śpiewników i modlitewników w zachowaniu polskiego języka na Śląsku*. „Nasza Przyszłość” 1958, t. 8, s. 235.

²¹ M. Pawłowiczowa: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740-1920*. Wyd. UŚ, Katowice 1986, s. 26.

28 w 1833 roku w Gliwicach *Zbiór pieśni nabożnych i Zbiór pieśni podczas uroczystości Bożego Ciała*. Nakładem Henryka Handla wyszedł w Głogówku w 1847 roku opracowany przez E. F. W. Muthwilla *Śpiewnik Powszedni z dowodzącemi składami czyli melodye «Cancyonał»*. Największe niewątpliwie zrozumienie dla polskiej pieśni na Śląsku wykazał radca rejencyjny, duchowny i szkolny w Opolu – ks. Bernard Bogedain – późniejszy biskup sufragan we Wrocławiu. To on zachęcił do opracowania polskich melodii nauczyciela przy królewskim katolickim seminarium nauczycielskim w Paradyżu – Józefa Nachbara²².

Źródłem śpiewów nabożnych na Górnym Śląsku stały się często chorały, czyli towarzyszenia organowe do pieśni kościelnych. Sam termin „chorał”, kojarzony zwykle ze śpiewami gregoriańskimi, rozpowszechnił się również w znaczeniu zbioru śpiewów kościelnych najpierw we wspólnotach ewangelickich, były to właściwie harmoniczne opracowania melodii na 4-gł. chór mieszany, kompozycje utrzymane w poważnym klimacie hymnodii wydane w 1524 roku znane częściej jako najstarszy śpiewnik protestancki. Od XVII wieku zaczęto opracowywać melodye chorałów – pieśni na organy, a od 1692 roku same zbiory towarzyszeń organowych określano podobnym terminem „chorał” (w odróżnieniu od kancjonałów, czy śpiewników) i w takim znaczeniu termin ten utrwalił się również w tradycji Kościoła katolickiego i w praktyce organistowskiej. Kiedy Józef Nachbar oznaczył swoje opracowanie akompaniamentu do pieśni kościelnych tytułem „Chorał” (1856), który zawiera bardzo dużo pieśni maryjnych, o świętych i okolicznościowych, można domniemywać, że było to powszechne i wielorakie już stosowanie tego terminu²³.

W 2007 roku przypadała 150-rocznica pierwszego wydania *Kancyonału* księdza Antoniego Janusza. Ukazało się ono w 1857 roku w nakładzie 4 tys. egzemplarzy i objętości ponad

22 J. Majchrzak: *Pieśń Kościelna na Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1949, nr 8, s. 13; W. Urban: *Nieznane polskie teksty religijne z biblioteki św. Jakuba w Nysie (z XVI w.)*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1956, nr 1-3, s. 106-109.

23 A. Reginek: *Prezentacja nowego tomu „Chorału Śląskiego”*. W: A. Reginek, W. Hudek: *„Śpiewajmy i grajmy Panu”* (por. Ps 27,6). *I Archidiecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej 21-22 X 2005*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 31-33.

tysiąca stron. Kancjonał, który był pierwszym polskim modlitewnikiem na Śląsku Cieszyńskim, wydrukowano piękną łacińską czcionką (tzw. antykwa) w drukarni Karola Prochaski w Cieszynie. Jego autor ks. Antoni Janusz urodził się 18 IX 1820 roku w Czechowicach. Po ukończeniu szkoły elementarnej, podjął naukę w gimnazjum katolickim w Cieszynie w latach 1841-1845 odbył studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Ołomuńcu. Tam z racji bardzo dobrej znajomości języka polskiego, został bibliotekarzem polskiego księgozbioru gromadzonego w seminaryjnej bibliotece (razem z nim funkcje tę pełnił ks. Józef Londzin). Po ukończeniu studiów i otrzymaniu święceń kapłańskich w 1845 roku objął obowiązki wikarego w Bielsku a 27 III 1848 roku został proboszczem w Zebrzydowicach. Wiosna Ludów przyniosła ożywienie narodowe na Śląsku Cieszyńskim. Wtedy zrodziła się myśl u księdza, opracowania polskiego modlitewnika, który by zastąpił czeskie (morawskie) i niemieckie książeczki do nabożeństwa. Dzieło życia ks. Janusza – uzyskując imprimatur (zgody) biskupa wrocławskiego – ukazało się po 3 latach wyteźonej pracy, nosiło tytuł: *Praca codzienna i całożywotna każdego chrześcijanina katolickiego albo książka modlitewna i kancjonał dla katolików różnych książek modlitewnych i śpiewników zebrane*. Zmarł 4 VII 1861 roku w Zebrzydowicach. Wznowienia, także w wersji skróconej, opracowane przez ks. Jana Żmijkę, ukazywały się aż do początków naszego stulecia odgrywając ważną rolę w umacnianiu się świadomości narodowej ludu polskiego Śląska Cieszyńskiego. Trafnie zasługi ks. A. Janusza i znaczenie jego modlitewnika ujął autor wstępu do szóstego wydania w 1905 r. w którym m.in. napisał: „(...) Ks. Janusz stał się wielkim dobroczyńcą ludu szląskiego i w „Kancjonale” swoim wystawił sobie pomnik, który się nigdy nie zniszczy”²⁴. Na budynku parafii Św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach społeczność lokalna ufundowała tablicę pamiątkową:

„W tym miejscu stał budynek dla służby folwarcznej czechowickiego dworu Renardów na Liszkach. W tym domu 19 września 1820 roku urodził się ks. Antoni Janusz ksiądz ka-

²⁴ Książd Antoni Janusz i jego „Kancjonał”. „Wiadomości znad Piotrówki” 1997, nr 2, s. 8.

- 30 *tolicki proboszcz w Zebrzydowicach krzewiciel polskości, który w 1857 roku dał katolikom Ziemi Cieszyńskiej książkę do nabożeństwa w języku polskim pod tytułem „KANCYONAŁ”*
Ks. Antoni Janusz zmarł w Zebrzydowicach 4 lipca 1861 roku
W 150. rocznicę wydania „Kancyonału” tablicę ufundowało
społeczeństwo Czechowic-Dziedzic”

W 1861 roku w Mikołowie wyszedł modlitewnik i śpiewnik pt. *Katolik w modlitwie czyli książka do nabożeństwa oraz śpiewnik na cały rok* nakładem Juliana Nowackiego. Z XX wiecznych zbiorów towarzyszeń organowych na Śląsku tę tradycję śpiewów, w tym również licznych pieśni patnicznych, prezentuje chorał Ryszarda Gillara wydany w Bytomiu w 1903 roku: *Zbiór melodyi dla użytku kościelnego i prywatnego*. Podobnie w kilkuczęściowym opracowaniu towarzyszeń organowych bytomskiego muzyka Tomasza Cieplika pt. *Zbiór pieśni religijnych ułożony na cztery głosy do grania na organach*, Bytom 1908-1920 ²⁵.

W okresie panowania obcych rządów Ślązacy zachowali mowę polską w żywym słowie, w czytaniu i piśmie. Stało się to w dużej mierze za sprawą książek modlitewnych, które często towarzyszyły ludziom wiary przez całe życie, a jednocześnie były ważnym elementem ojcowskiej spuścizny. Do końca XVIII wieku na Górnym Śląsku nie było warunków do produkcji jakichkolwiek książek polskich, ale był to teren chętnie odwiedzany przez wędrownych księgarzy. Nierzadko handlowano książkami na odpustach, kiermaszach albo z okazji świąt kościelnych. Bardzo istotny jest fakt dominacji polskiej literatury pobożnościowej, książek modlitewnych przewożonych utartym traktem z Krakowa przez Mikołów, Tarnowskie Góry do Wrocławia i z powrotem. Za sprawą jezuitów dostarczano dla pątników w sanktuarium piekarskim modlitewniki polskojęzyczne drukowane w licznych nakładach w Opawie i w Sandomierzu. Duże zapotrzebowanie wśród religijnych Ślązaków na książkę modlitewną, zwykle także bogatą w zasób polskich śpiewów kościelnych, sprawiło, że również na tym terenie powstawały oficyny wydawnicze specjalizujące się

²⁵ E. Grim: *Siedemdziesięciopięćdziesiąt lat pierwszej polskiej książki do nabożeństwa na Ziemi Cieszyńskiej* („Praca codzienna” ks. Ant. Janusza). „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół nauk na Śląsku” 1931, t. 3, s. 148-159.



„Droga do Nieba” bardzo popularny śpiewnik i modlitewnik napisany i opracowany przez ks. Ludwika Skowronka, proboszcza w Bogucicach





w tego rodzaju wydaniach. Z początkiem XIX wieku działało już na Górnym Śląsku kilka drukarni w Opolu, Raciborzu, Nysie, później w Gliwicach, Lublińcu i Głogówku, a dominowały w nich edycje piśmiennictwa religijnego, zwłaszcza modlitewniki. Niezwykle ważna stała się działalność pisarsko-wydawnicza, również w tym zakresie, takich twórców i propagatorów polskości jak Józef Lompa, Konstanty Damrot, Jan Gajda i Juliusz Ligoń. Oddali oni sprawie polskości Śląska nieprzemijającą przysługę. W dalszym biegu dziejów mnożyły się polskie tytuły zbiorów modlitewnych i pieśniowych wydawanych w drukarniach mikołowskich Tomasza Nowackiego, a później Karola Miarki. Działalność tych drukarzy, jak również Teodora Heneczka w Piekarach, przypada na istotną fazę odradzania się życia duchowego i świadomości narodowej na Górnym Śląsku.

Ks. Ficek był promotorem polskiego ośrodka wydawniczego w Piekarach. Już w 1847 roku ukazały się pierwsze druki. Z lat 1847 – 1872 udało się ustalić jedynie ponad 40 druków zwartych (wśród nich wyszło aż 26 polskich książek modlitewnych). Ks. Ficek miał ulubioną maksymę: „Tak długo silnej wiary katolickiej między ludem górnośląskim, jak długo języka ojczystego”. Jego dzieła wydawnicze kontynuował później ks. Bernard Purkop²⁶. Wśród XIX-wiecznych zbiorów modlitewnych wyróżniał się drukowany z inicjatywy wybitnego proboszcza piekarskiego ks. Alojzego Fiecka *Dostateczny śpiewnik kościelny i domowy* opracowany przez Karola Piekoszowskiego, wydany w 1850 roku. Jego autor, z profesji młynarz, a z zamiłowania zbieracz pieśni, przy redagowaniu śpiewnika wykorzystał materiały śląskie, ale ewidentnie wzbogacił je dodatkowo pieśniami ogólnopolskimi. Śpiewnik ten, w pierwszym wydaniu liczący 522 pieśni, cieszył się wielkim uznaniem wśród odbiorców, był przedrukowywany dziewięć razy w ciągu pół wieku, a wychodził w nakładach po 10 tysięcy egzemplarzy. Ważne też stało się zalecenie samego autora odnośnie do doboru melodii, który wyraźnie wskazał na znaczący *Chorał* Józefa Nachbara z 1856 roku. Było to oddziały-

²⁶ J. Wycisło: *Sanktuarium Matki Boskiej w Piekarach Śląskich. Formowanie się głównego ośrodka życia religijno – społecznego na Górnym Śląsku w XIX w.*, t. 1. Katowice 1991, s. 133, 136 – 139.

32 wanie wzajemne, gdyż we wstępie do zbioru nutowego zapisano wymowną uwagę: „*Melodye «Chorału» ułożone są podług porządku pieśni zachowanego w «Dostatecznym Śpiewniku» Karola Piekoszewskiego*”. Warto sobie uświadomić, że autor zbioru melodii, Józef Nachbar, oprócz własnej twórczości posłużył się również trzema innymi, śląskimi przekazami źródłowymi – korzystając z bliżej nieznanych dziś zbiorów Sagego z Rud, Maasego i Winklera z Tarnowic – ale także większym w zakresie z krakowskiego śpiewnika Mioduszewskiego.

Z początkiem XX wieku w dalszym ciągu ukazywały się na Górnym Śląsku kolejne przekazy źródłowe modlitw i pieśni w licznych wydaniach. Do szczególnie obszernych należy *Śpiewnik dla ludu katolickiego oraz książka do nabożeństwa* ułożona przez organistów z Bytomia Gillara i Hoffmanna wydany w Bytomiu w 1900 roku nakładem i czcinkami „Katolika”. Dopelnieniem muzycznym tego zbioru modlitw i pieśni stał się *Chorał* Gillara, również opublikowany w Bytomiu w 1903 roku. Zbiór ten zawiera 587 śpiewów i pieśni z własnymi melodiami. Kolejnymi ważnymi przekazami śpiewów kościelnych są pięcioczęściowy *Chorał* Tomasza Cieplika wydany w Bytomiu, w latach 1908-1922, a także *Chorał* Karola Hoppego, opublikowany w Raciborzu w 1920 r. Zbiór Hoppego już w swoim tytule wyraźnie odwołuje się do znaczącego modlitewnika L. Skowronka *Droga do Nieba*, który od pierwszej swej edycji w 1903 roku cieszył się niezwykłą popularnością i stał się z początkiem XX wieku najważniejszym zbiorem modlitw i pieśni na Górnym Śląsku. Współpracujący z ks. Skowronkiem Karol Hoppe był wieloletnim, wielce zasłużonym muzykiem kościelnym, związanym ściśle z parafią w Bogucicach, a jego zbiór towarzyszeń organowych wyraźnie odwołuje się do tej społeczności. *Chorał* Hoppego w swym układzie tematycznym i przez zasób ponad 500 pieśni wskazuje na podobieństwo do wspomnianego już zbioru Gillara, przy czym Hoppe umieszcza większą liczbę zwrotek harmonizowanych pieśni. *Chorały* Gillara, Cieplika i Hoppego stanowią swoistą dokumentację śpiewów polskojęzycznych na Górnym Śląsku. Wskazują one na przekaz tradycji ogólnopolskiej, reprezentowanej głównie przez zbiory krakowskie, ale znaczna część

repertuaru to przekaz tradycji lokalnej, o równie dużej wartości historycznej. Po uzyskaniu narodowej niepodległości, wraz z powstaniem nowej diecezji katowickiej w 1925 roku, zrodziła się myśl opracowania nowego zbioru modlitw i pieśni. W uzasadnieniu takiego wyodrębnienia i zarazem oddzielenia się od dotychczas obowiązującego modlitewnika *Droga do nieba* podawano różne racje, w tym również odwoływano się do wymogów bardziej liturgicznego ukształtowania pobożności wiernych, wysuwano też kwestie dotyczące poprawności językowej. Wydaje się jednak, że były to tłumaczenia drugorzędne, może bardziej chodziło o potrzeby integracyjne nowej diecezji, a jednocześnie doświadczano obiektywnych trudności ze sprowadzaniem *Drogi do nieba*. Twórca tego modlitewnika, ks. Ludwik Skowronek, przebywał już wówczas na emeryturze w klasztorze sióstr urszulanek w Głuchołazach i nie został zaangażowany do nowego zespołu redakcyjnego, ale znalazł się w nim jego bliski współpracownik, wikariusz z parafii bogucickiej, a późniejszy proboszcz piekarski, ks. prałat Wawrzyniec Pucher. Właściwym pomysłodawcą opracowania nowego zbioru modlitw i pieśni był ks. Teofil Bromboszcz (1886-1937), późniejszy biskup sufragan katowicki. To z jego inicjatywy powstała specjalna komisja redakcyjna w składzie: ks. Jan Kapica, ks. Józef Kubis, ks. Alojzy Kozielek i wspomniany ks. Wawrzyniec Pucher²⁷. Grupa pracująca pod kierunkiem ks. Puchera przystąpiła do opracowania nowego modlitewnika, który miał zastąpić przestarzałą, zdaniem niektórych, *Drogę do nieba*. Nowy modlitewnik ukazał się po raz pierwszy w 1933 roku nakładem i drukiem Księgarni i Drukarni Katolickiej SA w Katowicach, pod następującym tytułem: *Skarbiec Modlitw i Pieśni*. Książka diecezjalna do Nabożeństwa dla katolika każdego stanu i wieku wydana z polecenia J. E. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego przez grono Księżych Diecezji Katowickiej. W kolejnych latach ukazywały się zamiennie wydania w czterech wielkościach nieco skrócone albo też objętościowo obszerniejsze, z racji większego druku z przeznaczeniem dla osób o słabszym wzroku. Suk-

²⁷ A. Reginek: *Funkcjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012, s. 57.

34 cesywnie miały miejsce dalsze edycje, a zbiór stał się odtąd najważniejszym modlitewnikiem diecezji katowickiej. Napisywany przez księży liturgistów, pragnących dać wiernym książkę modlitewną dostosowaną do ówczesnych potrzeb, *Skarbiec* uwzględniał aktualne rozporządzenia i wskazania św. Kongregacji Obrzędów w Rzymie, stał się też środkiem oddziaływania duszpasterskiego, budował wspólnotę diecezjalną oraz integrował wszystkich mieszkańców Śląska. Natomiast *Droga do nieba* była nadal wydawana równolegle, zaspokajała potrzeby duszpasterstwa dwujęzycznego głównie wiernych w dawnej niemieckiej części Górnego Śląska, po II wojnie światowej przyjęła znaczenie pierwszoplanowego zbioru modlitw i pieśni w diecezji opolskiej. Obydwa przekazy źródłowe w swej dotychczasowej historii doczekały się znaczącej liczby wydań, świadczących o niebywalej popularności i randze tych modlitewników. W literaturze przedmiotu wspomina się o kilkunastu edycjach *Drogi do nieba* przed 1945 roku i prawie 60 wydaniach powojennych oraz około 40 edycjach *Skarbca modlitw i pieśni*. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że w minionym wieku na Górnym Śląsku właśnie te dwa zbiory na stałe zadomowiły się w śląskich rodzinach, stając się pomocą w uczestnictwie w liturgii, nabożeństwach, codziennej modlitwie, wspólnym śpiewie, a także w nauce katechizmu.

W kolejnych edycjach siłą rzeczy zmieniały się składy redakcyjne, jak również i modyfikowano samą koncepcję zbioru. W historii edycji *Skarbca* na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie osobnych modlitewników dla dzieci pod nazwą *Skarbczyk modlitw i pieśni*, wydanie Kurii Diecezjalnej w 1956 roku. Zbiór ukazał się pod redakcją ks. Alojzego Siemienika i zawierał także ilustracje Danuty Skawińskiej-Osikowskiej. W sumie do 1984 roku ukazały się 33 wydania *Skarbczyka*. Dużą popularnością cieszył się także *Skarbiec modlitw i pieśni*, wydanie D, z przeznaczeniem dla młodzieży. Pierwsza edycja tego zbioru ukazała się w 1957 roku, jako wydanie skrócone z objaśnieniami. W redakcji zbioru od 1959 roku współpracowali ks. Stanisław Szymecki, ks. Remigiusz Sobański, ks. Czesław Mąka, a pod względem graficznym Irena Binder. Domeną kolejnych zbiorów było stałe wzbogacanie



*Następne nakłady książeczki do nabożeństwa „Droga do Nieba”
pod redakcją księdza Ludwika Skowronka*





Postcard of a man in a suit and tie, standing against a light background. The text "GROGA DO" is visible in the upper left corner, and "NIEB" is visible in the lower left corner.



zasobu modlitw i pieśni o nowe utwory. Wśród XX-wiecznych edycji ważną rolę odegrał *Skarbiec modlitw i pieśni* opracowany przez Archidiecezjalną Komisję Liturgiczną w Katowicach pod przewodnictwem ks. Stefana Cichego i wydany w Księgarni św. Jacka w Katowicach w 1994 roku. W słowie wstępnym do tego modlitewnika arcybiskup katowicki Damian Zimoń zaznaczył, że jest on przeznaczony dla dorosłych, młodzieży i dzieci i ma towarzyszyć człowiekowi wiary przez całe życie. Tym samym uległa zmianie koncepcja zbioru. Skarbiec stał się bardziej uniwersalnym modlitewnikiem, uwzględniającym również postulaty odnowy posoborowej i proponujący w tym duchu utrzymany repertuar śpiewów. Sam zasób repertuaru pieśniowego był owocem ogólnodiecezjalnej konsultacji w formie ankiety rozprowadzonej w parafiach, ale ze względu na założenia redakcyjne, by proporcjonalnie wyrównać objętość zasadniczych działów modlitewnika, pewne pieśni zostały pominięte, a włączone do przygotowywanego sukcesywnie osobnego zbioru śpiewów i pieśni. Właśnie ta edycja Skarbca z 1994 roku stała u podstaw opracowania *Śpiewnika archidiecezji katowickiej*, który wydano w Księgarni św. Jacka w Katowicach w 2000 roku dla uczczenia wielkiego Jubileuszu oraz z okazji 75-lecia powstania archidiecezji katowickiej i Wydawnictwa Księgarni św. Jacka. W poszczególnych pieśniach jako wiodącą objętość przyjęto trzy strofy tekstu, natomiast w stosunku do zasobu pieśni w Skarbcu zwiększono nieco liczbę zwrotek w śpiewach procesyjnych, a również tam, gdzie kolejne strofy stanowią pewną logicznie zwartą całość. Sukcesywnie podjęto również pracę nad nowym towarzyszeniem organowym, którego trzy tomy pod tytułem *Chorał Śląski* ukazały się w latach 2003–2011 i odnoszą się ściśle do wcześniej wydanego śpiewnika, uwzględniając ten sam układ, repertuar i stosując taką samą numerację utworów ²⁸.

²⁸ A. Reginek: *Śląski modlitewnik „Skarbiec modlitw i pieśni”. Tradycja i współczesność*, w: [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=4&ved=0CDEQFjAD&url=http%3A%2F%2Fczasopisma.upjp2.edu.pl%2Fpromusicasacra-%2Farticle%2Fdownload%2F337%2F265&ei=nTocVZS8DdPLaKqpgdgH&usg=AFQjCNGQXsLY3vu_dEZdWqyuv63JsrBVCQ_\[dostęp: 17.03.2015\]](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=4&ved=0CDEQFjAD&url=http%3A%2F%2Fczasopisma.upjp2.edu.pl%2Fpromusicasacra-%2Farticle%2Fdownload%2F337%2F265&ei=nTocVZS8DdPLaKqpgdgH&usg=AFQjCNGQXsLY3vu_dEZdWqyuv63JsrBVCQ_[dostęp: 17.03.2015]).

Świadomość wiary pielgrzymów, ludzi świeckich i duchownych, udających się do Piekar w XIX i XX wieku, odzwierciedla działanie Kościoła (*paxis Ecclesiae*). W tym fenomenie pielgrzymkowym, gdzie pragnienie spotkania z Bogiem – *Sacrum*, przedkładano ponad wszystko, widać proces urzeczywistnienia Kościoła. W czasie kulturkampfu spełniał on funkcję integrującą społeczność katolicką, gdyż wiara stanowiła nośnik pielgrzymowania, bez względu na prześladowania. Kościół był ujmowany dynamicznie i historycznie. Pielgrzymki ukazują głęboką religijność ludu śląskiego, są potrzebą głosu serca a zarazem nakazem sumienia – istniała, w XIX wieku, większa świadomość grzechu i uwrażliwienie na czystość serca. Owocem pielgrzymowania było zachowywanie prawidłowej hierarchii wartości. Dzięki kultywowaniu tradycji, do dzisiejszych czasów przetrwały dawniejsze pieśni, nabożeństwa rozpoczynające i kończące pielgrzymowanie w kościele parafialnym, sprawowana Msza św., Droga Krzyżowa i Różaniec. Naszym obowiązkiem jest zachować i pielęgnować to dziedzictwo dla pielgrzymów jutra i dostosowywać dla dobra wspólnego ²⁹.

Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich jest nie tylko duchową stolicą Kościoła katowickiego, a także można uznać go ośrodkiem promującym muzykę liturgiczną i szeroko pojętą religijną kulturę muzyczną. Sławę piekarskiej parafii i sanktuarium maryjnemu przyniósł m.in. ks. Jan Bujara – poeta i publicysta – był autorem słów pieśni *Matko Piekarska*, w której wysławia rolę Piekarskiej Pani w czasie walki pod Wiedniem czy pokonaniu dżumy w Pradze; jak również wspomina hołdy licznych królów, biskupów, rycerstwa i szlachty, oraz kapłanów i ludu. Również w twórczości liturgicznej ks. infułata Romualda Raka (kompozytor melodii do słów Litanii do Matki Boskiej Piekarskiej) nie zabrakło nurtu piekarskiego, ukazał znaczenie Piekar dla integracji mieszkańców Górnego Śląska. Był komentatorem wielu pielgrzymek piekarskich, przypomniał on rolę bpa Herberta Bednorza, który w okresie

29 M. Łuczak (red.): *Studia Piekarskie*, Piekary Śląskie 2005, s. 53 – 55.



Koncern Katolika A. Napieralskiego w Bytomiu też wydawał śpiewniki i modlitewniki (ze zbioru parafialnego w Studzionce)



SPLEWNIK

WYDZIAŁ KATOLICKI

KRAJOWE DO KRAJOWYCH

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI

WYDZIAŁ KATOLICKI



komunizmu na wzgórzu piekarskim poruszał ważne dla robotników zagadnienia. Piekary sławił też ks. biskup Czesław Domin, któremu zawdzięczamy słowa i melodię pieśni *Z śląskich kopalń, pól i hut*, wykonywaną w czasie nabożeństwa majowego przed pielgrzymką mężczyzn do sławnego obrazu³⁰.

Przekazywany bogaty repertuar śpiewów i pieśni kościelnych wśród Ślązaków początkowo w formie żywej tradycji, później utrwalany w rękopisach i drukach zwłaszcza w XIX i XX w. znajduje swoją kontynuację we współczesnych modlitewnikach i śpiewnikach. W obrębie Metropolii Górnośląskiej są to głównie popularne zbiory modlitw i pieśni w nowych posoborowych edycjach: *Droga do nieba*, *Skarbiec modlitw i pieśni*, *Skarbiec pieśni kościelnych*, *Śpiewnik kościelny archidiecezji katowickiej* oraz towarzyszenia organowe *Chorał Opolski* i *Chorał Śląski*³¹.

Powstała również współcześnie konkurencja do pieśni, a jest nią piosenka religijna, czyli utwór słowno-muzyczny wyrażający treści religijne, które zawierają w sobie wartości religijno-poznawcze, wychowawcze, integrujące, przeżyciowo-aktywizujące. Wiele z nich wyjaśnia prawdy wiary lub nawiązuje do nich i pomaga w modlitwie. Wnoszą w życie wartości wspólnototwórcze, często pogłębiają jedność i miłość braterską³².

Wiadomo jednak, że oprócz drukowanych źródeł pieśni, które wniosły znaczący wkład w rozwój bogatych tradycji śpiewu na Śląsku, to właśnie kancjonały rękopiśmienne odgrywały specyficzną rolę, gdyż z jednej strony stanowiły utrwalony przekaz żywej tradycji pieśniowej, z którego później czerpali wydawcy zbiorów drukowanych, z drugiej zaś, spełniały ważną funkcję użytkową. Takie źródła dla studium nad pieśnią kościelną mają niekiedy wartość nieocenioną, po-

³⁰ Tamże, s. 73.

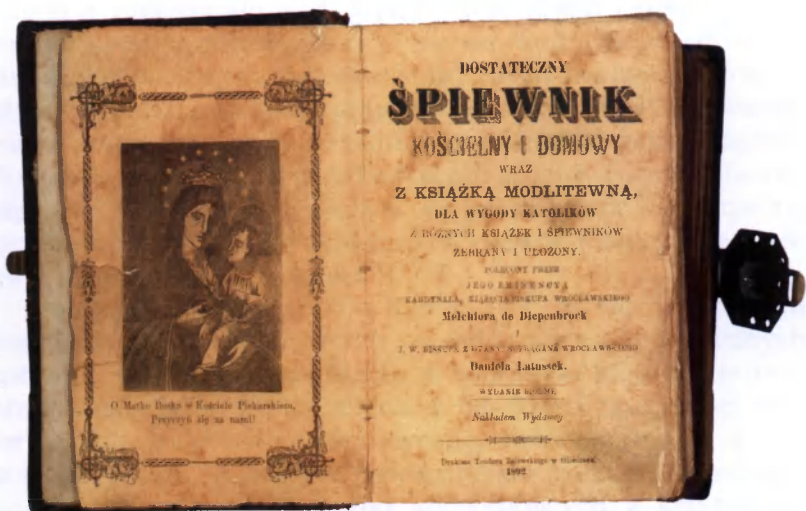
³¹ A. Reginek: *Kancjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku w XIX wieku. Studium źródłoznawcze na podstawie trzech zbiorów: Kancjonał z Leśnicy Opolskiej (1810–1848), Kancjonał Ellgotcki (1832), Kancjonał ze Śląska Pruskiego (2 poł. XIX w.)*, seria: *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012, s. 117.

³² I. Pawlak: *Spór o pieśń w liturgii*. W: W. Hudek (red.): *Muzyka liturgiczna w kościele katowickim 1925–2005*. Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2005, s. 13–26.

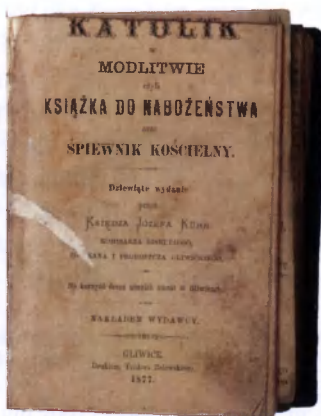
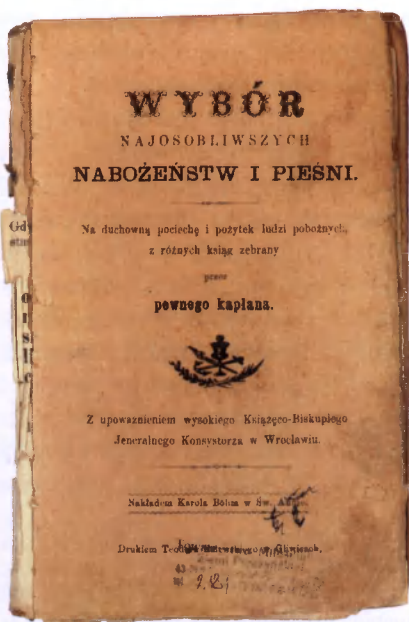
38 nieważ najczęściej zawierają najstarszy znany przekaz pieśni, stanowiący szczególnie cenny materiał do wszelkich badań porównawczych.

Celem śpiewników było dać przykład i wzór godny naśladowania. W dziełkach tego typu podkreślana jest wartość modlitwy. Pieśń pośredniczyła między Bogiem a ludźmi. Dlatego życie i praca ludu odznaczała się skromnością. Pieśni skierowane były nie tylko do Matki Bożej, lecz przede wszystkim do Świętych, często wybranych patronów zawodów. Całość książeczek uzupełniała litanie oraz pieśni skierowane do danego Świętego i Opatrzności Boskiej.

Warto przypomnieć, że górnik uczestniczący we wspólnych modlitwach przed zjazdem na dół kopalni miał do dyspozycji liczne modlitewniki śląskie. W każdym z nich mógł znaleźć pieśni poświęcone św. Barbarze. Dla przykładu *Katolicki Kanconal* wydany przez Józefa Witta śpiewaka kościelnego w Zaborzu w 1908 roku posiada aż 6 pieśni poświęconych św. Barbarze. Zupełnym jednak ewenementem w tej dziedzinie jest modlitewnik zredagowany przez nadsztygara Mateusza Lissa w 1840 roku. Modlitewnik M. Lissa zawiera liczne modlitwy i pieśni ku czci św. Barbary. Ich treść oraz układ wskazuje na to, że redaktor modlitewnika nie wyszedł poza znany już w Kościele schemat przedstawiania postaci patronki górników. W modlitewniku św. Barbara pozostaje w nim nadal patronką ostatniej, oby szczęśliwej godziny życia. W XIX wieku ukazały się trzy wydania tego popularnego modlitewnika. Trochę inny charakter posiada *Śpiewnik Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego* wydany w Bochum w 1910 roku. Oprócz pieśni kościelnych, znaleźć w nim można także pieśni z przeznaczeniem do śpiewania na spotkaniach towarzyskich. W 1984 roku w Katowicach został wydany podobny w charakterze do bochumskiego *Śpiewnik Górniczy*. Należy on do grupy tej śpiewników, które świadomie nie nawiązują do treści religijnych, sprowadzając życie kulturalne górników do spotkań czysto towarzyskich. Znajdziemy w nim więc wyłącznie piosenki o charakterze świeckim. Po drugiej wojnie światowej do znanego już nam repertuaru pieśni kościelnych poświęconych św. Barbarze doszła w zasadzie tylko jedna, której auto-



Drukarnie gliwickie też miały swój udział w wydawaniu śpiewników i modlitewników, szczególnie oficyna Tadeusza Zalewskiego





rem jest ks. Czesław Domin: „Gdy noc nas wchłonie, niebo się zamknie nad kopalniami”. Starym obyczajem przed zjazdem na dół kopalni górnicy zbierali się na modlitwie w cechowni lub innym większym pomieszczeniu. Znajdowała się w nim figura lub obraz przedstawiający św. Barbarę. Modlitwa wspólna składała się z pieśni, litanii, koronki lub cząstki różańca. Podobnie po szczęśliwym zakończeniu szczyty górnicy zbierali się w cechowni by podziękować swojej patronce za pomyślny przebieg pracy i powrót do domu. W okresie międzywojennym zwyczaj ten zwolna zamierał ³³.

Repertuar śpiewników kościelnych na Górnym Śląsku był różnorodny, dzięki czemu utrwaliła się tradycja licznych pieśni kościelnych, bazujących w większym stopniu na tekstach biblijnych i liturgicznych, a od strony muzycznej preferujących struktury psalmodyczne, responsoryjne i dialogowane. Pieśni te do dziś nawiązują do życia i pracy ludu, pogłębiając pobożność wśród korzystających z książeczek. Owocem rozpowszechniania kancjonałów, śpiewników, modlitewników, staje się większa aktywność wiernych w śpiewie liturgicznym, pogłębiającym jedność serc i ułatwiającym wznoszenie się modlitewnej myśli ku Bogu.

Muzyka potrafi wyrazić i uczynić widoczną ludzką potrzebę wykraczania poza to, co widzialne, ukazuje pragnienie i poszukiwanie nieskończoności. Co więcej - jest jakby bramą otwartą ku nieskończoności, ku pięknu i prawdzie, wykraczającym poza codzienność. Istnieją także wypowiedzi artystyczne będące prawdziwymi ścieżkami do Boga - Najwyższego Piękną, są one wręcz pomocą w modlitwie. Chodzi o dzieła, które rodzą się z wiary i wyrażają wiarę. Gdy słyszymy fragment muzyki sakralnej nasza dusza jest jakby poszerzona i łatwiej jej zwracać się do Boga. Należy zachęcać do odkrycia na nowo znaczenia tej drogi także dla modlitwy, dla naszej żywej więzi z Bogiem ³⁴. Muzyka zwłaszcza religijna powinna wyrażać nie tylko uczucia, lecz i myśli. Śpiew liturgiczny

³³ J. Myszor: *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji otwarcia wystawy „PATRONKI POLSKIEGO GÓRNICTWA”*. Wyd. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Zabrze 1993.

³⁴ Papież Benedykt XVI, *Katecheza śródowa 31 VIII 20011*. „Gość Niedzielny” nr 36 (z dn. 11 IX 2011), s. 5.

40 ma być przede wszystkim wzniesieniem duszy do Boga, czyli modlitwą, nie zaś jedynie przyjemnością dla ucha. Żaden język (również muzyczny) nie zdoła wypowiedzieć całej rzeczywistości nadprzyrodzonej, to jednak muzyka w sposób sobie właściwy otwiera człowieka na świętość i przybliża go do tajemnicy Boga.

dr Natalia Maria Ruman



Skarbiec modlitw i pieśni - popularna książeczka do nabożeństwa diecezji katowickiej, powstałej w 1925 roku, wydawana po dzień dzisiejszy w wielu nakładach.



SKARBIEC MODLITW I PIEŚNI

Wydanie A dla dorosłych
poprawione i uzupełnione

Katowice 1972
Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej
Nakładem Księgarni św. Jacka



Wielki Skarbiec modlitw i pieśni - popularna książka dla dzieci i młodzieży
 (zawiera 1000 modlitw i 1000 pieśni) - wydanie 1925 roku
 (zawiera 1000 modlitw i 1000 pieśni) - wydanie 1925 roku

SKARBIEC
 MODLITW
 I PIEŚNI



Bibliografia

Grim E.: *Siedemdziesięciopięciolecie pierwszej polskiej książki do nabożeństwa na Ziemi Cieszyńskiej* („Praca codzienna” ks. Ant. Janusza). „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół nauk na Śląsku” 1931, t. 3.

Jan Paweł II: *Katechezy o psalmach i hymnach*. „Każdy żyjący niech wychwala Pana”. „Niedziela” 2003, nr 10.

Kalisz A. (oprac.): *Jana Seklucjana pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe...* Wyd. Collegium Columbinum, Kraków 2007.

Książdz Antoni Janusz i jego „Kancyonał”. „Wiadomości znad Piotrówki” 1997, nr 2.

Łuczak M. (red.): *Studia Piekarskie, Piekary Śląskie* 2005.

Majchrzak J.: *Pieśń Kościelna na Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1949, nr 8, s. 13; W. Urban: *Nieznane polskie teksty religijne z biblioteki św. Jakuba w Nysie (z XVI w.)*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1956, nr 1-3.

Mrowiec K.: *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*. KUL, Lublin 1994.

Myszor J.: *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji otwarcia wystawy „PATRONKI POLSKIEGO GÓRNIC-TWA”*. Wyd. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Zabrze 1993.

Ochot T.: *Msza św. modlitewnikach górnos Śląskich do 1914 roku*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1970, z. 3.

Pawlak I.: *Spór o pieśni w liturgii*. W: W. Hudek (red.): *Muzyka liturgiczna w kościele katowickim 1925-2005*. Polski Związek Chórów i Orkiestr, Katowice 2005.

Pawłowiczowa M.: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740-1920*. Wyd. UŚ, Katowice 1986.

Poloczek E.: „Kancyonał pszczyński” jako źródło poznania polskich pieśni katolickich na Śląsku w drugiej połowie XVIII wieku. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1970, z. 3.

Reginek A.: *Funkcjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012.

Reginek A.: *Kancjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku w XIX wieku. Studium źródłoznawcze na podstawie trzech zbiorów: Kancjonał z Leśnicy Opolskiej (1810–1848), Kancjonał Ellgotcki (1832), Kancjonał ze Śląska Pruskiego (2 poł. XIX w.)*, seria: *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012.

Reginek A.: *Prezentacja nowego tomu „Chorału Śląskiego”*. W: A. Reginek, W. Hudek: *„Śpiewajmy i grajmy Panu”* (por. Ps 27,6). I Archidiecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej 21-22 X 2005. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007.

Reginek A.: *Śląski modlitewnik „Skarbiec modlitw i pieśni”*. *Tradycja i współczesność*, w: http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=4&ved=0CDEQFjAD&url=http%3A%2F%2Fczasopisma.upjp2.edu.pl%2Fpromusicasacra%2Farticle%2Fdownload%2F337%2F265&ei=nTocVZS8DdPLaKqpgdGH&usg=AFQjCNGQXsLY3vu_dEZ-dWqyuv63JsrBVCQ [dostęp: 17.03.2015].

Reginek A.: *Tradycja śpiewów przed kazaniem i po kazaniu w zbiorach Pieśni Kościelnych na Górnym Śląsku w XIX I XX wieku*. „*Studia Pastoralne*” 2011, nr 7.

Silnicki T.: *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.* T. 1. Warszawa 1953.

Sobeczko J. H.: *Liturgia słowa Bożego w tradycji rzymskiej do reformy II Soboru Watykańskiego*. W: A. Żądło (red.): *Praedicamus Christum Crucifixum. Słowo Boże w liturgii Kościoła*. Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2010.

Urban W.: *Nieznane polskie teksty religijne z biblioteki św. Jakuba w Nysie (z XVI w.)*. „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 1956, nr 1-3.

Urban W.: *Rola kościelnych śpiewników i modlitewników w zachowaniu polskiego języka na Śląsku*. „*Nasza Przyszłość*” 1958, t. 8.

Wycisło J.: *Sanktuarium Matki Boskiej w Piekarach Śląskich. Formowanie się głównego ośrodka życia religijno – społecznego na Górnym Śląsku w XIX w.*, t. 1. Katowice 1991.

EWANGELICKIE KANCJONAŁY I MODLITEWNIKI W KONTEKŚCIE HISTORYCZNYM

„Pieśń rodzi wśród ludzi wszystko dobre. Jest w niej pouczenie, napomnienie i pocieszenie. Utwierdza Kościół w wierze, a wzburzone serce uspakaja; w dzień ułatwia pracę, w nocy strachy i trwogę odpędza, w smutku pociesza, w radości powstrzymuje od pustej mowy, przyjaciół jednoczy, nieprzyjaciół zawstydzają; pieśń przynosi dziatkom chwałę, młodzieńcom cnotę, pannom ozdobę, mężom gorliwość, żonom cierpliwość, starcom pokrzepienie. Śpiewanie jest pracą niebiańską, która się zaczyna w doczesności, a dokończyć będzie w niebiesiech wiecznie”.

Ks. Jerzy Trzanowski (1592-1637)

Tło historyczne

Reformacja zapoczątkowana w 1517 roku przez ks. dr. Marcina Lutra wprowadziła szereg zmian w życiu religijne chrześcijan, które od tego momentu opiera na nowej doktrynie¹, tworzącej zręby Kościoła Lutrańskiego, zw. też Ewangelicko-Augsburskim. Szczególnego znaczenia nabrała reforma nabożeństwa, głównie liturgii, w której uczestniczyli wszyscy zgromadzeni na nabożeństwie, a nie jak to było w średnio-wieczu, gdy śpiew liturgiczny należał do celebransa i chóru, a zgromadzeni włączali się tylko sporadycznie do responso-riów. Wprowadzenie języka narodowego do liturgii i śpiewa-nych hymnów zadecydowało o konieczności opracowywania kancjonałów.

W 1524 roku ks. dr M. Luter w Wittenberdze wydał pierwszy śpiewnik *Geystliches gesangk Buchleyn*, w którym

¹ Mowa o: Sola Scriptura (Tylko Pismo), Solus Christus (Tylko Chrystus), Sola Fide (Tylko Wiara), Sola Gratia (Tylko Łaska). Podaję za: M. Uglorz, *Marcin Luter ojciec Reformacji*, Bielsko-Biała 1995, s. 125-150.

44 zamieścił 24 hymnów, część z nich opatrzył swoją muzyką. Wśród nich znalazło się 12 parafraz hymnów łacińskich, 6 parafraz psalmów ². Reformator uważał pieśni i psalmy za Boży dar, który przypomina człowiekowi, że został stworzony przez Boga po to, by Go wielbić i wywyższać ³.

W dziele *Encomion musices* (1538) wypowiada się o muzyce następująco: „Muzyka rządzi wszystkimi wzruszeniami serca, nic na świecie nie może lepiej niż muzyka pobudzać smutnych do radości, radosnych czynić smutnymi, trwożliwym dodać śmiałości, wyniosłych skłonić do pokory, zmniejszać zazdrość i nienawiść” ⁴. Słowa M. Lutra: „Po teologii, muzyce wyznaczam następne miejsce i najwyższy szacunek” ⁵ dowodzą, że w muzyce dostrzegał również wartość etyczną, stanowiła ona też środek pobudzania wiary i dziękczynienia kierowanego do Boga.

Nowa forma nabożeństwa skutkowałą tworzeniem nowej muzyki kościelnej ukierunkowanej na pieśń religijną, zw. też „chorałem reformacyjnym” o nieskomplikowanej, prostej, zwrotkowej formie, śpiewanej często na cztery głosy. Pieśni te zwiastowały czyste Słowo Boże, odzwierciedlały stosunek wiernych do Bożych prawd, zawierały liczne cytaty biblijne. Reformator podkreślał, iż „tekst i nuty, akcent, melodia i ruch wpływać muszą z prostego języka i mowy ojczystej” ⁶.

W XVIII w. ewangelicy Polacy i Niemcy współgłoszowali na Śląsku w przekonaniu, że tylko poprzez wzajemne zrozumienie, poszanowanie może dojść do zbliżenia i równocześnie wzmocnienia wyznaniowego. Dlatego trudno mówić o przynależności narodowej ewangelickiego duchownego, który niejednokrotnie oprócz kaznodziejstwa uprawiał pisarstwo, był twórcą pieśni i muzyki, wydawcą kancjonałów polskich i modlitewników, autorem podręczników do języka polskiego i niemieckiego. O tożsamości narodowej nie decydowały

² Z. Pasek, *Topika zbawienia w polskich kancjonałach ewangelikalnego protestantyzmu*, Kraków 2004, s. 35.

³ R. Baitlon, *Tak oto stoję. Marcin Luter*, przekł. W. Maj, Katowice 1995, s. 326.

⁴ Cytuję za: P. Plinta, Ks. dr Marcin Luter i muzyka, [w:] *Z problemów Reformacji*, Bielsko-Biała 1993, nr 6, s. 123.

⁵ Tamże, s. 123.

⁶ Tamże, s. 128.

ani miejsce urodzenia, ani miejsce odbywania studiów teologicznych, czy późniejszej pracy duszpasterskiej. Przykładowo autor *Kancjonała zawierającego w sobie Pieśni Chrześcijańskie* (1776), ks. Jan Chrystian Bockshammer (1733-1804) urodził się w Cieszynie, studiował w Jenie, urząd sprawował w Twardogórze, gdzie do parafii przynależeli ewangelicy Polacy i Niemcy, doskonale znał dwa języki: polski i niemiecki. W jego dorobku pisarskim znajdują się pisma pisane w obu językach, a jednak badacze niemieccy uznają go za Niemca, a polscy za Polaka. Podobnie, ks. Christian Rohrmann (1672-1731) – proboszcz w Pawłowie, kazania wygłaszał w dwóch językach, tworzył łacińską poezję religijną, tłumaczył pieśni z niemieckiego, a dla swoich wiernych opracował słownik polsko-niemiecki. Wymienić jeszcze należy ks. Jerzego Szłaka (Schlag) (1695-1764), wybitnego kaznodzieję, rektora polskiej szkoły we Wrocławiu, autora podręczników do języka polskiego, czy Efraima Oloffa, który w języku niemieckim napisał pierwszą rozprawę o polskich pieśniach kościelnych i polskich tłumaczeniach Biblii, a w 1727 roku w Lipsku przygotował do druku polskie tłumaczenie Nowego Testamentu ⁷.

Sytuacja zmieniła się w XIX w. kiedy akcję germanizacyjną zaczęto prowadzić planowo, konsekwentnie i bezwzględnie: kasowano polskie nabożeństwa a na istniejące wprowadzano opłaty za miejsce w ławce, usuwano też język polski ze szkół. W roku 1843 ks. R. Fiedler podawał, iż na całym Śląsku zamieszkuje 700-800 tysięcy polskiej ludności, z tego ok. 100-120 tysięcy na Dolnym Śląsku, na tym terenie też działa 57 kościołów ewangelickich z polskimi nabożeństwami ⁸. Dlatego w latach czterdziestych XIX w. na synodzie prowincjonalnym we Wrocławiu upominał się o prawa ludu polskiego, o właściwą obsadę polsko-niemieckich parafii, protestował przeciwko zmniejszeniu liczby polskich nabożeństw, domagał się przygotowania nauczycieli do pracy wśród polskich dzieci. Twierdził że, „język należy do najdroższych własności każdego czło-

⁷ G.B. Szewczyk, *Dorobek literacki ewangelików śląskich*, [w:] *Dzieje literatury polsko-ewangelickiej na Górnym Śląsku*, pod red. J. Szturca, Katowice 2006, s. 12-13.

⁸ Podają za: J. Paw, *Polskie kancjonały protestanckie oficyny brzeskiej w XIX wieku*, [w:] *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*, pod red. M. Pawłowiczowej, Katowice 1992, s. 198-199.

46 wieka, którą go wyższa mądrość obdarzyła. I nasz słowiański Ślązak trzymać go się będzie, będzie się w nim modlił do Boga, chwalił go, będzie mu śpiewał i dziękował jako Panu wszech ludów i języków”⁹.

W XXI wieku najważniejszym śpiewnikiem kościelnym używanym przez luteran jest *Śpiewnik Ewangelicki* opracowany przez Międzykościelną Komisję Śpiewnikową i dopuszczony do użytku w 2002 roku¹⁰. Zamieszczono w nim 25 pieśni M. Lutra. Do najbardziej znanych należy hymn Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego *Warownym grodem jest nam Bóg*, oraz takie pieśni jak: *Ojciec nasz, co jesteś w niebie*, *Jam z niebios zszedł*, *Z głębokiej nędzy w grzechu mym*.

Geneza polskich kancjonałów ewangelickich i modlitewników

W szesnastowiecznej Polsce pod wpływem idei reformacyjnej tworzyli wybitni kompozytorzy tego okresu, jak Wacław z Szamotuł (po1520-ok.1560), Cyprian z Sieradza (ok. 1535-ok. 1600), Mikołaj Gomółka (ok. 1535-1591). Ich pieśni zachowały się w kancjonałach XVII wieku.

Na przestrzeni dziejów należy wyróżnić trzy ośrodki kształtowania się kanonu ewangelickiej pieśni kościelnej. Najwcześniej kancjonały zaczęto drukować w Toruniu i Gdańsku, bo już pod koniec XVI w. i na początku XVII w. Wznowienia tzw. *Kancjonału toruńskiego* używanego przez wszystkich ewangelików Polaków były wówczas częste a nakłady dostatecznie wysokie, by zaspokoić potrzeby w całym kraju. Zmianę przyniosła druga połowa XVII w. (okres kontrreformacji), kiedy przedrukowywano je już tylko raz na kilkanaście lat. Stan ten dotkliwie odczuli ewangelicy na Śląsku i Mazurach. Starano się zaradzić tej sytuacji, otwierając w latach siedemdziesiątych wspomnianego stulecia, ośrodki drukarskie w Brzegu (dla Śląska) i Królewcu (dla Mazur). Rok 1670 dla

⁹ S. Gajda, *Wstęp. Pastor Robert Fiedler z Międzyborza i jego polonofilska działalność*, [w:] Fiedler R. *Tam jeszcze Kęs polactwa. Wybór pism pastora z Międzyborza*, wstęp i oprac. S. Gajda, Opole 1987, s. 22.

¹⁰ *Śpiewnik Ewangelicki : codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo*, Białsko-Biała, Cop. 2002.

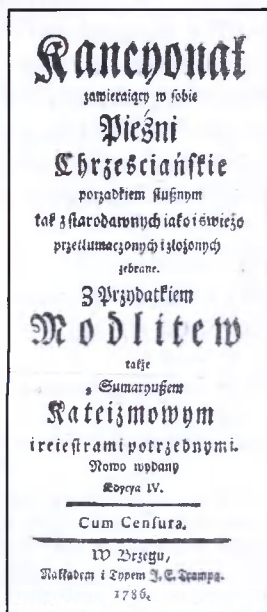
Strony przedtytułowa
i tytułowa Kancjonahu
ks. Roberta Fiedlera,
wydrukowanego
w Brzegu
w 1861 roku

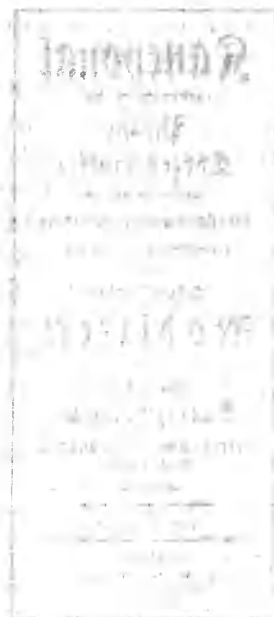
Zapiski właściciela
kancjonatu informują-
ce o wprowadzeniu do
użycia tej edycji
w Golasowicach
dnia 1. października
1871 roku



W Golasowicach koscioł
Pijarski, w roku 1765.
100. Letni Jubileusz
odprawiany Roku
1865. Dnia 10
sierpnia jest
Kazdy Rok o Pra-
wa Poswiecenie
Koscioła w Gola-
sowicach
a z tych Kancyo-
naryj zaczął
spisywać Pijarski
1 go Października
Roku 1871.

Strona tytułowa
Kancjonahu,
wydrukowanego
w Brzegu
w 1786 roku





1. The first step is to identify the problem.
 2. The second step is to define the problem.
 3. The third step is to analyze the problem.
 4. The fourth step is to develop a solution.
 5. The fifth step is to implement the solution.
 6. The sixth step is to evaluate the solution.
 7. The seventh step is to monitor the solution.
 8. The eighth step is to maintain the solution.
 9. The ninth step is to improve the solution.
 10. The tenth step is to document the solution.

Brzegu i Królewca stał się rokiem przełomowym; wyspecjalizowano się tam w publikowaniu wielu wydań polskich kancjonałów, zakładano szkoły tłumaczy pieśni religijnych z języka niemieckiego na polski, które popularyzowano i zamieszczano w kancjonałach obok pieśni staropolskich. 47

Najstarszym i najdłużej używanym na Śląsku, bo do początku XX w. był tzw. *Wielki Kancjonał Toruński* Piotra Artomiusza (1552-1609), będącego luterańskim duchownym i równocześnie pisarzem religijnym, który w swoim dorobku piśmienniczym posiadał liczne kazania, utwory religijne, pieśni kościelne. Jednak najważniejszym jego dziełem był wspomniany kancjonał w języku polskim wydany w 1587 roku, zatytułowany *Cantional albo Pieśni Duchowne z Pisma Ś. ku czci a chwale P. Bogu sporządzone*¹¹. Na przestrzeni XVIII w. doczekał się kilkunastu wydań i przeróbek.

Edycje polskich kancjonałów ewangelickich z oficyny brzeskiej

Pierwszy kancjonał ukazał się drukiem w Brzegu w 1670 roku i zatytułowany był: *Pieśni co Przedniejsze z Kancyonala wielkiego Toruńskiego wybrane, a w tej mniejszey formie dla nabożeństwa, y zboru Krześciańskiemu ku potrzebie wydane*. Bezpośrednio wywodził się z kancjonału P. Artomiusza wydanego w Toruniu w 1624 roku. W wydaniu brzeskim zamieszczono 33 psalmy Jana Kochanowskiego (1530-1584) z nutami oraz 135 pieśni¹².

Trzy lata później, tj. w 1673 roku nakładem nieznanego z nazwiska Wrocławianina wydrukowano drugi kancjonał *Doskonały Kancjonał Polski*¹³. Zawierał on 647 pieśni bez nut,

¹¹ Hasło: *Artemiusz (Krzesichleb) Piotr*, ks., [w:] J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX w.*, Bielsko-Biała 1998, s. 17.

¹² W. Chojnacki, *Polskie kancjonały na Śląsku w XVII-XX wieku. Szkic bibliograficzny*, „Roczniki Bibliotekoznawcze” 1958 (R. 2), z. 1/2, s. 192.

¹³ Podaję pełne brzmienie tytułu: *Doskonały Kancjonał Polski zawierający w sobie Pieśni Hymny y Psalmy Krześciańskie, z Toruńskich, Gdańskich, Królewieckich starszych y nowszych Kancjonałów zebrane y częścią poprawione a z Przydatkiem Świeżo przetłumaczonych Piosneczek także Katechizmu y Modlitw S. nawet y Rejestrów potrzebnych Bogu w Trojcy S. Jedynemu na Chwałę, a Kościołowi prawowiernemu na Zbudowanie Wydrukowane w Brzegu Przez Kristofa Tschorna*. Zob.: Tamże, s. 208

48 współwydano z nim *Katechizm* M. Lutra z niektórymi pytaniami i odpowiedziami wraz z modlitwami okolicznościowymi. Pierwszą edycję redagowało kilku ewangelickich duchownych z Wrocławia byli to: Jan Acoluthus (1628-1689), Jan Herden (1635-1680), Karol Guessau (1624-1677), Maciej Klippel, Adam Rhegius (1629-1701). Wydanie to współcześnie nazwano *Wielkim Kancjonałem Wrocławskim* m.in. z tego powodu, iż zawierał wiele tekstów pieśni a w jego redakcji wzorowano się na *Wielkim Kancjonałe Toruńskim*. Z przedmowy wynika, iż mimo przeprowadzenia dwukrotnej korekty nie udało się autorom uniknąć pewnej liczby błędów¹⁴. Do każdego następnego wydania wkładało się szereg pomyłek. W ich eliminacji nie pomogły starania drukarzy i wydawców. Przypuszcza się, iż błędy popełniali niestaranni zecerzy, którzy nie znali języka polskiego¹⁵.

Opracowaniem drugiej poprawionej edycji kancjonału z 1673 roku zajął się ks. Ch. Rohrmann, który był polskim i niemieckim duchownym w Pawłowie Trzebnickim, poetą religijnym i twórcą pieśni kościelnych¹⁶. Nowe wydanie zatytułował: *Kancjonał Zamykający w sobie Pieśni Chrześcijańskie, Panu Bogu w Troycy Świętey jedynemu na Cześć i chwałę, a pobożnym Chrześcianom na pociechę (...)*, umieścił w nim 406 pieśni z poprzedniej edycji, pomiął teksty przedreformacyjne i niestaranie przetłumaczone a dodał kilka aktualnych pieśni tłumaczonych z języka niemieckiego. Wydanie drugie ukazało się w 1727 roku w oficynie Gotfrieda Trampa, współwydano go z *Modlitwami Nabożnymi Na cześć i chwałę Oyca, Syna i Ducha Świętego jedynego (...)*, ogółem liczyło 427 pieśni. Kancjonał w opracowaniu Ch. Rohrmana doczekał się ośmiu wydań, lecz tylko dwa ukazały się za życia redaktora edycji. W każdej kolejnej edycji zwiększała się liczba pieśni tłumaczonych z języka niemieckiego, bądź czerpanych z kancjonału królewieckiego¹⁷. Ostatecznie, powtarzające się

14 *Doskonały kancjonał...*, dz. cyt., s. 193-94.

15 J. Paw, *Polskie kancjonały ...*, dz. cyt., s. 200.

16 Hasło: Rohrmann Christian (ks.), [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 258; G. Szewczyk, *Dorobek literacki ewangelików śląskich (XVIII w. i XIX)*, „Myśl Protestancka”, 1997, nr 1, s. 44-45.

17 W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 196.

pomyłki skłoniły nakładcę do poszukiwań nowego redaktora dla kancjonału z 1727 roku. Wybór padł na wrocławskiego duchownego ks. J. Szlaka (Schlag)¹⁸ autora trzech podręczników do języka polskiego, nauczyciela tegoż języka, inspektora szkolnego i gorliwego kaznodziei, który walczył o zachowanie języka polskiego w liturgii. Ponadto w firmie wydawniczej Kornów był doradcą do spraw poloników. Praca nad nowym wydaniem, dziewiątym z kolei zajęła mu trzy lata (1753-1756). Edycja ks. J. Szlaka została zatytułowana: *Kancjonał Odnowiony i pomnożony Zawierający w sobie Pieśni Chrześcijańskie, Panu Bogu w Trojcy Świętey jedynemu na cześć i chwałę a pobożnym Chrześcianom na wzbudowanie*. Podobnie jak poprzednie wydania ukazała się staraniem oficyny drukarskiej rodziny Trampów w Brzegu. Kartę tytułową zaopatrzonego międzyrytem S. Strachowskiego, a przedmowę napisał J. Dan z Wrocławia. Na przestrzeni 20 lat kancjonał ks. J. Szlaka doczekał się, podobnie jak kancjonał ks. Ch. Rohrmanna, ośmiu wydań, średnio na jedno dziesięciolecie przypadały trzy wydania¹⁹.

Szybkie wyczerpanie nakładu wskazywało na wielkie upowszechnienie wśród ludu śląskiego. Utrwalał się też coraz bardziej zwyczaj dawania kancjonału zmarłym do trumny. Sytuacja ta warunkowała kolejne wznowienia uzupełnionych i poprawionych kancjonałów ewangelickich. W 1776 roku ukazał się *Kancyonał zawierający w sobie Pieśni Chrześcijańskie porządkiem słusznym tak z starodawnych iako i świeżo przetłumaczonych i złożonych zebrane. Z Przydatkiem Modlitew także z Summaryuszem Kateizmowym i reiestrami potrzebnymi. Nowo wydany*. Autorem poprawek i uzupełnień był urodzony w Cieszynie ks. J. Ch. Bockshammer. Był duchownym ewangelickim i seniorem w Twardogórze. Dał się poznać jako pisarz i wydawca kościelnych pism luterzańskich w języku polskim i niemieckim. Do jego szczególnych zasług na płaszczyźnie wydawniczej należy skorygowanie i opublikowanie w 1772 roku postylli ks. Samuela Dambrowskiego (1577-1625) pt. *Kazania albo wykłady porządne Świętych Ewanielij*

¹⁸ Hasło: Schlag (Szlak) Jerzy (ks.), [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 270.

¹⁹ W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 198-199.

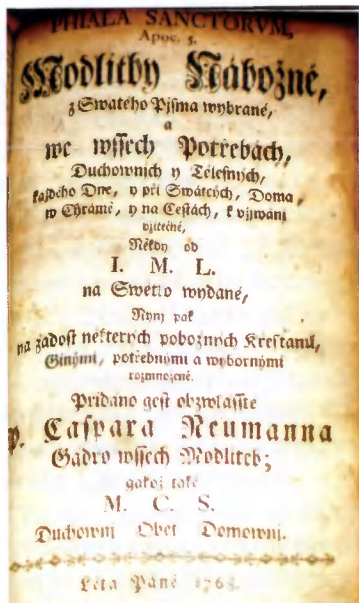
50 *niedzielnich* oraz wspomniany wyżej kancjonał, który do 1849 roku wznawiano dziewiętnastokrotnie. Obie publikacje razem z *A jendą abo Porządkiem Kościołów Ewangelickich Księstwa Oleśnickiego* autorstwa ks. Jerzego Bocka (1621-1690) należą do trójki najpopularniejszych książek polskich używanych przez luteran na pruskim Śląsku ²⁰.

Przy tworzeniu nowej wersji kancjonału brzeskiego z 1673 roku ks. J.Ch. Bockshammerowi pomagali ks. Karol Jan Zasadius (1736-1814) z Sycowa i ks. Jan Chuć (1734-1814) z Byczyny. Przygotowana przez nich edycja była poprawioną i uzupełnioną wersją kancjonału ks. Ch. Rohrmanna. Zamieszczono w nim jeszcze więcej pieśni tłumaczonych z języka niemieckiego, unowocześniono styl niektórych pieśni, by był bardziej zrozumiały. Pracę konsultował z wieloma księżmi pracującymi na Śląsku i na wyraźne życzenie niektórych parafii pozostawił w kancjonale niektóre pieśni, aczkolwiek usunął pieśni J. Kochanowskiego. Twórca w przedmowie tego dzieła tak wyjaśniał prowadzoną przez siebie pracę redaktorską: „Pieśni nie zalecające się wewnętrznym walorem, a przy tym zawiłym spisane stylem, wytrąciłem; ważnym zaś pieśniom z strony materii, ale z strony stylu albo wyrazów niewyrozumnym, z kąd innąd inną kompozycję wyszukałem. Czasem całe wiersze, czasem wyrazy szczególne, w których koncepta próżne, nie dosyć doświadczone, błąd niejaki w sobie zamykające albo do błędu i złego zażywania powód dawające, słowa zaś zawikłane, nieprzystojne, obojętne, a tak sens zdrowy turbujące, się znajdowały (bo ich Autorowie ludźmi byli), wycinać, i kiedy potrzeba było innemi wierszami i wyrazami nagradzać musiałem” ²¹.

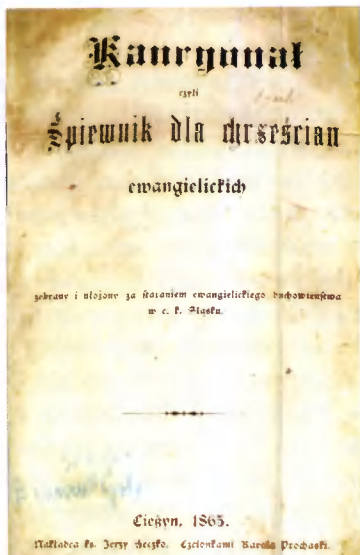
Kancjonał ks. J.Ch. Bockshammera zawierał 572 pieśni, których zmieniony układ został dostosowany do liturgii roku kościelnego. Do 1850 roku łącznie ukazało się 20 wydań. Wszystkie edycje zawierają część współwydawną, są to: *Modlitwy nabożne... i Marcina Lutra kateizm*. Druk początkowo odbywał się w brzeskiej oficynie Trampów (do 9. edycji), następnie w drukarni C. Wolfarta.

²⁰ Hasło: *Bockshammer Jan Chrystian*, ks., [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 34.

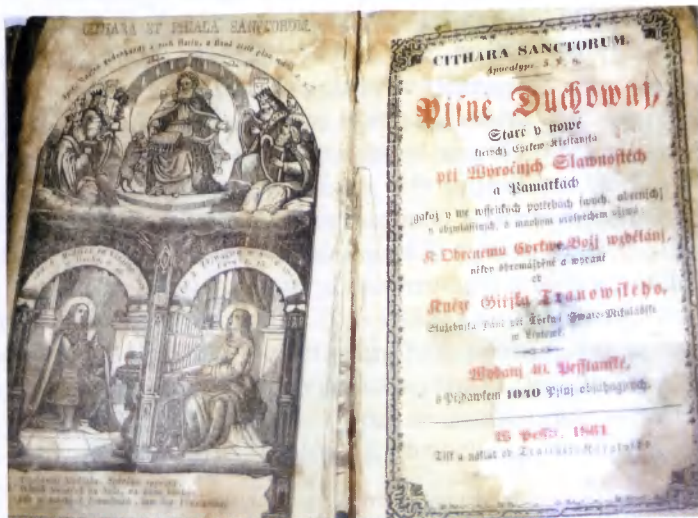
²¹ Cytuję za: W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 199.



Strona tytułowa Modlitw nabożnych dołączonych do kancjonału Cithara Sanctorum ks. Jerzego Trzanowskiego z 1768 roku.



Strona tytułowa pierwszego wydania Kancjonału czyli śpiewnika dla chrześcian ewangelickich ks. Jerzego Heczki, Cieszyń 1865.



Strony przedtytułowa i tytułowa Cithara Sanctorum z kancjonału ks. Jerzego Trzanowskiego wydanego w 1861 roku.

WILHELM

VEREINIGTE

WILHELM

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

VEREINIGTE

Bockshammera, nadszedł czas na ostatnią wersję kancjonału, której opracowania podjął się ks. Aleksander Ludwik Robert Fiedler (1810-1877). Pochodził z Czernina położonego pod Wrocławiem, gimnazjum i studia teologiczne odbywał we Wrocławiu. Pracę duchownego rozpoczął po ordynacji w 1836 roku początkowo w Kowalowicach pow. namysłowski, następnie od 1838 roku był polskim ewangelickim duchownym w Międzyborzu pow. sycowski. Urząd ten pełnił do końca życia. Zaznaczył się jako obrońca praw polskich ewangelików na Śląsku. Powszechnie znane jest jego wystąpienie na synodzie prowincjonalnym we Wrocławiu, w którym m.in. powiedział: „W prowincji naszej, w powiatach sycowskim, namysłowskim, kluczborskim, oławskim i oleśnickim, mieszka około 120.000 protestantów, którzy na nabożeństwa w języku polskim, nie zaś w niemieckim odprawiane uczęszczać pragną. Mają oni przeszło pięćdziesiąt kościołów, a przy nich z 40 księży. Księża protestanccy w okolicach polskich zwykle mają dwie gminy, niemiecką i polską..., a zatem w dwóch językach nabożeństwo odprawiać muszą”²².

Ksiądz A. Fiedler przyczynił się do otwarcia proseminarium nauczycielskiego w Wołczynie oraz polskich oddziałów w seminarium nauczycielskim w Kluczborku. Opracował kilka podręczników dla szkoły ludowej, m.in. elementarz. Chętnie pisał do polskich czasopism w Poznaniu, sam redagował tygodnik literacki „Zwiastun Wstrzemięźliwości”. Oprócz kancjonału zatytułowanego *Kancjonał zawierający w sobie Pieśni Chrześcijańskie stare i nowe, z Przydatkiem Modlitw, także z Summaryszem Katechizmowym i rejestrami potrzebnymi*, wydał również *Kazania na wszystkie święta roku kościelnego*.

Okolo 1850 roku w porozumieniu z Krzysztofem Celestynem Mrongowiuszem (1764-1855) i drukarzem Johannem Klockau (1813-1881), z którym rok później zawarł umowę w sprawie przygotowywanego kancjonału, ks. A. Fiedler podjął się trudnego zadania – opracowania nowego kancjonału. Równocześnie Naczelna Ewangelicka Rada Kościelna

²² J. Król, *Czasy, ludzie wydarzenia*, „Z życia i wiary. Informator Parafialny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Jaworzu” 2010, nr 57, s. 26; Hasło: Fiedler Aleksander Ludwik Robert, ks., [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt. s. 73.

52 w Berlinie zleciła Konsystorzowi we Wrocławiu wskazanie najpopularniejszego kancjonału w celu jego wydania z przeznaczeniem dla polskich ewangelików. Zdecydowanie wskazano wówczas na kancjonał brzeski Bockshammera, który do druku miał przygotować ks. A. Fiedler i ks. Karol Fryderyk Paskuda (ur.1807) z Siedliszowicz pod Brzegiem. Druk kancjonału rozpoczęto w kwietniu 1857 roku a ukończono w listopadzie 1859 roku. Niewątpliwą zasługą ks. R. Fiedlera było wprowadzenie do kancjonału psalmów w przekładzie J. Kochanowskiego, pieśni Franciszka Karpińskiego (1741-1825) oraz przekłady pieśni niemieckich przetłumaczonych przez K.C. Mrongowiusza. Z płyt stereotypowych przedrukowywano go jeszcze kilka razy (1860, 1861, 1880, 1890, 1906) ²³. W pierwszym wydaniu zamieszczono 604 pieśni według typowego dla ewangelicyzmu schematu wzorowanego na porządku roku liturgicznego.

Pieśni w kancjonałach Bockshammera i Fiedlera dzielono na cztery części: pieśni codzienne, pieśni na niedziele i święta, pieśni według *Katechizmu*, „kancjonał prywatny, czyli domowy”. Dołączano do nich trzy rejestry, czyli spisy zawartości: „rejestr pieśni pokazujący, na którym miejscu i stronie kart każda pieśń drukowana”, „Rejestr pieśni przetłumaczonych”, „Rejestr pieśni na niedziele i święta doroczne” ²⁴.

Władysław Chojnacki podaje, iż wymienione kancjonały w latach 1867-1887 używano w 60 parafiach ewangelickich z powiatów brzeskiego, kluczborskiego, namysłowskiego, oleśnickiego, oławskiego, opolskiego oraz w miejscowościach Górnego Śląska (Katowice, Królewska Huta, Lubliniec, Piaszek, Molna, Mysłowice, Pszczyna, Rybnik, Tarnowskie Góry, Wodzisław) ²⁵.

W kolejnych wydaniach przedrukowywano przedmowy, w których podawano do wiadomości dzieje powstawania edycji. Na stronie tytułowej wkomponowane w rycinę teksty biblijne pełniły funkcję motta i wskazywały religijny charakter dzieła. Stałą częścią składową tych kancjonałów były współ-

²³ W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 201; S. Gajda, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 44-45.

²⁴ J. Paw, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 204.

²⁵ W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 201-202.

wydawane modlitwy z własną stroną tytułową i katechizm Lutra, będący podstawową lekturą i podręcznikiem domowej nauki religii. Wydania brzeskich kancjonałów drukowano zawsze w tym samym formacie, oprawiano w brunatną skórę. Wychodząc z założenia, iż prosty lud słabo czyta książki drukowane antykwa, stosowano czcionkę zw. szwabachą. Zwyczajowo nazywano druk gotycki – brzeskim, a łaciński – krawowskim²⁶.

Na terenie pruskiego Śląska od drugiej połowy XVIII do połowy XIX wieku w powszechnym użyciu były jeszcze następujące kancjonały:

1. *Kancjonał nowy polski, abo myśli Bogu poświęcone, to iest Pieśni nabożne krześcijańskie, których dotąd w ięzyku polskim niebyło, a teraz Panu Bogu na chwałę, na Zbudowanie kościoła prawowierne go krześcijańskiego, y na pomnożenie Kancjonału polskiego, przetłumaczył, y własnym kosztem wydrukował, reiestrami potrzebnymi, D[aniel]. N[agło].* wydany w 1776 w brzeskiej drukarni Jana Ernesta Trampa²⁷. Wzorowany na niemieckim kancjonale wrocławskim z 1757 roku, zawierał 377 tłumaczonych pieśni z języka niemieckiego, nie dołączono do niego żadnych współwydawnictw.

Autor opisywanego dzieła, Daniel Nagło (1691-1777) urodził się w Kluczborku. W latach 1717-1721 studiował teologię na uniwersytecie w Wittenberdze. Od 1728 roku był ewangelickim duchownym w Gołkowicach pod Byczyną, a w 1752 roku przeszedł do Kurzenia koło Brzegu, gdzie sprawował swój urząd do końca życia²⁸.

W. Chojnacki w artykule zamieszczonym w „Roczniku Bibliotecznym” podaje przedruk przedmowy z kancjonału ks. D. Nagło²⁹. Wynika z niej iż, duchowny odczuwał ogromny dyskomfort z powodu zlecenia opracowania nowego kancjonału ks. J.Ch. Bockshammerowi, który nie wybrał go do współpracy. Uważał go za mniej kompetentnego w tej dziedzinie od siebie (nazwał go w przedmowie „niedoskonałym Polakiem”),

²⁶ W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 204-205.

²⁷ Tamże, s. 202

²⁸ Hasło: *Nagło Daniel*, ks., [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 212.

²⁹ W. Chojnacki, *Polskie kancjonały ...*, dz. cyt., s. 202.

54 stanął w opozycji do jego publikacji i wydał własnym nakładem powyższy kancjonał, złożony z samych tłumaczeń.

Dla lepszego zobrazowania sytuacji ks. D. Nagło warto przytoczyć fragment przedmowy:

„Księdzem będąc blisko 50 lat, bywało y to że często żądano aby pewne pieśni były śpiewane (...), a gdy ich w kancjonale nie było, musiałem ie przetłumaczyć y dalem drukować y ludziom darować a którzy ich nie mieli w drukarni ie kupowali a na pogrzebach śpiewali. Co widząc byłem pobudzony polski Kancjonał pomnożyć, a wzięwszy on Kancjonał niemiecki 1757 we Wrocławiu drukowany, wybrałem z niego treść to iest co lepsze, y tłumaczyłem ie, y znalazło się onych pieśni 378. Tak polski Kancjonał znacznie pomnożony iest. Melodyie abo noty w naszych kościołach zwyczajne do każdej pieśni są przydane y Regestra potrzebne. Ale na druk niechciał nikt ważyć musiałem sam drukarzowi od druku dobrze płacić abo bez druku pracę moję tracić a lubci mi to było przykro, y robić darmo y moję robotę płacić, jednak wolałem płacić, niż pracę utracić, pamiętając y ciesząc się, ze to niedarmo dam ale Panu Bogu na cześć y chwałę, na zbudowanie kościoła iego prawowiernego, na pomnożenie nabożności y na pamiątkę potomstwu y dla przyszłego wieku”³⁰.

2. *Pieśnioksiąg czyli kancjonał Ewangelicki dla Boga czczenia publicznego i domowego. Zebrania Jana Chucia, Xiędza Byczyńskiego. Z przedatkiem modlitew* (1804).

Biografia ks. Jana Chucia (1734-1814) przedstawia duchownego ewangelickiego o szerokich zainteresowaniach, zaangażowaniu na płaszczyźnie kościelnej i społecznej. Urodził się w Brzezince koło Kluczborka, początkową naukę zdobywał w szkołach w Wołczynie i Brzegu. W latach 1755-1759 studiował teologię na uniwersytecie w Halle, tam też pracował jako bibliotekarz. Przez dwa lata po skończeniu studiów był nauczycielem, następnie przez rok kaznodzieją w Błotnicy. Od 1762 roku pełnił urząd duchownego w Proślicach, skąd w 1768 roku przeszedł do Roszkowic. Jego zaangażowanie na szczeblu parafialnym i kościelnym skutkowało w roku 1772 powierzeniem mu funkcji seniora i inspektora szkół w By-

³⁰ W. Chojnacka, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 203.

KANCJONAŁ

CZYLI

SPIEWNIK DLA CHRZEŚCIJAN

EWANGELICKICH

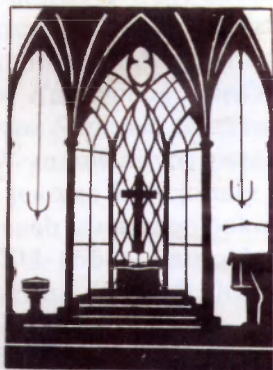
WYJANIE SIĘDMNASTE



WYDAWCA KANCJONAŁU

TOWARZYSTWO EWANGELICKIE W CIESZYNIE

Strona tytułowa siedemnastego wydania Kancjonálu ks. Jerzego Heczki. Wydawca: Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie. Drukarnia Pawła Mitregi w Cieszynie.



SŁUŻCIE PAŃU Z WESEŁEM,
PRZYCHODZCIE PRZED OBLICZE
JEGO Z RADOŚCIĄ! WNIJDZCIEŻ
W BRAMY JEGO Z WYŚŁAWIANIEM,
A DO SIENI JEGO Z CHWAŁAMI!

Strona tytułowa Nowego Śpiewnika Ewangelickiego czyli Kancjonálu dla zborów Unijnego Ewangelickiego Kościoła, Katowice 1931.

KANCJONAŁ

CZYLI

ŚPIEWNIK

DLA

CHRZEŚCIJAN EWANGELICKICH

ZATWIERDZONY PRZEZ SYNOD WALNY EWANGELICKI
AUTOR. WIEN.

WYDANIE DWUDZIESTE

C. TESIN 1951

KARLADEN RADY KOSCIELNEJ SLASKIEGO KOSCIOLA
EWANG. A. W. C. TESIN

Strona tytułowa dwudziestego wydania Kancjonálu ks. Jerzego Heczki, Czeski Cieszyn 1951.

NO WY ŚPIEWNIK EWANGELICKI czyli KANCJONAŁ

dla zborów

Unijnego Ewangelickiego Kościoła

Katowice
1931



czynnie, równocześnie w latach 1789-1796 kierował okręgiem kościelnym kluczborskim a w okresie 1807-1812 był superintendentem w Kluczborku ³¹. Do znaczących dzieł jego życia należy kilka podręczników szkolnych polsko-niemieckich oraz wspomniany wyżej kancjonał. Istnieje przypuszczenie, iż jego tytuł został zaczerpnięty z wydanego przez C. Mrongowiusza w 1803 roku *Pieśnioksiągu czyli Kancjonału Gdańskiego*. Kancjonał wydany przez J. Chucia był kompilacją dwóch śpiewników: J.Ch. Bockshammera oraz niemieckiego kancjonału wrocławskiego uzupełniony o jego pieśni. Była to najobszerniejsza w owym czasie edycja kancjonału, bowiem zawierała 870 pieśni.

W 1838 roku w Oleśnicy staraniem ks. Jana Zygmunta Henniga pod zmienionym tytułem ukazała się druga edycja tegoż kancjonału ³². W. Chojnacki podaje również parafie, które w drugiej połowie XIX w. używały ten kancjonał, były to: Bieruń Stary, Byczyna, Laskowice, Mikołów, Pszczyna, Wrocław, Żory ³³.

3. *Kancyonał do używania przy Nabożeństwie domowym i kościelnym. Z przydatkiem Modlitew*. W. Chojnacki powołując się na niemieckojęzyczne źródła podaje, iż na Śląsku rozpowszechniony był również ten kancjonał wydany w 1805 roku przez ks. Jana Krzysztofa Koschnego z Wierzbicy w Rawiczu nakładem drukarni J.C.S. Ludwiga ³⁴.

4. *Kancyonał Międzyborski, to iest Pieśni Chrześcijańskie, przez Samuela Cretiusza, roku 1682, wydane w 16°*.

W omawianym przedziale czasu na Śląsku funkcjonowały jeszcze kancjonały o wąskim, lokalnym zasięgu. Na uwagę zasługują trzy pokolenia księży Cretiusów: Jan Cretius (1598-1668), Samuela Cretius (1645-1699) i Jan Gottfried Cretius (?-1734). Ksiądz J. Cretius urodził się w Pisu

³¹ Hasło: *Chuč (Kutsch) Jan*, ks., [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 52-53.

³² *Kancyonał Ewangelicki do używania przy kościelnym i domowym nabożeństwie, przydatkami niektórych pieśni nowych i modlitew. Pierwszy raz do druku wydany przez nieb[oszczyka]. Jana Chucia, niegdyś Superintendenta [!] i Księdza Byczyńskiego; drugi raz wydany i pomnożony przez J.Z. Henniga, p. Księdza w Namysłowie*. Podaje za: W. Chojnacki, *Polskie kancjonały ...*, dz. cyt., s. 216.

³³ Tamże, s. 204.

³⁴ Tamże, s. 204.

56 w Prusach Książących. W 1634 roku przeszedł do Międzyborza na Śląsku. Przez wiele lat był tam polskim duchownym, zajmował się też pisarstwem religijnym, m.in. na użytek parafian ułożył w rękopisie wypis pieśni z polsko-ewangelickich kancjonałów, który udało się wydać drukiem dopiero jego synowi, S. Cretiusowi. Syn studia teologiczne odbył w Królewcu, po ich ukończeniu powrócił do Międzyborza, gdzie został pomocnikiem swojego ojca. Postanowił wówczas wykorzystać rękopis ojca, uzupełniając go własnymi pieśniami ³⁵. W 1686 roku w Brzegu wydał *Kancjonał Międzyborski*. Był też autorem polskich modlitw i pieśni w części tłumaczonych z języka niemieckiego. Z kolei syn S. Cretiusa, J.G. Cretius, który studiował teologię ewangelicką w Jenie, następnie został drugim proboszczem w Twardogórze, a w 1718 roku przeniósł się do Międzyborza, tam postanowił przygotować do druku drugie wydanie kancjonału ojca. Nowa wersja zawierała 147 pieśni oraz streszczenia noworocznych kazań z lat 1721-1725, nosiła tytuł *Kancjonał Kościelny Międzyborski Albo Pieśni Duchowne Jako z dawnych Czasow przy Polskim Nabożeństwie Międzyborskim słyneły stowarzyszone z Piosneczkami przetłumaczonemi B.M.* Drukiem ukazała się w 1725 roku w Brzegu w oficynie G. Trampa. Publikacją współwydawcą był przedruk wydania pierwszego, na które złożyło się 72 pieśni oraz 24 modlitwy: *Samuela Cretiusa, niegdy Kaznodzieje i Fararza Polskiego Międzyborskiego Nowe zebrane, różnemu Czasu i Potrzebom służące, ztowarzyszone z niektórymi Modlitewkami, przy zamknięciu Kazań żazywanymi i drukowane w roku 1682. Sursum Corda* ³⁶.

Wydając *Kancjonał Międzyborski* Cretiusowie przeznaczyli go do użytku wyłącznie na terenie parafii, w której sprawowali urząd, dlatego nie odegrał on większej roli w życiu religijnym Śląska.

³⁵ Hasło: Cretius (Kret?) Jan, ks., [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 56.

³⁶ W. Chojnacki, *Polskie kancjonały...*, dz. cyt., s. 194-194.

Na początku XVII w. miasto Brzeg stało się ważnym centrum wydawniczym polskich ewangelików na Dolnym Śląsku. Z brzeskiej oficyny Christopha Tschorna i jego następców wychodziły drukiem cenne polonika, jak luterkańskie księgi wyznaniowe, kancjonały, postylle, modlitewniki, podręczniki języka polskiego i in.

Około 1610 roku w Brzegu działalność drukarską rozpoczął Casper Siegfried przybyły z Nysy. Był ewangelikiem, stąd brało się jego szczególne zainteresowanie drukiem tekstów tej konfesji. Jego druki odznaczały się wysokim poziomem, bogatą ornamentyką i estetyką wykonania. W 1620 roku drukarnię przejął August Gründer, po nim prowadził ją Balthasar Klose, a następnie w latach 1646-1673 Christoph Tschorn. To właśnie ten ostatni zasłużył się jako wydawca dwóch kancjonałów ewangelickich ³⁷.

Dzieła wychodzące z prasy Ch. Tschorna były zdobione ilustracjami miedziorytowymi, drzeworytowymi, przyozdabiano je herbem piastowskim lub wizerunkami poetów. Dla oficyny zakupił nowy garnitur czcionek oraz nowe elementy dekoracyjne co sprawiało, iż wydawane u niego edycje cechowała estetyka i wyrazistość szczególnie gdy, chodziło o teksty muzyczne. Zarzucano mu jednak często niestaranność składania tekstu, widoczną w licznych przerwach między znakami a liniaturą.

Od 1673 roku do 1714 roku dzieło Tschorna kontynuowała rodzina Jakobi: najpierw Johann Christoph Jacobi (1638-1689), a po jego śmierci w 1689 roku – syn Christian Jacobi. Oficyna Jacobich popularyzowała m.in. pisma Adama Gdacjusza (1610-1688) ³⁸. Ch. Jakobi zmarł w 1701 roku, wdowę poślubił Gottfried Gründer, który przez następne 13 lat był właścicielem brzeskiej drukarni. W 1714 roku zmarł

³⁷ Mowa o kancjonałach: *Pieśni co Przedniejsze z Kancyonala wielkiego Toruńskiego wybrane* (1670), *Doskonały Kancjonał Polski* (1673).

³⁸ Adam Gdacjusz (1610-1688) polski pisarz religijny, kaznodzieja, duchowny luterkański, postyllograf. Zob.: *Gdacjusz (Gdacius, pierwotnie Gdak?) Adam*, [w:] J. Szturc, *Ewangelicy...*, dz. cyt., s. 84.

58 G. Gründer, chcąc utrzymać drukarnię wdowa wyszła po raz trzeci za mąż za Gottfrieda Trampa, który rok później na okres dziesięciu lat otrzymał wyłączne prawo drukowania ksiąg i wydawania *Brzeskich kalendarzy* (*Briegische Kalender*), następnie prolongowane na kolejne dziesięć lat.

Początkiem lat trzydziestych XVIII w. G. Tramp z powodów religijnych popadł w niełaskę ówczesnej władzy habsburskiej niezadowolonej z działalności sprzyjającej ewangelikom. Cesarz wyraził zgodę na otwarcie drugiej oficyny drukarskiej w Brzegu, tym razem nieewangelickiej, a na wydawnictwa G. Trampa nałożył cenzurę. Na początku działalności Trampowie zainwestowali w trzy prasy drukarskie, co przez długie lata pozwoliło im prowadzić działalność, m.in. od 1790 roku mogli drukować czasopismo „Briegisches Wochenblatt”³⁹. Rodzina Trampów prowadziła drukarnię do 1802 roku: Gottfried (1714-1741), wdowa po nim (1741-1759), Jan Ernest (1759-1800). Ostatni z wymienionych nawiązywał liczne kontakty z pisarzami śląskimi, potrafił ich zachęcić do drukowania swoich pism w jego oficynie. Wydrukował największą ilość poloników, co świadczyło dużym zapotrzebowaniu na druk w języku polskim na Śląsku. Bibliografia W. Chojnackiego⁴⁰ wymienia ich ok. 90. W 1715 roku w tej drukarni ukazała się *Agenda to iest porządek Kościołów Ewangelickich Księstwa Oleśnickiego*⁴¹. Drukarnia J.E. Trampa była znanym centrum księgarskim w pozostałych częściach Polski⁴².

W oficynie rodziny Trampów ukazywały się również niemieckojęzyczne wydania katechizmu, psalterza, książek dla dzieci, podręczników, zbioru kołęd, polskojęzyczne publikacje modlitewnika, zbiory powiedzeń. Ważną publikacją wydaną w języku niemieckim i polskim był *Nowy Testament* oraz polski kancjonał dla ewangelików.

³⁹ Podaje za: <http://hiberni.blox.pl/2008/02/Brzescy-drukarze-Od-Siegfrieda-po-Trampa-2.html> (dostęp: 30.10.2014).

⁴⁰ W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530-1939*, Warszawa 1966.

⁴¹ Hasło: *Brzeg*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. nauk. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, szp. 343; W. Węgrzyn-Klisowska, *Polskie kancjonały ewangelickie na Śląsku od XVII do XX wieku. Zarys monograficzny*, Warszawa 2001, s.19.

⁴² J. Zaremba, *Piśmiennictwo ewangelickie na Śląsku do 1800*, Warszawa 1974, s. 68-69.

**ks. Jerzego Trzanowskiego
i kancjonał ks. Jerzego Heczki**

W dzieje ewangelicyzmu na Słowacji, w Czechach i na Śląsku na trwałe wpisał się ks. Jerzy Trzanowski (1592-1637) twórca, m.in. kancjonału *Cithara Sanctorum*, który na przestrzeni prawie 200 lat doczekał się blisko 150 wydań. Sytuacja geopolityczna na Śląsku Cieszyńskim była nieco inna niż w pozostałej części Śląska. Nabożeństwa ewangelickie wprowadził w XVI wieku książę Wacław Adam. Łacinę wymienił na język czeski, który uczynił językiem obowiązującym w liturgii, ponieważ w tym języku od czasów husyckich istniało dużo pieśni reformacyjnych (polskich wówczas brakowało). W zgromadzonym w kancjonałe Trzanowskiego repertuarze pieśni ewangelickich wyróżnić można pieśni w języku czeskim, morawskim, polskim, co zaspakajało potrzeby religijne Słowaków, Śląska, Moraw i Czech, znany był także na Węgrzech, w Jugosławii, Austrii i w Ameryce. Obok Biblii i zbioru kazań był główną księgą luteran, śpiewano z niego w kościele, w domu, był używany jako modlitewnik, podręcznik wiedzy biblijnej i prawd wiary. Wpływał na kształtowanie pobożności ewangelickiej na tym terenie. Można stwierdzić, iż jego wpływ trwał przez kilka stuleci, w kolejnych wydaniach, obok pieśni napisanych i wybranych przez ks. Jerzego Trzanowskiego, pojawiały się nowe pieśni pisane przez żyjących autorów. Nowym wydaniom kancjonału nadawano ten sam tytuł, przypominano jego pierwszego autora, co dowodzi iż, zmiany te nie wpływały na zmniejszenie jego popularności. Dopiero narastanie różnic językowych i poczucie narodowej odrębności spowodowało konieczność wydania kancjonału w języku polskim. Współczesny historyk ewangelicyzmu, Władysław Sosna, podkreśla ten fakt następująco: „Wszak znał [Heczko] tego ludu najcenniejsze skarby, bowiem sam się na nich wychował: - polską Biblię, polską postylę ks. Samuela Dambrowskiego i kancjonał ks. Jerzego Trzanowskiego, acz dla wielu bliski, ale nie polski, bo morawski”⁴³.

⁴³ Książdz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonał, W. Sosna (oprac.), Cieszyn 1991, s. 11.

W przedmowie zatytułowanej *Przedmowa do tego kancjonatu, do pobożnego czytelnika* ks. Jerzy Trzanowski uzasadnia powody, dla których należy śpiewać pieśni religijne. Po pierwsze uważał, że człowiek jako stworzenie Boże poznaje Boga na różny sposób, także przez „nabożny śpiew”, bo wtedy oddaje Mu chwałę. Po drugie, Bóg chce, aby wszyscy ludzie go uwielbiali. Po trzecie, za przykład należy brać minione pokolenia, w których pobożni ludzie zawsze śpiewali Bogu na chwałę, również Chrystus śpiewał ze swoimi uczniami. Po czwarte, nic tak nie wzmacnia wiary, nie buduje wewnętrznie i nie dodaje sił do walki z przeciwnościami, jak pieśń religijna. Śpiew zaczyna się na ziemi i jest przedsmakiem tego, co czeka wierzącego w Królestwie Bożym. Przedmowę kończy słowami: „Chwalcie słudzy Boży imię Pana! Dwakroć się modli, kto śpiewał”⁴⁴ Stamtąd pochodzi znana współcześnie maksyma: „Modli się podwójnie, kto śpiewa, szczególnie, gdy serce przy tym bywa”⁴⁵.

Wpływ *Cithara Sanctorum* jest wyraźnie widoczny w kancjonale ks. Jerzego Heczki, jak również w śpiewnikach wydawanych przez luteran w XX i XXI wieku nie brakuje pieśni ks. Jerzego Trzanowskiego, który okazał się znawcą pieśni religijnej. Mimo upływu stuleci jego pieśni są nadal chętnie śpiewane. W *Śpiewniku Ewangelickim* z 2002 roku pieśń *Baranku Boży, Chryste, racz nam dać serce czyste* (ŚE, nr 284) jest w dalszym ciągu ważną propozycją pieśni na rozpoczęcie nabożeństwa.

Z domu rodzinnego ks. Jerzy Heczko wyniósł znajomość prawie wszystkich melodii z *Cithara Sanctorum*, zaś znajomość trzech języków: czeskiego, niemieckiego i polskiego, umożliwiła mu pracę nad tłumaczeniami tekstów pieśni, ich systematyzowaniem.

W grudniu 1862 roku duchowny przedłożył do zaopiniowania Naczelnej Radzie Kościelnej w Wiedniu manuskrypt polskiego kancjonatu, w dołączonym piśmie podkreślał, iż „Zaprowadzenie polskiego kancjonatu jest sprawą żywotną

⁴⁴ Zob.: H. Czembor, „*Cithara Sanctorum*” ks. Jerzego Trzanowskiego, „Pamiętnik cieszyński”, I. Panic (red.), Cieszyn 1992, t. 5, s. 32.

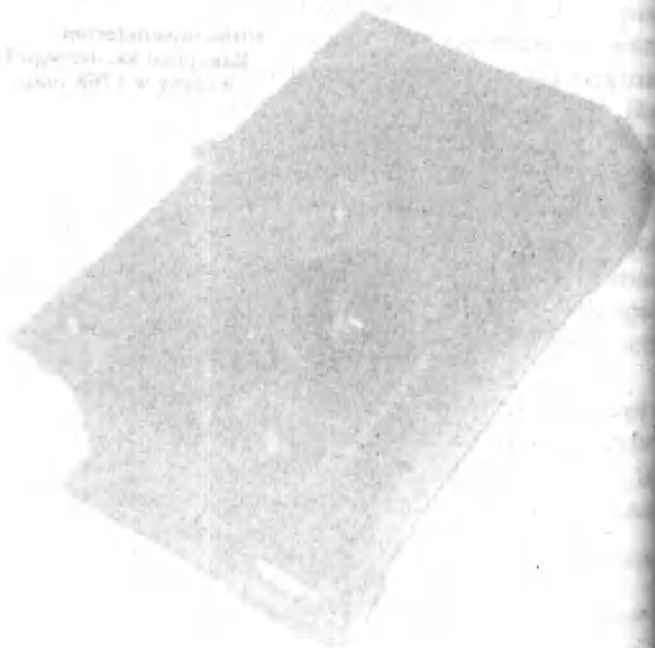
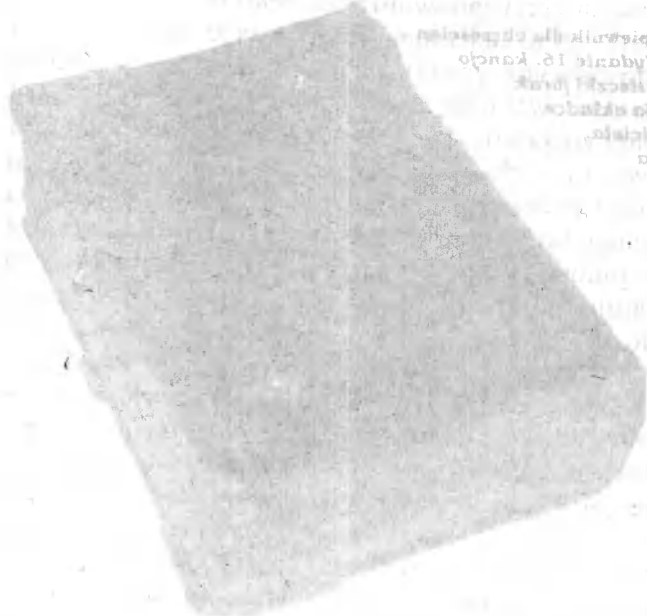
⁴⁵ Podaje za: T. Sikora, *Ks. Jerzy Trzanowski (1592-1992). Słowiański Luter, cieszyński Ślązak, pieśniarz, kaznodzieja, modliciel*, Cieszyn 1992, s. 21.

Kancjonał czyli śpiewnik dla chrześcian ewangelickich. Wydanie 16. kancjonatu ks. Jerzego Heczki [brak daty wydania]. Na okładce sygnatura właściciela. Oprawa skórzana introligatorska z mosiężnymi zdobieniami.



Cithara sanctorum.
Kancjonał ks. Jerzego Trzanowskiego wydany w 1768 roku.





i pilną i uprasza się o śpieszne i przychylne załatwienie podania powyższego”⁴⁶. Po uzyskaniu zgody w lutym 1863 roku rozpoczął starania o wydanie Kancjonálu w oficynie Karola Prochaski w Cieszynie (od tego czasu Cieszyn na długie lata stał się centrum wydawniczym polskich kancjonálów ewangelickich). Po raz pierwszy zaśpiewano z niego 16 kwietnia 1865 w kościele Jezusowym w Cieszynie. Przyjęły go wówczas jeszcze cztery parafie śląskie i jedna galicyjska. Już po roku od jego wprowadzenia nakład został wyczerpany. Do druku pierwszych czterech wydań zastosowano czcionkę gotycką z tego powodu, iż była to czcionka powszechnie używana do druku książek i znana, zaś czcionkę łacińską wprowadzono w wydaniu piątym z 1875 roku. W roku jubileuszowym, tj. 1965 roku ukazała się dwudziesta druga edycja tegoż kancjonálu drukowana w Brnie i Czeskim Cieszynie. W drugiej połowie XX w. parafie w Goleiszowie, Ustroniu i Wiśle używały go do 1965 roku, a na Zaolziu prawie do końca tegoż stulecia⁴⁷.

Pierwsze wydanie *Kancyonálu czyli śpiewnika dla chrześcijan ewangelickich* ks. Jerzego Heczki zawierało 772 pieśni na 641 stronach, w skład wchodziły następujące części: *Przedmowa* datowana 1865 styczeń; spis treści tj. *Podział kancyonálu*, z którego wynika dalszy podział pieśni na dziewięć działów uwzględniających podrozdziały: *Nabożeństwo*, *Pieśni o Bogu*, *Pieśni o Synu Bożym*, *Pieśni o Duchu Św.*, *Życie chrześcijańskie*, *Krzyż*, *Pociecha i ufność w Bogu*, *Różne stosunki i okoliczności*, *Czasy szczególne*, *Rzeczy ostateczne*; *Wykaz nut (melodyj)*, z których jedna drugą w razie potrzeby zastąpić może, co znacznie ułatwiało śpiewanie pieśni na nieznane melodie oraz sprzyjało użyciu wszystkich pieśni w *Kancyonale*. Zrąb główny śpiewnika kończą dwie pieśni górnicze (771, 772), po czym jako uzupełnienie następuje 16 modlitw okolicznościowych. Ostatnią część stanowi *Wybór pieśni na niedziele i święta podług ewangelij i lekcyj* oraz alfabetyczny *Wykaz pieśni*.

Według obliczeń ks. Piotra Janika (ur. 1960) pierwsze wydanie kancjonálu obejmowało pieśni 323 autorów nie-

⁴⁶ Cytuję za: P. Janik, *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonál*, [w:] *Ksiądz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonál*, W. Sosna (oprac.), Cieszyn 1991, s. 14-30

⁴⁷ Tamże, s. 24-26.

62 mieckich, 186 czeskich, 155 autorów polskich, 5 łacińskich, 1 węgierskiego; 89 pieśni Heczko oznaczył: dawny kościół (1 pieśń), oryginał dawny (54 pieśni), oryginał nowy (23), przekład dawny (10), rękopis znaleziony w Bibliotece Akademickiej w Krakowie (1 pieśń). Wśród pieśni znalazło się ogółem: 59 tłumaczeń, które Heczko przejął, 456 pieśni przez niego przetłumaczonych ⁴⁸. W przypadkach, gdy było to możliwe określał pochodzenie pieśni, podawał nazwisko autora oraz lata życia, lub zbiór, z którego pochodzi.

Zaletą kancjonału ks. Jerzego Heczki była prosta, przystępna forma, jasna treść, wyjaśniająca prawdy biblijne, poruszająca duszę ludzką, a przed wszystkim ukierunkowywał pobożność ludu. Był nacechowany zwiastowaniem Słowa Bożego i prawdziwą modlitwą w formie śpiewanej.

W 1925 roku w Ligotce Kameralnej na Zaolziu obchodzono 100-lecie urodzin twórcy *Kancjonału czyli śpiewnika dla chrześcijan ewangelickich*, ks. Jerzego Heczki. Proboszcz parafii ewangelickiej, ks. Jan Unucka w następujących słowach podsumował spuściznę duchownego: „Ksiądz Heczko jest duchowym naszym wodzem. Za przewodem jego myśli idziemy co niedziela i w każde święto, śpiewając z jego kancjonału. Wielkie znaczenie Lutra leży między innymi i w tym, że dał swemu narodowi w miejsce niezrozumiałej pieśni łacińskiej, kościelną pieśń w języku macierzystym. Takie samo znaczenia ma dla naszego polsko-ewangelickiego ludu na Śląsku Cieszyńskim ks. Jerzy Heczko (...), dał nam rodzimą, ewangelicko-polską pieśń nabożną” ⁴⁹.

Duża liczba ewangelików mówiących po polsku na Śląsku stwarzała konieczność wydawania dla nich śpiewników, postylli, modlitewników i innych okolicznościowych druków. Całokształt życia chrześcijańskiego wprowadzony przez ks. Marcina Lutra do porządku kościelnego (liturgicznego) spowodował przenikanie treści religijnych do życia codziennego ewangelików, co skutkowało wzrastającym zapotrzebowaniem na wymienione publikacje.

⁴⁸ P. Janik, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 27.

⁴⁹ *Obchód stuletnich urodzin śp. ks. Jerzego Heczki*, „Poseł Ewangelicki” 1925, nr 22, s. 1.

Ważnym śpiewnikiem ewangelickim w pierwszej połowie XX w. używanym na Górnym Śląsku był *Nowy śpiewnik ewangelicki czyli kancjonał dla zborów Unijnego Ewangelickiego Kościoła*, zw. też „kancjonałem górnośląskim, wydany w 1931 roku w Katowicach.

W 1924 r. Krajowa Rada Kościelna Unijnego Ewangelickiego Kościoła na Polskim Górnym Śląsku powołała Komisję Kancjonałową w składzie: ks. Gustaw Häussler z Katowic, ks. radca Fryderyk Drabek z Pszczyny, ks. Karol Langner z Królewskiej Huty i kantor Walter Block z Pszczyny. Komisja wystąpiła do ks. bp. dr. Juliusza Burschego, zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z siedzibą w Warszawie oraz prof. dra Brücknera z Berlina z prośbą o konsultacje. Jej zadaniem było opracowanie nowego kancjonału opartego na wydaniu ks. A. Fiedlera, drukowanym pod koniec XIX wieku w Brzegu. Obecna edycję należało uzupełnić, skorelować rytm wiersza z rytmem melodii, czego do tej pory nie uwzględniano, jak również konieczne stało się uwspółcześnienie języka polskiego tak, by stał się zrozumiały dla wszystkich. Ważnym elementem nowego kancjonału miały być teksty biblijne zamieszczone przed każdą pieśnią po prawej stronie, dostosowane tematycznie. Redaktorzy zakładali, iż powinien on służyć wyznawcom nie tylko w czasie nabożeństw odprawianych w kościele, ale również należy go używać na godzinach biblijnych i nabożeństwach domowych.

Zgodnie z tradycją wszystkie pieśni są numerowane i podzielone na grupy. Pieśni od 1 do 127 związane są z poszczególnymi okresami roku liturgicznego, numery 128-208 obejmują pieśni o Kościele, Słowie Bożym i Sakramentach Świętych. Trzecia grupa pieśni od numerów 209 do 442 dotyczy różnych aspektów wiary i życia chrześcijańskiego, np. pokuty, wiary i usprawiedliwienia, miłości i uwielbienia Jezusa Chrystusa, poświęcenia, krzyża i pociechy, są też pieśni poranne, stołowe i wieczorne. Do tej grupy należą pieśni przyczynne i dziękczynne poświęcone życiu małżeńskiemu,

64 rodzinnemu, dzieciom i młodzieży, górnikom, podróżnym, a także modlitwy o urodzaj i pomyślność kraju. W kolejnym zestawie (pieśni 443-483) zgrupowano śpiewy o wymowie eschatologicznej (przygotowanie na śmierć, pogrzeb, sąd ostateczny, życie wieczne). Dział pieśni zamyka *Dodatek: Duchowe pieśni ludowe* (484-500). Ogółem w kancjonale zamieszczonych jest 500 pieśni z różnych okresów, są szesnasto- i siedemnastowieczne oraz nowsze, w tym z XIX wieku. Wśród pieśni są tłumaczenia z języka niemieckiego, a także z kancjonalu cieszyńskiego ks. Jerzego Heczki i warszawskiego. Kancjonał rozpoczyna *Liturgia nabożeństwa głównego*, która posiada charakter luterański. Oprócz melodii liturgicznych autorstwa kapelmistrza carycy rosyjskiej Katarzyny II, Dymitra Bortniańskiego podano *Nuty liturgii pszczyńskiej* opracowanej dla dawnego Księstwa Pszczyńskiego, które różnią się od melodii luterańskich i Bortniańskiego. Zaletą kancjonalu jest, że każda pieśń, jak i liturgia posiadają jednogłosowe nuty, tzw. *cantus firmus*. W obrębie grup pieśni uszeregowano alfabetycznie. Całość ozdobiono reprodukcjami wycinanek wykonanych przez A. Thona z Erfurtu.

Druga część kancjonalu obejmuje modlitewnik, pasjonał, czyli historię męki i śmierci Pana Jezusa Chrystusa zestawioną według czterech Ewangelii, Lekcjonarz oraz spis tekstów biblijnych przyporządkowanych do poszczególnych pieśni w układzie według ksiąg Biblii i spis melodii zawartych w kancjonale. Zamieszczony w kancjonale modlitewnik obejmuje zestaw modlitw nawiązujących do przeżywania prywatnego życia chrześcijanina. Teksty te powstały w wyniku głębokiego przeżywania nabożeństw, słuchania i czytania Słowa Bożego, uczestniczenia w Sakramentach, czy wskutek konkretnych sytuacji, łączą w sobie modlitwę dziękczynną, pochwalną i błagalną, w której modlący się uznaje wszechmoc, wszechpotęgę i miłosierdzie Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, bowiem „kto modli się – pisze współczesny teolog luterański, pokazuje tym samym, że własnymi siłami nie może sobie poradzić z tym, co przerasta jego duchowe siły”⁵⁰.

⁵⁰ P. Sitek, *Przychodzę do Ciebie, Boże : zbiór modlitw*, Cieszyn 2005, s. 3.

Z omawianego kancjonału w niektórych południowych 65
częściach Górnego Śląska korzystano jeszcze po drugiej woj-
nie światowej, do 1956 roku.

Pierwszy powojenny śpiewnik opracował i wydał ks. Ryszard Trenkler, senior Diecezji Pomorskiej z siedzibą w Toruniu. Ze względu na rozmiar 12x8 cm nazwany *Małym Śpiewnikiem Kościelnym*, zaaprobowany przez Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Zawierał 140 pieśni, modlitwy oraz porządek liturgiczny znacznie odbiegający od obowiązującego w *Agendzie i Śpiewniku Warszawskim*. Dopiero w 1956 roku wydano śpiewnik obowiązujący na terenie całego kraju - *Śpiewnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL* - zatwierdzony przez Naczelną Radę Kościoła a opracowany przez Zjednoczoną Komisję Śpiewnikową, w skład której weszli księża: bp Karol Kotula, Otto Krenz, Zygmunt Michalis, Andrzej Buzek, Jan Lasota, Paweł Sikora i Józef Szeruda. Zawierał on 575 pieśni bez nut, kilka modlitw i *Lekcjonarz*. W ciągu kilku lat nakład został wyczerpany i Prezydium Naczelnej Rady Kościoła w 1962 r. powołało nową Komisję Śpiewnikową w składzie ks. Józef Szeruda (przewodniczący) i członkowie księża: Alfred Hauptman, Jan Motyka, Edward Romański, Alfred Jagucki. W efekcie w 1964 roku ukazał się zupełnie nowy śpiewnik drukowany na fińskim papierze w kilku formatach (mniejszy i większy), który posiadał trzy wydania (1966, 1976, 1988). Zamieszczono w nim 638 pieśni bez nut, kilka modlitw i *Lekcjonarz*, dodano szereg nowych pieśni, zmieniono tekst wielu znanych i tradycyjnych pieśni oraz dotychczasową liturgię i introity.

Od 2002 roku luteranie w Polsce korzystają z nowego *Śpiewnika Ewangelickiego*, nad którym prace rozpoczęły się w lutym 1996 roku wraz z wyczerpaniem się trzydziestotysięcznego nakładu 3. wydania śpiewnika i trwały do 2002 roku.

Znaczenie kancjonałów ewangelickich

Śpiewy pochwalne, dziękczynne i błagalne ku czci Boga w Trójcy Świętej Jedyne wykonywane w czasie nabożeństwa zostały zebrane w kancjonałach, to jest śpiewnikach kościel-

66 nych, stanowiących podstawową księgę liturgiczną przeznaczoną do używania przez uczestników różnych zgromadzeń ogólnokościelnych, diecezjalnych i parafialnych. W naukach teologicznych śpiewy te noszą nazwę hymnodii.

Odwołując się do wypowiedzi luterańskiego teologa, ks. dr. Adama Maliny (ur. 1966), należy stwierdzić iż, „hymnodia od początków Reformacji postawiła sobie do spełnienia dwa zasadnicze zadania. Po pierwsze, miała odzwierciedlać wiarę, będąc jej swoistym świadectwem. Po drugie, miała uczyć Słowa Bożego i ugruntować znajomość podstawowych prawd wiary. Te obiektywne wyznaczniki luterańskiej pieśni zostały w czasie późniejszym wzbogacone elementami wyrażania osobistej wiary, dochodząc czasami do bardzo subiektywnego przeżywania Bożego działania i świadczenia o tym poprzez pieśni”⁵¹.

Znaczenie kancjonałów dla świadomości religijnej i narodowej jest niezwykle ważne. O tych niezwykłych wartościach stanowi fakt, iż kancjonały przechodziły z pokolenia w pokolenie, niejednokrotnie też były przedmiotem „wypraw” ślubnych. Korzystano z niego nie tylko w czasie nabożeństw, ale również we wszystkich sytuacjach życiowych, jakie mogły spotkać człowieka. Treści religijne wzmacniały wiarę, dodawały sił w trudnościach codziennych. Kancjonały wydawane w języku polskim pełniły również rolę praktyczną – uświadamiały narodowość, były książką do czytania. Należy podkreślić, iż rodzima ludność ewangelicka w znacznej części mówiła i modliła się po polsku, częściej umiała czytać, aniżeli pisać.

Pieśni, psalmy i modlitwy w Kancjonałach ewangelickich ściśle związane były z przeżywaniem przez wiernych roku liturgicznego, wiązały się z życiem codziennym, co oznaczało iż, śpiewnik mógł być używany przy każdej sposobności. Zamieszczone w nim pieśni śpiewano w chwilach uroczystych nabożeństw w kościele, ale również w domach, okazując wdzięczność, np. za „chleb powszedni”, za urodzaje, lub przyjmowały charakter błagalny w czasie klęsk żywiołowych, nieurodzaju, choroby. Potwierdzeniem znaczącego miejsca pieśni

⁵¹ A. Malina, *Śladami autorów pieśni – świadków Pana Kościoła*, „Kalendarz Ewangelicki 2003”, Bielsko Biala 2002, s. 201. Por.: M. Uglorz, *Hymnodia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, J. Walkusz (red. nacz.), Lublin 1993, t. 6, szp. 1368.

zawartych w kancjonałach jest to, iż wiele pieśni będących 67 w powszechnym użyciu znano na pamięć. Różnorodność pieśni umożliwia trafeną wybór w stosunku do przeżywanej sytuacji i wewnętrzne, duchowe rozważanie ich treści.

Omawiane kancjonały osiągały wysoką rangę życia religijnym ewangelików dzięki ich powszechnej dostępności, niskiej cenie i podręcznym formacie, jak również dzięki wielokrotnemu wznawianiu przez wiele dziesiątków lat. Z pewnością jednak decydujące znaczenie posiadała treść religijna utworów.

Na zakończenie warto zacytować słowa ks. Andrzeja Wantuły (1905-1976) ⁵² z *Przedmowy* do drugiego wydania śpiewnika z 1976 roku: „Słowo Boże pozostało niewzruszone i nie zmienione, skarbiec nabożnej pieśni natomiast ustawicznie się wzbogacał. Niektóre pieśni zachowały trwałą wartość i te pojawiały się w śpiewnikach poprzez wieki, inne popadły w zapomnienie. Każde pokolenie ma szczególne zapotrzebowanie i wyraża swoją wiarę we właściwy sposób. Wyrazem tego są coraz to nowe wydania kancjonałów” ⁵³.

dr Jadwiga Anna Badura

⁵² Ks. bp. prof. dr. Andrzej Wantuła (1905-1976), teolog luterański, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (1956-1976), profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, przewodniczący Komisji Przekładu Pisma Świętego, która przygotowała przekład tzw. *Biblii Warszawskiej*. Autor licznych artykułów, książek, postylli.

⁵³ A. Wantuła, *Przedmowa do drugiego wydania*, [w:] *Śpiewnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa 1976, s. 5.

Bibliografia

Baitlon R., *Tak oto stoje. Marcin Luter*, przekł. W. Maj, Katowice 1995.

Chojnacki W., *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530-1939*, Warszawa 1966.

Chojnacki W., *Polskie kancjonały na Śląsku w XVII-XX wieku. Szkic bibliograficzny*, „Roczniki Bibliotekoznawcze” 1958 (R. 2), z. 1/2, s. 189-227.

Czembor H., „*Cithara Sanctorum*” ks. Jerzego Trzanowskiego, „Pamiętnik cieszyński”, I. Panic (red.), Cieszyn 1992, t. 5, s. 30-39.

Encyklopedia wiedzy o książce, red. nauk. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.

Gajda S., *Wstęp. Pastor Robert Fiedler z Międzyborza i jego polonofilska działalność*, [w:] Fiedler R., *Tam jeszcze kęś polactwa. Wybór pism pastora z Międzyborza*, wstęp i oprac. S. Gajda, Opole 1987, s. 7-47.

Janik P., *Książdz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonał*, [w:] *Książdz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonał*, oprac. W. Sosna, Cieszyn 1991, s. 14-30.

Król J., *Czasy, ludzie wydarzenia*, „Z życia i wiary. Informator Parafialny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Jaworzu” 2010, nr 57, s. 26.

Książdz Jerzy Bogusław Heczko i jego kancjonał, oprac. W. Sosna, Cieszyn 1991.

Malina A., *Śladami autorów pieśni – świadków Pana Kościoła*, „Kalendarz Ewangelicki 2003”, Bielsko Biała 2002, s. 200-220.

Obchód stuletnich urodzin śp. ks. Jerzego Heczki, „Posel Ewangelicki” 1925, nr 22, s. 1.

Pasek Z., *Topika zbawienia w polskich kancjonałach ewangelikalnego protestantyzmu*, Kraków 2004.

Paw J., *Polskie kancjonały protestanckie oficyny brzeskiej w XIX wieku*, [w:] *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*, pod red. M. Pawłowiczowej, Katowice 1992, s. 197-205.

Plinta P., *Ks. dr Marcin Luter i muzyka*, [w:] *Z problemów Reformacji*, Bielsko-Biała 1993, nr 6, s. 122-131. 69

Sikora T., *Ks. Jerzy Trzanowski (1592-1992). Słownikski Luter, cieszyński Ślązak, pieśniarz kaznodzieja, modliciel*, Cieszyn 1992.

Sitek P., *Przychodzę do Ciebie, Boże. Zbiór modlitw*, Cieszyn 2005.

Szewczyk G., *Dorobek literacki ewangelików śląskich (XVIII w. i XIX), „Myśl Protestancka”*, 1997, nr 1, s. 43-52.

Szewczyk G.B., *Dorobek literacki ewangelików śląskich*, [w:] *Dzieje literatury polsko-ewangelickiej na Górnym Śląsku*, pod red. J. Szturca, Katowice 2006, s. 7-29.

Szturc J., *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX w.*, Bielsko-Biała 1998.

Śpiewnik Ewangelicki : codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo, Bielsko-Biała, Cop. 2002.

Uglorz M., *Hymnodia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, J. Walkusz (red. nacz.), Lublin 1993, t. 6, szp.1368.

Uglorz M., *Marcin Luter ojciec Reformacji*, Bielsko-Biała 1995.

Wantuła A., *Przedmowa do drugiego wydania*, [w:] *Śpiewnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa 1976.

Węgrzyn-Klisowska W., *Polskie kancjonały ewangelickie na Śląsku od XVII do XX wieku. Zarys monograficzny*, Warszawa 2001.

Zaremba J., *Piśmiennictwo ewangelickie na Śląsku do 1800*, [w:] *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, red. T. Wojak, Warszawa 1974, s. 26-72.

[illegible]

WYDAWCY, DRUKARZE I AUTORZY. OPRAWY, OKŁADKI, ILUSTRACJE I ZDOBNIKI

W większości wypadków wydawcy zlecali opracowane przez siebie kancjonały czy modlitewniki oficynom drukarskim. Wówczas drukarz realizował zamówienie a wydawca brał na siebie obowiązek zapłaty za druk, rozprowadzenie wydawnictwa i ryzyko straty finansowej w wypadku niesprzedania całości nakładu.

Wydawcami były diecezje, większe parafie, klasztory opiekujące się kalwariami nawiedzanymi przez liczne pielgrzymki ale także ambitniejsi księża, traktujący opracowanie i wydanie takich publikacji jako nakaz wewnętrzny, czy wyraz gorliwości w powołaniu duszpasterskim.

Były jednak przypadki, kiedy sami drukarze podejmowali się działalności wydawniczej, biorąc wszystkie wydatki i ryzyko na siebie. Takim przykładem może być znana na Górnym Śląsku drukarnia Karola Miarki ojca, rozwinięta przez jego syna, również Karola.

Wydawano tutaj po kilka nakładów modlitewników i kantyczek. Podobnym przykładem, choć na o wiele mniejszą skalę może być oficyna Augusta Krummera (ojca) w Pszczynie czy R. Mayera w Raciborzu.

Powszechną jednak praktyką było zamawianie konkretnych druków w oficynach przez instytucje duchowne.

Największym klientem drukarni na omawianym obszarze była Kalwaria na Górze św. Anny czyli Górze Chełmskiej, prowadzona przez Zakon Franciszkanów. Dokładniej mówiąc nie sam klasztor, a raczej handlujący dewocjonaliami i literaturą pątniczą przy kalwarii, czyli takie wydawnictwa jak Karola Bohma, Franciszka Gielwika czy Michała Rogiera.

Przedstawiam poniżej drukarnie i wydawnictwa zajmujące się kancjonałami, do których udało mi się dotrzeć, w kolejności alfabetycznej miejscowości, w których działały.

Biała - J. Kubecki/1859/, J.K. Handel/1898/

Bielsko - TiK Prohazka/1848/, J. Feitzinger/1855/

Brzeg - S. Tschorn/1610/, Grunder/1629/, Jacobi/1638/, Tramp/1786/, Klockan/1880.

Bytom - K. Hirsch/1849/, A. Napieralski/1889/

Cieszyn - K. Prochaska/1806/, Feitzinger/1830/, F. Kutzer/1900/, J. Slany/1902/, P. Mitreğa/1923/

Frydek - F. Orzeł/1877/

Frysztat - G. Axtmann/1898/, J. Suchanek/1908/, W. Sembol/1912/

Gliwice - G. Neumann/1825/, T. Zalewski/1872/

Głogówek - H. Handel /1847/

Góra św Anny - F. Gielnik/1898/, K. Bohm/1892/, M. Rogier/1911/

Katowice - Drukarnia Katolicka/1932/, Księgarnia A. Kraus/1920/, Księgarnia św Jacka/1932/, wydawnictwo A. Ligoń

Królewska Huta /Chorzów/ - Drukarnia św Jacka/1897/

Lubliniec - Drukarnia J. Plessner/1844/

Mikołów - Drukarnia T. Nowacki/1870/, Drukarnia i wyd. K. Miarka/1877/, J. Mallka/1909/, L. Nocoń/1927/

Nysa - I. Crentziper/1580/, K. Scharffenberg/1611/, Schubart/1663/, tłoczarnie Muller/XIX w/, Wydawnictwo K. Werkistów/1892/

Olesno - Ks. I. Gałeczka/1801/, K. Kuhnert/1848/, Drukarnia K. Nowacki/1913/, Oficyna Jaschke/pocz.XX w/

Oleśnica - Bruckner/1601/, Seyfert, Guntzel/1664/, J. Ebu-el/1838/

Opawa - J. W. Szyndler/1761/, J. G. Trassler/1780/

Opole - A. Belica/1804/, C. B. Feistel/1810/, J. W. Weilhausner/1816/, E. Raabe/1833/, Wydawnictwo J. B. Pohl/1830/, Drukarnia Spółkowa/1919/, Wyd. i Drukarnia św Krzyża/1960/

Panewniki - Wydawnictwo i drukarnia Klasztoru Franciszkanów/1905/

Cześć Maryi

na każdy czas,
osobliwie
w miesiącu Maju.

Książka
pouczająca i modlitewna
dla
czcieleli Najśw. Panny Maryi.

WYDANIE DRUGIE.

URZĄD MIEJSKI
W PSZCZYNIE
Książka (Mikołaj O.-S.)
wydawnictwo Karola Miarki.
DZIAŁ KULTURY I SPORTU



Cudowny obraz Matki Bożej w Borku.

**Modlitewnik wydany u Karola Miarki (syna) w 1893 roku w Mikołowie.
Zawiera on kilkadziesiąt miedziorytów, przedstawiających
Madonny z Dzieciątkiem z terenu wszystkich ziem polskich
pod zaborami i na Śląsku. (w zbiorach Muzeum Prasy Śląskiej)**



Cudowny obraz Najświętszej Panny Maryi
w Pszowie na Śląsku.



Cudowna figura Matki Bożej we Frydku.

Piekary - Drukarnia T. Heneczek/1847/, drukarnia T. Nowacki/1883/, Wydawnictwo S.K. Czerniejewski/1888/

Pszczyna - Drukarnia A. Krummera/1851/

Racibórz - Drukarnia J. Herzog/1882/, Drukarnia R. Meyer/1906/, Drukarnia R. Muntzberg/1893/

Rybnik - Drukarnia M. Kwiatkowski/1922/, Drukarnia Śląska/1924/

Tarnowskie Góry - Drukarnia R. Reismann/1840/, Drukarnia Polska/1923/

Wrocław - Oficyna ks. K. Elyan/1475/, Druk. i Wyd. W. Korn/1792/, Drukarnia i Wydawnictwo „Posłańca Niedzielnego”/1902/, Druk. i Wydawnictwo Śląskiej Gazety Ludowej/1913/

Należy także wymienić niektórych autorów omawianych kancjonałów i modlitewników na Śląsku. Wśród nich bardzo popularne były śpiewniki księdza Ludwika Skowronka, proboszcza sanktuarium Matki Bożej w Bogucicach. To on był autorem wielonakładowych publikacji *Droga do Nieba*, która została później przejęta przez diecezję opolską. Ta wydaje tę popularną książeczkę do nabożeństwa do dzisiaj.

Drugim ważnym autorem modlitewników był ksiądz dr Jan Chrzęszcz. proboszcz w Pyskowicach. Opracował on liczne modlitewniki, m. innymi: *Odpust Porcyunkuli*, *Lilia z Castialione*, czyli *książeczka na cześć św. młodzieniaszka Alojzego*, *Książeczka o dobrej śmierci /Śmierć Sprawiedliwego/* i inne.

Niezmierną popularność osiągnął *Kancjonał Katolicki* napisany przez Antoniego Janusza, plebana z Zebrzydowic. Ta książeczka osiągnęła kilkadziesiąt wydań w dużych nakładach.

Przed nim, w 1831 roku, modlitewnik *Droga Krzyżowa* opracował i wydał dla swoich parafian w Ligocie ksiądz Błażej Olejak.

W diecezji wrocławskiej aktywnym w tej dziedzinie był jezuita, ksiądz Augustyn Arndt na początku XX wieku. Jego autorstwa są *Godzinki Adoracji Najświętszego Sakramentu* czy *Książeczka Jubileuszowa*.

Z autorów ewangelickich wymienimy takich autorów, jak ksiądz Jerzy Trzanowski, autor *Cithara sanctorum* z XVIII wieku, ksiądz Robert Fiedler, który opracował *Kancynał*, wydany w Brzegu w 1861 roku. Znanym autorem jest ksiądz Jerzy Heczko z Cieszyńska który opracował popularny *Kancynał czyli Śpiewnik dla chrześcijan* /XIX wiek/.

Pszczyński kalwiński poeta Piotr Wacheniusz był w XVII wieku autorem kilku modlitewników m. innymi *Summa Świętego Krześcijańskiego Nabożeństwa*.

Spotykamy także autorów pojedynczych modlitewników opracowanych np. okazji jubileuszu kapłaństwa, *Nowenna do świętego Mikołaja Cudotwórcy*, napisana przez jubilata, księdza Antoniego Philippiego, proboszcza w Łące.

OPRAWY

Wszystkim książeczkom do nabożeństw i śpiewnikom wiele urody dodają ozdobne oprawy. W celu uchronienia książek przed przedwczesnym zużyciem czy uszkodzeniem zakładano na zszyty blok książki oprawę trwałą, to znaczy wykonaną z trwałego i mocnego materiału. Podstawą takiej oprawy w XV i XVI wieku były dwie cienkie deszczułki z drewna iglastego, stąd czasem określenie o książce przeczytanej od deski do deski.

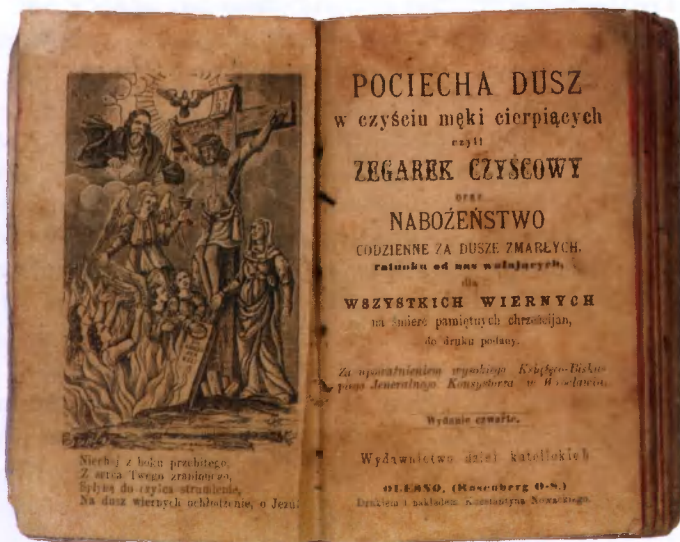
Te okładki oklejano z zewnątrz wyprawioną skórą, która w jednym kawałku tworzyła także grzbiet modlitewnika. Skóra była często tłoczona w różne ozdobne wzory a także symbole krzyża, kielicha, symbole IHS, Maryja i inne. Tłoczenia wykonywane były w formie „ślepego tłoku” lub złożone. Podobnie złożone były tytuły śpiewników na okładkach i na grzbietach.

W XVII i XVIII wieku deszczułki, używane do okładek zastąpiły grube tekturki, na które naklejano skórę wyprawioną lub powlekane płótno, które również tłoczono w ozdobne wzory.

Do opraw wprowadzano cynowe lub mosiężne okucie stron okładki a także ozdobne metalowe narożniki. W niektórych droższych wydaniach zastosowane były mosiężne klamry, czasami z imitacją szlachetnego kamienia, spinające



Strony przedtytułowe często ozdabiały znakomitej jakości miedzioryty. Tutaj przykładowe modlitewniki drukowane u Franciszka Orła we Frydku (obecnie w Czechach) i oficynie Konstantyna Nowackiego w Oleśnie.



książkę. Dla ochrony kancjonałów stosowano czasem kartonowe, skórzane lub płócienne etui, w którym przechowywano książkę.

Szczególnie ozdobne książeczki opatrywano krzyżykami, rżniętymi w kości słoniowej, umieszczonymi na przedniej okładce. Były to także wyrzeźbione kielichy a czasami inicjały IHS.

Z biegiem lat formy okładek modlitewników i kancjonałów stawały się coraz mniej ozdobne. Najbardziej bogate w zdobnicze elementy były oprawy z XVIII - do połowy XIX wieku. Te artystyczne formy były systematycznie wypierane przez masową produkcję introligatorską, aż do współczesnych opraw, z czarnego płótna z prostym połączonym tytułem.

Zmieniają się także formaty tych książek. Od XVII - do XIX wieku były to rozmiary 18 x 12 cm, 17 x 13 cm, 16 x 11 cm i 17 x 10 cm. Wyjątkowe rozmiary posiadają ewangelickie kancjonały z Brzegu, były to smukłe rozmiary 17 x 7 cm.

Odminną formą cechowały się tzw. „kantyczki”. Drukowane w Mikołowie u Nowackiego i Karola Miarki miały format poziomy o różnych wielkościach. Podobny kształt miały duże kancjonay dla organistów, aby dobrze leżały na pulpicie instrumentu.

Nie sposób nie wspomnieć o tych profesjonalnych wydawnictwach, będących nieocenioną pomocą w codziennej pracy muzyków w czasie mszy świętych i innych nabożeństw.

Najbardziej znanym kancjonałem było wydawnictwo powstałe z inspiracji księdza Bernarda Bogedaina, późniejszego biskupa, obrońcy języka polskiego na Śląsku, radcy szkolnego w Opolu, *Chorału, czyli dostatecznego zbioru melodyi do przeszło 700 pieśni katolickich w języku polskim*, który Bogedain wydał własnym sumptem w 1858 roku. Miał on format 22x23,5 cm i objętość 118 + 18 stron. Zawiera on 747 pieśni z nutami.

Został on ułożony i zredagowany przez organistę, Józefa Nachbara. Wydania podjęła się oficyna Wojciecha Moesera w Berlinie, a sprzedaż kancjonału zajęła się księgarnia Alberta Moesera w Opolu.

Jego układ został dostosowany do „Dostatecznego śpiewnika kościelnego i domowego” Karola Piekoszewskiego, wydanego w Niemieckich Piekarach w 1850 roku.

Bogedain dołączył do kancjonału polskie melodie, np. *Bogurodzica Dziewica, Gwiazda śliczna wspaniała Częstochowska Maryja, czy Gaude Mater Polonia ze słowami „O przenajświętsza Hostyja”*.

Drugim ważnym kancjonałem dla organistów na Śląsku był, wzorowany zresztą na dziele Bogedaina - Nachbara kancjonał Ryszarda Gillara, wydany w 1903 roku w Bytomiu, używany przez wiele dziesięcioleci w kościołach Śląska.

XX wiek to standardowe książeczki w formacie 10 x 7 cm, niektóre w miękkiej oprawie.

ILUSTRACJE

Rysunki, kompozycje artystyczne i ozdobniki towarzyszą śpiewnikom i modlitwnikom właściwie od samego początku ich ukazywania się. Już XV wieczne inkunabuły ilustrowane były ręcznie, dodając drukowanym tomom wiele urody a ich rolą było uzupełnianie nie zawsze zrozumiałej treści poprzez ilustracyjną dydaktykę.

Najczęstszym i najpopularniejszym sposobem zdobienia tekstu były inicjały. Od powiększonych w porównaniu z pozostałym tekstem czcionek początkujących pieśń, czy modlitwę, poprzez inicjały zdobione jakimś ornamentem roślinnym czy geometrycznym aż do rozbudowanych kompozycji figuralnych wokół początkowej litery. Często używano do inicjałów koloru czerwonego w kontraście do czarnego tekstu.

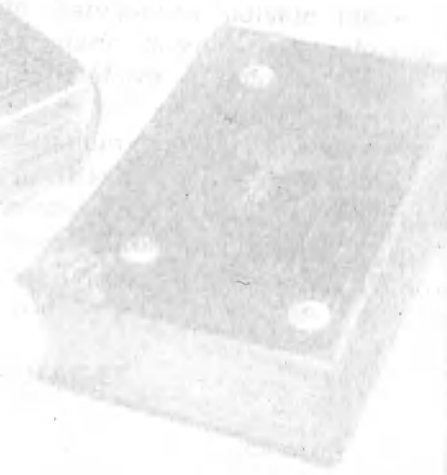
Innym sposobem zdobienia książeczek były różnego rodzaju winiety na początku i na końcu rozdziału czy części modlitwownika. Od najprostszych drzeworytów (T. Nowacki, Piekary) po skomplikowane miedzioryty prezentujące małe kompozycje figuralne.

Obowiązkowym elementem ilustracyjnym wielu śląskich modlitwowników było 14 stacji Drogi Krzyżowej. Były to artystyczne kompozycje grupowe, a do realizacji zatrudniano czasem wybitnych artystów. Miedzioryty używano w wielu ko-

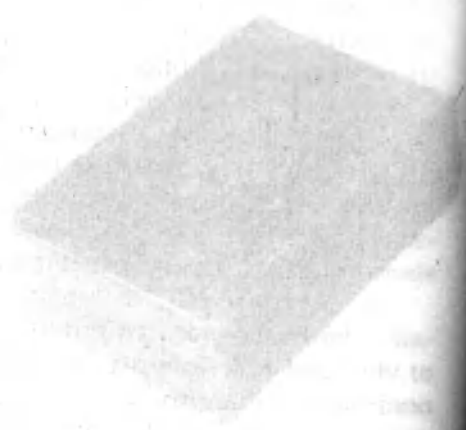


Przykłady ozdobnych opraw modlitewników i kancjonałów śląskich z XIX wieku, zdobione okuciami, tłoczeniami, złoceniami a także ozdobami np. z kości słoniowej





For a full and complete description of the various types of books and boxes, see the accompanying text.



lejných nakładach książki. Dla przykładu podam, że popularny modlitewnik *Droga do Nieba* w 1991 roku osiągnął już 50 nakładów. Płyty miedziorytnicze (później stalorytnicze) były więc przechowywane troskliwie i wielokrotnie wykorzystywane.

Poza Drogą Krzyżową najczęściej stosowanymi ilustracjami były postacie Chrystusa, Matki Bożej z Dzieciątkiem, Trójcy Świętej i kilku najpopularniejszych świętych. Wśród nich święty Józef z Dzieciątkiem, św. Franciszek i św. Antoni Padewski, św. Jadwiga Śląska, a także św. Jan Nepomucen.

W kancjonałach ewangelickich często przedstawiano kompozycję „Tłocznia Pana” z Chrystusem - Barankiem Bożym.

„Twarze” kancjonałów i modlitewników

Strony tytułowe a także przedtytułowe i zatytułowe, to przysłowiowe twarze tych wydawnictw, które charakteryzują zawartość i rodzaj modlitewników czy śpiewników.

Strona tytułowa to zwykle strona trzecia poprzedzona tzw. „schmutztitel”, czyli kartką chroniącą przed zabrudzeniem tę tytułową stronę, na której zwykle umieszczony jest tytuł (np. *Droga do Nieba czy Skarbiec modlitw i pieśni*), nazwa wydawcy lub drukarni, miejsce i rok wydania. Czasami spotkamy nazwisko autora, choć rzadko, bo zwykle są to dzieła zbiorowe, często anonimowe.

Sąsiednia, druga strona (lewa) jest często ilustracyjnym uzupełnieniem tytułu i treści śpiewnika. Zamieszczona tutaj ilustracja przedstawia Chrystusa na krzyżu, obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem (Piekarskiej, Częstochowskiej) a także wizerunki różnych świętych, np. świętego Józefa, św. Antoniego z Padwy czy św. Franciszka. Nieraz są to ilustracje miejsc pątniczych, np. sanktuarium na Górze św. Anny czy „dróżki” w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Ilustracje na drugiej stronie, w miarę rozwoju techniki drukarskiej zmieniały się. Z początkowych czarno-białych rycin typu miedziorytu czy stalorytu stawały się kolorowe, wykonywane techniką litografii, poprzez typografię aż do współczesnego druku offsetowego.

Czwarta strona modlitewnika tzw. zatytułowa, przeznaczona była zwykle na wpisy formalne, aprobowane i zezwalające na publikację, a wydawane przez kościelną władzę zwierzchnią.

Najczęściej jest to wpis cenzora ksiąg duchowych przy kurii biskupiej, tzw. *Imprimatur* lub *Aprobatur*.

Przytaczam tu jeden z takich charakterystycznych wpisów:

„Rękopism OŁTARZ MIŁOŚCI czyli nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi przeczytałem, a nie znalazłszy nic w nim przeciwnego Wierze Świętej i dobrym obyczajom, uważuję do być godnym druku.

**Ks. Brudzyński Kanc. Kielcensis
Cenzor Ksiąg Duchownych
Aprobatur
Thomas Kuliński
Episkopus Kielcensis
1882 r.**

Podobne w treści wpisy na stronie czwartej występują właściwie we wszystkich wydawnictwach tego typu. Jest to wyraz troski władz kościelnych o właściwy przekaz treści religijnych, zgodnych z nauczaniem Kościoła i praktyką odprawiania nabożeństw, treścią modlitw i pieśni.

Zasadnicze zapisy na tej stronie to „nihil obstat” czyli „bez zastrzeżeń”, a następnie „imprimatur” czyli „pozwalamy drukować lub rozpowszechnić.”

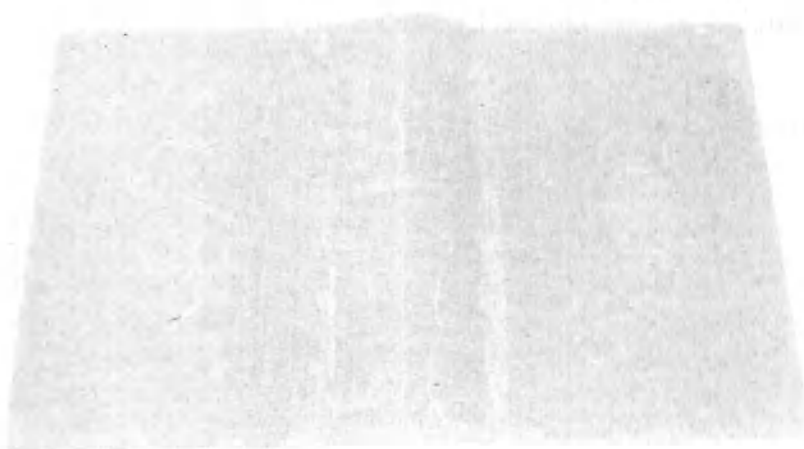
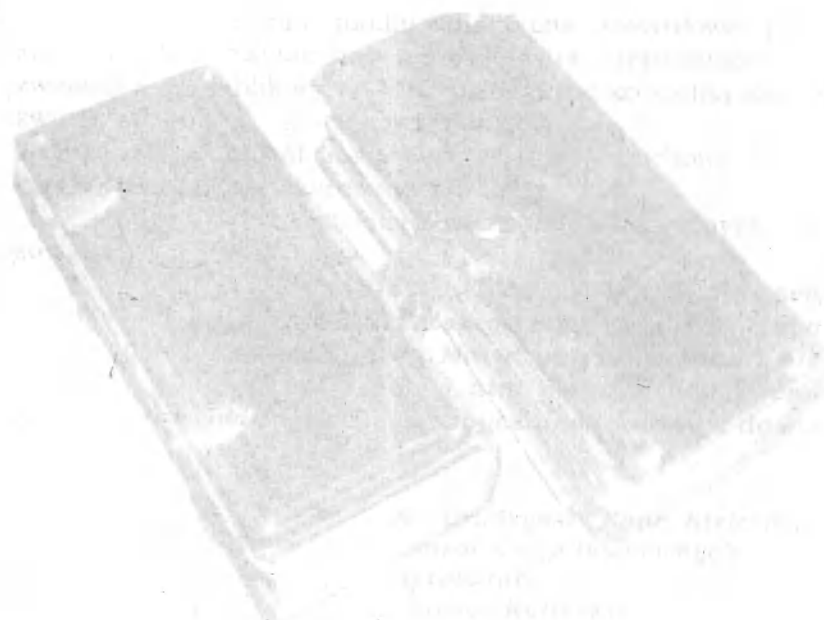
Są to zawsze zapisy Urzędu Biskupiego, choć nie zawsze chodzi o biskupa miejsca. Czasami omijano sztywne przepisy, np. biskupa wrocławskiego (czasowe ograniczenia na wydawnictwa polskie, np. kardynała Koppa). Przykładem tutaj są np. *Ołtarz miłości* drukowany u T. Nowackiego w Niemieckich Piekarach, któremu „aprobatury” udzielił biskup kielecki z zaboru rosyjskiego. Czasami ślascy wydawcy modlitewników korzystali z „imprimatur” biskupów krakowskich.



Przykłady pięknych, XIX wiecznych opraw kancjonałów tłoczonych w skórze i zdobionych mosiężnymi okuciami.

*U góry - ewangelickie kancjonały z oficyn w Brzegu.
U dołu - pełna złoczonych i tłoczonych zdobień okładka
książeczki „Zbiór Pieśni”*





Niektóre z kancjonałów osiągały wiele nakładów. Wy- 79
dane w Pszczynie *Pieśni nabożne w Górnym Szląsku, zwłaszcza w dekanacie pszczyńskim używane* osiągnęły 3 nakłady w latach 1851, 54 i 56. W każdym z tych wydań na stronie tytułowej widnieje inny wizerunek kościoła w Pszczynie, a na stronie drugiej umieszczono piękny obraz Matki Bożej Piekarskiej, wykonany w rzadkiej technice mezzotinty.

Rekordy w ilości wydań osiągały takie popularne modlitewniki jak *Droga do Nieba*, która w 1978 roku w Opolu osiągnęła 50 wydań. Podobnie jak *Skarbiec Modlitw i Pieśni*, oficjalny modlitewnik diecezji katowickiej.

Aleksander Spyra

Bibliografia

Świerc Piotr - *Kancjonał B. Bogedaina* - „Orędownik Kulturalny”, Pszczyna nr 10/1990.

Woźniak Erwin - *Budziciele polskości i męczennicy* - „Orędownik Kulturalny”, Pszczyna nr 47/2001.

ks Wycisło Janusz - *Kronika dziejów sanktuarium maryjnego i Piekar na Śląsku do 1945 r.* Katowice 2014.

ks Mandziuk Józef - *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku* /t. II, III, IV/.

ks. Wycisło Janusz - *Górnośląskiej Pani Pieśni z Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich* - Katowice 1996.

ks. Poloczek Edward - „Kancjonał Pszczyński” jako źródło poznania polskich pieśni katolickich na Śląsku w 2 połowie XVIII wieku, w „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” - wydanie XI/1970.

ks Kudera Józef - *Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku* - Bytom 1911 /anonimowo/.

Zbiory i archiwa, z których korzystano

- zbiory Izby Tradycji na zamku w Małych Kończycach.
- zbiory Izby Parafialnej przy kościele NMP w Studzionce.
- księgozbiór ks. M. Bieloka przy parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie.
- zbiory modlitewników i śpiewników śląskich w bibliotece Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie.
- księgozbiór Jana Halika w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.
- Kancjonał Pszczyński /rękopis/ w bibliotece klasztoru O Salezjanów w Czerwińsku.
- księgozbiór ks. Jana Badury przy parafii ewangelicko-augsburskiej w Pszczynie.

SPIS TREŚCI

Aleksander Spyra
Zamiast wstępustr. 5

Natalia Maria Ruman
Katolickie śpiewniki i modlitewniki
polskie na Śląskustr. 9

Jadwiga Anna Badura
Ewangelickie kancjonały i modlitewniki
w kontekście historycznymstr. 43

Aleksander Spyra
Wydawcy, drukarze i autorzy.
Oprawy, okładki, ilustracje i zdobnikistr. 71



Książeczka o dobrej
Śmierci.



Śmierć Sprawiedliwego

Napisał **Ks. Jan Chrzęszcz**,
Doktor św. Teologii
i Proboszcz w Piskowicach.